

Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Sobota 10. maja 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY“ Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70.— Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Rzemiosło a podatki. -- W obronie prześladowanych rzekomo Ukraińców. -- Zbrojenia niemieckie. -- Zbrodnia na leśniczówce. -- Wypadek samochodowy przy ul. Jabłonowskich.

Minister Józewski we Lwowie.

Lwów 8. maja (Pat). Dnia 7. bm. w godzinach wieczornych przybył do Lwowa ze Złoczowa, z podróży lustracyjnej p. Minister spraw wewnętrznych Henryk Józewski. P. ministrowi towarzyszą: inspektor Lewicki i rada ministerjalny Jaworski.

W związku z pobytem p. ministra bawi we Lwowie od dwóch dni dyrektor departamentu samorządowego Korsak i rada Podwiński. W dniu wczorajszym przybyli również: dyrektor departamentu politycznego Stamirowski i naczelnik wydziału Suchenek.

Rano odbył p. minister konferencję z p. Wojewodą, pozem przeprowadził lustrację Urzędu Wojewódzkiego.

O godz. 12 udzielał p. minister audjencji. Między innymi p. minister przyjął: ks. kanonika Onufrego Sapię, prawosławnego dziekana Małopolski, delegację Związku Ziemiaków, Małop. Tow. Rolniczego, Wydziału Powiatowego lwowskiego, Tow. właścicieli nieruchomości, Mieszczańskiego Tow. Strzeleckiego, posłów Löwenherza i Strońskiego, delegację Klubu Inteligencji, Egzekutywy sjonistycznej, Rady zawiadowczej Tow. „Narodny Dom“, Narodnej organizacji m. Lwowa, grupy „Selanin“, Partji agrarnej, Rady Okr. Związku Pracowników Umysłowych, dr. Romana Daszkiewicza, emerytowanego podpułkownika Stanisława Zakrzewskiego i wielu innych.

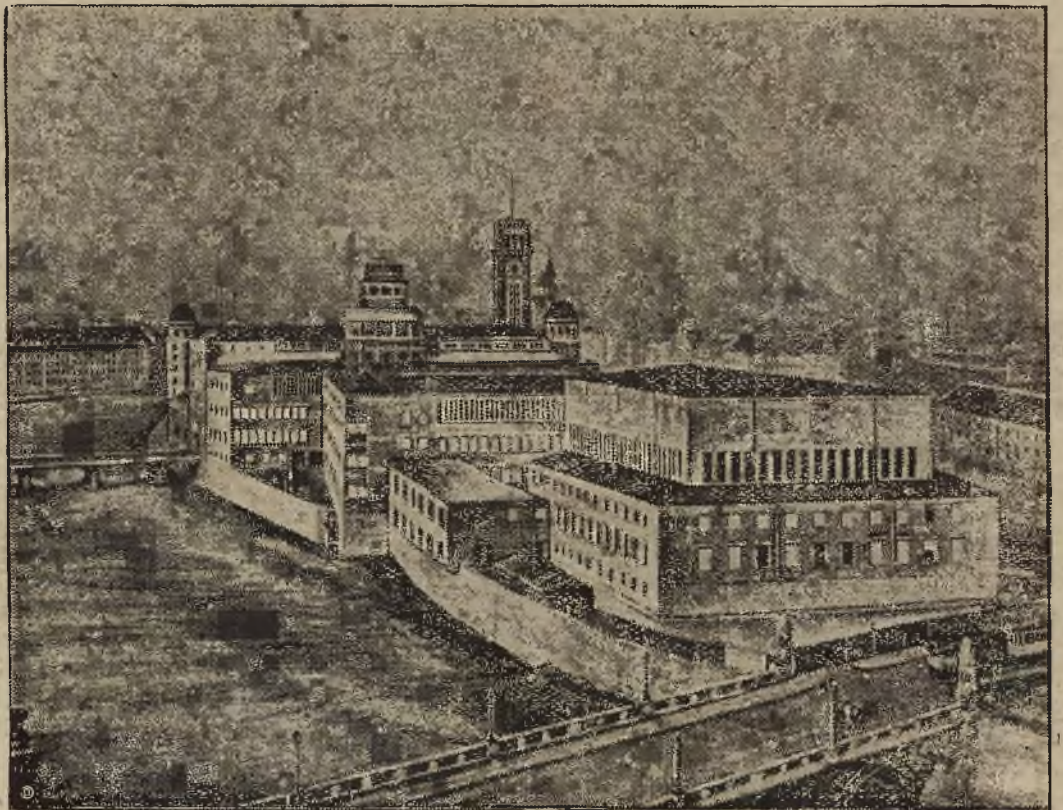
Po audjencjach złożył p. minister wizyty, między innymi ks. Arcybiskupowi Twardowskiemu i ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi, Metropolicie Szeptyckiemu, oraz innym.

Popołudniu odbyło się zebranie towarzyskie u posła Löwenherza, w którym p. minister wziął udział.

MIANOWANIA NA WYŻSZYCH UCZELNIACH.

Warszawa. (j. — telef.). Wczorajszy Monitor Polski ogłasza mianowania na wyższych uczelniach polskich: profesor nadzw. na Uniwersytecie J. K. we Lwowie dr. Kazimierz Bocheński mianowany został profesorem zwyczajnym położnictwa i ginekologii na wydziale lekarskim tegoż Uniwersytetu; profesor nadzw. Akademii medycyny weterynaryjnej we Lwowie dr. Stefan Gajewski, prefe-

Wspaniałe siedlisko sztuki.



(xy) W Monachjum rozszerzono obecnie gmach Niemieckiego Muzeum przez dodanie do niego biblioteki i pracowni. Dnia 7. maja b. r. odbyło się uroczyste otwarcie nowych gmachów.

Rycina nasza przedstawia kompleks gma-

chów Niemieckiego Muzeum w Monachjum nad brzegiem Izery. Na przednim planie dobudowane obecnie nowe gmachy biblioteki i pracowni, na tylnym planie, w głębi, stare muzeum.

sorem zwyczajnym patologii i terapii szczerzowej tejsze akademii; profesor nadzw. Akademii medycyny weter. we Lwowie inż. Bronisław Janowski, profesorem zwyczajnym botaniki i encyklopedji rolnictwa w tejsze A-

kademii; docent Uniw. Jag. w Krakowie dr. Gustaw Paluszynski, profesorem nadzwyczajnym zoologii z tarazytologią i biologii ogólnej Akademii med. weter. we Lwowie.

Palcem w bucie.

Podejrzenia narodowe. — Groźna postawa P. P. S. — Rozbudowa Centrolewu. — Szatan narodowy.

Rada Naczelna PPS. ogłosiła swoje uchwały polityczne. Stało się to w kilka dni po zebraniu Centrolewu, na którym uchwalono zwrócić się do Pana Prezydenta z wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej sejmowej. Już wtedy wypisała „Gazeta Warszawska“ artykuł, w którym dała do zrozumienia, że między uchwaleniem wniosku a zgłoszeniem go do Prezydenta Rzpłtej jeszcze może upłynąć dużo wody, a może wogóle taki wniosek, choć uchwalony, nie będzie nigdy wykonany... Tak sobie wypisuje naczelny organ narodowy. Judzi. Są to złośliwe podszepty pod adresem niemrawego Centrolewu: nie dajcie się uwieść, idźcie „na całego“ przeciw rządowi!

Uchwały Rady Naczelnej odważnie wskazują palcem na Marszałka Piłsudskiego, jako na głównego winowajcę, „twórcę i faktycznego kierownika“ systemu ukrytej dyktatury. „Robotnik“ wytyka premierowi Sławkowi, że nie robi, tylko chodzi po rozkazy do Belwederu. Rada Naczelna stwierdza, że celem ostatecznym partii jest „całkowita i ostateczna likwidacja ukrytej dyktatury Marsz. Piłsudskiego“ i postanawia „likwidację zaostrzyć“. Po likwidacji zaś ma nastąpić rząd, naprawdę odpowiedzialny przed Sejmem, no i... raj na ziemi.

Ważnym postulatem uchwał jest rozbudowa Centrolewu i żądania porozumienia także i z mniejszościami narodowymi. Ważną jest zapowiedź, że w planie prac sesji nadzwyczajnej ma być uwzględnione w głównej mierze położenie gospodarcze kraju. Gdyby tak było istotnie, gdyby to miał być cel głównej tej sesji, to trudno by było nie przyznać,

żeby się bardzo przydała. Jeśli w uchwałach Rady znajdujemy passus o osłabieniu się rzekomym międzynarodowym stanowiska Polski i utracie sympatii ze strony demokracji innych narodów, to nie odpowiada to napewno rzeczywistości. Myśli już też Rada o wyborach.

Ale — by wrócić raz jeszcze do szatana narodowego, „Gazeta Warsz.“ odgrzebała artykuł „Robotnika“ z 3. bm., w którym naczelny organ t. zw. ciekawistów dopuszcza myśl współpracy z rządem. A więc nietylko likwidacja? Znowu złośliwe powątpiewanie stronnictwa narodowego, które towarzyszy pracy Centrolewu i podejrywa go o tajne z rza-

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa wznacza czynności żołądka i kiszek oraz ułatwia trawienie. Badacze chorób przemiany materji stwierdzają świetne wyniki, otrzymywane przy stosowaniu wody Franciszka-Józefa. Żądać w apt. i drog. 2476

dem konszachty i o próby przecież nawiązania jakiegoś stosunku, bądź to przez chłopów, bądź przez bibliotekę sejmową lub dyrekcję Banku rolniczego. Ale musi być biblioteka. O roli bibliotekarzy przy obecnym regimie można by coś nie coś napisać. A więc stronnictwo narodowe się martwi, że po obu stronach frontu istnieje tendencja do współpracy z rządem z Sejmem. Nie wydaje nam się, by naprawdę istniała po stronie rządu wobec nieudanej próby z prof. Bartlem. Gdyby jednak istotnie do tego doszło — czyż nie byłoby to z korzyścią dla Państwa?

W błędnem kole kwestji mieszkaniowej. Obecne zarobki pracownicze -- i wysokość komornego.

Jedyną instytucją, finansującą u nas do niedawna jeszcze budownictwo mieszkaniowe był Bank Gospodarstwa Krajowego, który w ciągu 6 ostatnich lat wydał na ten cel 314 milj. 700.000 złotych, co umożliwiło wybudowanie ogółem 100.000 izb w całym kraju.

Tak przedstawia się nasz dorobek mieszkaniowy za pierwsze 10-lecie niepodległości. Tymczasem, według obliczeń znawców, należałoby dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego w Polsce budować rocznie 55.000 izb, a nadto wypełnić deficyt z lat 1920—1930, wynoszący około 400.000 izb, czyli dla pełnego rozwiązania zagadnienia w ciągu lat 10, do

roku 1940 należałoby budować rocznie po 90 tysięcy izb kosztem 500 milionów złotych.

Ze zbieżności kraju wydobycie w ciągu 10 lat (1930—1940) 5 miliardów złotych na jeden tylko cel, mianowicie na budowę taniich mieszkań, jest rzeczą mało prawdopodobną. To wewnętrzne przeświadczenie skłania ludzi do opracowywania taniich projektów mieszkaniowych, któreby nie wymagały mobilizowania w ciągu krótkiego czasu astronomicznych niemal kapitałów.

I tak Zakłady Ubezpieczeń Społecznych rozpoczęły w roku bieżącym akcję budowlaną dla swoich członków z własnych fundu-

ANTONI MARCZYŃSKI

33

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy).

— Jestem wzruszony pani troskliwością. — wycedził z chłodnym ukłonem — niemniej sędzę, że już nikt w życiu nie wyrzuci mi większej krzywdy niż ta, jaką oboje... mi... dzisiaj...

— Rysiu! — krzyknęła przejmującym głosem. — Wytłumaczę ci wszystko!

— To naprawdę zbyt ciężkie, — przerwał, — jeszcze raz proszę, aby pani pozostawiła mnie sam na sam z jej kochankiem!

Zaczerwieniła się aż po czoło, zaprzeczyła gwałtownym ruchem ręki i głowy.

— To nieprawda! Nieprawda, Rysiu. On nie był nigdy moim kochankiem... Panie Racht, — zawołała w stronę Franka, któremu krótka rozmowa między małżonkami znakomicie pomogła do ochłonięcia z pierwszego wrażenia. — Niech pan powie mężowi tu, przy mnie, mnie do oczu, czy kiedykolwiek należałam do pana... Na pamięć ojca ci przysięgam, Rysiu... Rozumiem, zastałaś mnie w sypialni obcego mężczyzny, pozory świadczą przeciwko mnie, powiem więcej... dziś byłam taka oszaloniona, że byłoby się stało to... najgorsze, ale twoje przybycie mnie uratowało, Rysiu.

Jej spojrzenie było czyste i jasne, ton jej słów miał akcenty tak bezwzględnej szczerości, że gmach oskarżenia zadygotał w posadach. Ale po chwili wzrok Ryszarda padł na obnażone ramiona żony, pocentkowane czer-

wonymi śladami żarłocznych pocałunków tamtego, objął całą zaszypaną kwiatami sypialnię i pyjamę Franka i włosy zwichrzone ich obojga i negliż Basi, aż przygiął do podartej sukni, która znalazł tu, w proggu, w tem samym miejscu gdzie ona stała teraz.

A Basia biegła oszalałym wzrokiem za kierunkiem spojrzenia męża, odgadywała każdą jego myśl i rozumiejąc ile poszlak przeciwko niej świadczy, rzuciła na szalę zeznania jedynego świadka:

— Panie Racht, — odezwała się, śląc mu błagalne spojrzenia; — niech pan przemówi nareszcie.

Frank złożył jej z oddali ukłon wersalski.

— Tam gdzie wchodzi w grę honor kobiety, milczę z reguły, — odparł wymijająco. Rozumiał doskonale, że klucz sytuacji znajduje się w jego rękach, że od jego odpowiedzi zależy, czy ta piękna, pożądana przezeń gorąco kobieta odejdzie z mężem, czy osiędzie na lodzie, czyli wróci do niego prędzej, lub później, a wobec tego nie zamierzał się bawić we wspaniałomyślność.

— A jeśli ja zażadam, aby pan powiedział prawdę? — wmieszał się Ryszard.

Racht napuszył się jak indyk.

— Nikt mnie do tego nie zmusi, — krzyknął, bijąc się w piersi gestem lichego komedjanta.

Ruchem ręki powstrzymała Basia męża.

— Nikt pana nie zmusza, panie Franku, — rzekła miękko, łagodnie; — ja pana tylko proszę o to, bardzo proszę.

— Pani sama tego chce? — udał wielkie zdziwienie.

— Tak, chce.

— Doprawdy, nnnierozumiem!

— No, gadaj pan, do stu diabłów!

Frank wyprostował się z godnością, zmierzzył Ryszarda wzrokiem możliwie najbardziej wzgardliwym, a potem, udając, że go wogóle nie dostrzega, zwrócił się do Basi:

— Nie przywykłem do grubiańskich słów, jakich pani mąż używa i w swoim mieszkaniu obrażać się nie pozwolę, zatem uważam tego pana za nieobecnego... Odnosnie zaś interpelacji pani, zapytuję raz jeszcze,

czy upoważnia mnie pani do powiedzenia całej prawdy.

— Ach, Boże! Przecież już pana upoważniłam i proszę, gorąco proszę, błagam, aby pan wyjaśnił sytuację, — wyrecytowała jednym tohem z gorączkowymi wypiekami na policzkach.

— Dobrze... Moje sumienie jest w porządku... Na żądanie pani oświadczam zatem, że zostałem jej kochankiem w trzy dni po jej ślubie, że od tego czasu...

— To fałsz! — przerwała zdławionym głosem.

— Ze od tego czasu, — ciągnął nieubłagane, przychodziła pani tutaj niemal codziennie, że dzisiaj miała pani pozostać u mnie aż do rana, korzystając z tego, że mąż wyjeżdża...

— Ach, nawet o tem był pan poinformowany? — wtracił Ryszard dygocząc ze wzburzenia. — To mi najzupełniej wystarczy! — A teraz po raz trzeci i ostatni proszę panią, aby zechciała wrócić do matki i pozostawiła nas samych.

Nie protestowała, zrozumawszy, że dzięki fałszywemu zeznaniu Franka los jej został przypieczętowany. Ze zwieszoną głową do wlokła się do salonu, zarzuciła płaszcz na ramiona, bylejaką, ujęła w dłoń kapeluszy i zapatrzywszy się weń bezmyślnie, wyszła przez przedpokój do klatki schodowej...

— Pozwolę sobie zwrócić uwagę, że zgubiła pani gdzieś sukienkę, — zazgrzytał jej nad uchem czyjś głos, zięjący szyderstwem.

Podniosła głowę i spotkała błyszczący zwycięsko wzrok Zazy.

— Czego... pani... chce? — Zmusiła się wprost, by wypowiedzieć to zdawkowe pytanie tonem możliwie uprzejmym, przez wzgląd, że była to matka biednego Stasia.

Lecz pani Zaza czekała z utęsknieniem na tę chwilę „porachunku“, a widok zboliałej, ślaniającej się na nogach Basi, wprawił ją w żywiołowy, mściwy entuzjazm.

(C. d. n.)

szów rezerwowych. W ciągu 5 lat kosztem 125 milj złotych ma powstać od 18 do 20.000 izb znormalizowanych dla robotników umysłowych.

Szereg działaczy społecznych w dawnym zaborze resyjskim zorganizował przed kilku jeszcze laty nowy typ spółdzielni budowlano-mieszkaniowej pod nazwą „Zdobyc Robotnicza”, która opiera się na dochodach, płynących z dodatkowej pracy, wykonywanej przez jej członków ponad czas przepisany ustawą. Członek spółdzielni pracuje w warsztacie czy biurze nie 8 czy 7 godzin, lecz 10, względnie 9, a uzyskany tą drogą zarobek wpłaca do spółdzielni. W ciągu 2 lat zdołała ona dostarczyć mieszkań dla 2000 ludzi, a obecnie zdołała rozszerzyć znacznie swoje wpływy wśród kolejarzy, tramwajarzy i szoferów.

Słabą stroną tego projektu jest to, iż stosowany na większą skalę, musiałby spowodować dalsze redukcje, a więc wzrost bezrobocia. A potem wchodzi tu poważnie w grę jeszcze jeden moment. Kwestja wysokości czynszów, a z nią kwestja wypłacalności lokatora takich spółdzielczych mieszkań.

Ciekawych i pouczających cyfr w tym względzie dostarczył na konferencji, zorganizowanej przez Tow. reformy mieszkaniowej w Warszawie sekretarz Komisji Central-

nej Związków Zawodowych. Jako materiał posłużyły mu ceny mieszkań w Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu, gdzie za półtoraizbowe mieszkanie trzeba płacić 75 zł. miesięcznie, za 2-izbowe 106 zł., a za trzyizbowe (2 pokoje z kuchnią) 157 zł. komornego. Tymczasem przeciętny zarobek robotnika wynosi u nas 150 zł. A zatem robotnik, który chciałby wynająć sobie półtoraizbowe mieszkanie (pokój i urządzenie kuchenne w przedpokoju) musiałby oddać 50 proc. swoich zarobków, gdy przed wojną wydawał tylko 15 do 20 proc.

Zagadnienie mieszkaniowe wiąże się zatem, jak widzimy, ściśle z kwestją płac. — Przeciętny rzemieślnik czy urzędnik, zarabiający od 200 do 500 zł., a więc średnio 350 zł., musiałby płacić za pokój z kuchnią 160 zł. miesięcznie (obliczenie Centrali Gospodarczej Przemysłu Budowlanego), robotnik zaś, zarabiający średnio 150 zł., za pokój z częścią kuchni 75 zł. komornego (dane robotniczej spółdzielni na Żoliborzu).

Żyjemy w okresie kryzysu, w którym trudno myśleć o podwyżce płac robotniczych i poborów urzędniczych, a ożywienie ruchu budowlanego mogłoby się bezwzględnie przyczynić wybitnie do jego zlagodzenia. I oto błędne koło, w którym obraca się walka o mieszkanie.

**Dwie premje - 32,000.000 zł.
DO WYGRANIA!** 2562

Losy Państwowej Loterii Klasowej I. kl.
po zł. 10- za 1/4, 20 - za 1/2, 40 - za cała

poleca **Kolektura T. S. L.** Lwów
Fredry 3.

dnia udać się ma do innych miast europejskich, by robić propagandę dla swej nauki o powodach choroby w naszym organizmie.

Lekarze europejscy odnoszą się trochę sceptycznie do tej teorii, twierdząc, że nie można tego tak bezwzględnie traktować. W każdym razie godzą się na to, by podczas konsultacji zwrócić także uwagę na... zęby pacjenta.

Nowe przepisy o bezpieczeństwie na budowach.

(e) Wobec rozpoczęcia się wiosennego ruchu budowlanego aktualną stała się sprawa bezpieczeństwa zajętych przy budowach pracowników. Już w zeszłym roku wprowadzono rozporządzenie o zakazie pracy na rusztowaniach wiszących, lecz niestety rozporządzenie to nie było wykonywane ściśle, co spowodowało szereg wypadków w różnych stronach kraju.

Obecnie Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Min. robót publicznych i Min. pracy, opracowuje nowe, tym razem dokładniejsze przepisy o rusztowaniach.

Oprócz paragrafów, zabezpieczających pracowników, przepisy dotyczą bezpieczeństwa osób trzecich, np. przechodzących pod rusztowaniem remontowanego, lub nowo wznoszonego domu. Wszystkie rusztowania będą musiały być ściśle oszalowane deskami, poza tem projektowane jest wprowadzenie siatek ochronnych.

Przepisy o rusztowaniach, po podpisaniu ich przez zainteresowanych ministrów, będą ogłoszone w „Dzienniku Ustaw”.

Psychologia demagogów.

Prezydent St. Zjednoczonych, Hoover, napisał dla tygodnika uniwersytetu Yale artykuł, w którym wyklada psychologię przywódców i tłumów.

„Ludzkość nie może dobierać sobie przywódców, jak to czynią pszczoły ze swoimi królami — pisze autor — ani też drogą t. zw. łaski Bożej lub metod biurokratycznych. Przywódcy tacy zjawiają się na arenie publicznej jedynie dzięki własnej inteligencji, talentowi i charakterowi. Ale nawet wówczas najświetniejszy przywódca nie może popełnić postępu o wiele naprzód poza możliwości kulturalne przeciętnego poziomu mas.

„Postęp narodu jest sumą postępu jednostek, które się na ten naród składają. Czyni i idee, z których tworzy się postęp, rodzą się w umysłach jednostek, a nie w umysłach mas. Tłumy judzą, nienawidzą, ale nigdy nie tworzą. Funkcje tłumy ograniczone są do świata wrzusa. Demagog żeruje na wrzusałkach tłumy i dlatego przewodźstwo jego jest przewodźstwem wrzucenia, nie zaś przewodźstwem intelektu i postępu”.

15 milionów masek gazowych.

„Sowiecka Krasnaja Gazieta” donosi, że sowiecka Liga obrony przeciwgazowej, t. zw. „Ossoawichim”, w najbliższym czasie rozpocznie sprzedaż masek przeciwgazowych obywatelom Sowiec. Fabryki wojskowe wyprodukowały już około 15 milionów masek. Cena każdej wynosi 6 rubli.

W pierwszym rządzie w maski zostaną zaopatrzeni robotnicy i urzędnicy państwowi. Nabywanie masek przez obywateli państw obcych jest wzbronione i będzie karane więzieniem.

Gdzie najtańsza robocizna?

STATYSTYKA MIĘDZYNARODOWA STWIERDZA, ŻE W POLSCE.

(c) Sprawa zarobków robotniczych przedstawia się w różnych krajach rozmaicie. W jednych są większe, w innych mniejsze. Ale różnice w tych zarobkach są nieraz aż nazbyt jaskrawe. Wykazał to ostatnio głośny ekonomista angielski, prof. Richardson, który w tych dniach wygłosił na ten temat ciekawy referat w londyńskim królewskim Towarzystwie statystycznym. Podane przez niego cyfry, dotyczące realnych zarobków robotniczych w poszczególnych krajach, są nietylko bardzo interesujące, ale i bardzo znamienne, jeżeli chodzi o stosunki zarobkowe w Polsce.

Przy ustalaniu wysokości zarobków w poszczególnych państwach uwzględnił prof. Richardson nietylko stosunki walutowe, lecz i siłę nabywczą pieniądza, oraz odmienny indeks cen artykułów pierwszej potrzeby w różnych krajach. Przytoczone poniżej cyfry odnoszą się do roku 1930 i sporządzone zostały

na podstawie przeciętnej płacy za godzinę pracy robotnika przemysłowego (przy uwzględnieniu zarobków w przemyśle budowlanym, maszynowym, meblowym, elektrotechnicznym, transportowym itd.). Zarobki te odnoszą się tylko do miast wielkich.

Przyjmując realny zarobek robotnika angielskiego 100, Richardson ułożył następującą tabelkę realnych płac robotniczych w poszczególnych państwach (w styczniu br.). A więc Stany Zjednoczone 197, Kanada 165, Australia 148, Szwecja 108, Danja 107, Anglia 100, Irlandja 97, Holandia 87, Niemcy 78, Szwajcaria 77, Czechosłowacja 70, Polska 62.

Tak więc, według obliczeń Richardsona, największe zarobki mają robotnicy w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australji. Jeżeli idzie o państwa europejskie, to tutaj robocizna najdroższa jest w państwach północnych, najtańsza zaś — w Polsce.

Teoria chorobowa prof. dr. Rosenowa.

OGNIŚKO ZAPALNE WIELU CHORÓB W JAMIE USTNEJ. — BADANIE ZĘBÓW. — INFEKCJA W KORZENIACH ZĘBÓW. — JAK W AMERYCE PODZIAŁAŁA TEORIA PROF. DR. ROSENOWA. — CO O TEORJI PROF. DR. ROSENOWA SĄDZA LEKARZE W EUROPIE.

(?) Sławny amerykański bakterjolog, profesor dr. E. C. Rosenow jest propagatorem nowej teorii chorobowej, która już raz, co prawda całkiem powierzchownie postawiona była jako teza niemieckiego lekarza Pässlera, a opiewała, że siedliskiem wielu chorób jest jama ustna.

Prof. dr. Rosenow nie znalazł tej tezy. Do wyników swojej teorii doszedł empirycznie. Jad w korzeniach zębów chorego na nerki zaszczerpił królikom i królikom te zachorowały wśród objawów tej samej choroby.

Teoria prof. dr. Rosenowa opiewa: W jamie ustnej, najczęściej w korzeniach zębów, gnieżdżą się bakcyle chorobotwórcze, tworząc tam ogniska infekcyjne (focus). Ogniska te nie stają się lokalnym siedliskiem choroby, lecz zatruwają krew i atakują te, lub owe organa, np. wątrobę, nerki, płuca, drogi oddechowe.

Prof. dr. Rosenow miał w leczeniu recydywistów choroby nerkowej. U jednego z nich stwierdził, że niema właściwego powodu tej choroby, że nerki są nieuszkodzone. Zbadał jamę ustną i zęby tego pacjenta i stwierdził zachorzenie korzeni w dwu zę-

bach. Wyciągnął te zęby z korzeniami i choroby ozdrowiał.

Przeprowadzono infekcje na zwierzętach owym jadem, wydobytym z chorych korzeni zębów, dawały zawsze wynik pozytywny.

Tak więc zagadkowe stare powiedzenie, by wyrwać chorobę z korzeniem, znajduje teraz jasne wytłumaczenie. Wyrwa się ją razem z zębem.

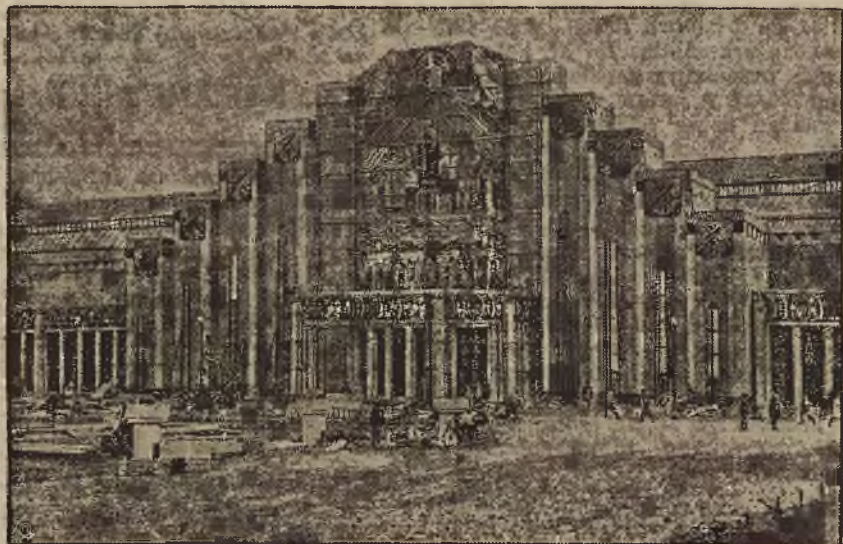
W Ameryce, dzięki propagandzie tej teorii przez prasę tamtejszą, doszła do tego, że wszyscy chronicznie chorzy dawali zbadać swoje zęby. Wielu kazalo sobie wyrwać zęby w przekonaniu, że pozbędą się razem z chorymi zębami, choroby, na którą się użalali.

Na klinice w Rochester, gdzie króluje teoria prof. dr. Rosenowa, nie leczy się chorych zębów, lecz się je wyrwa.

Ta przesada wywołała już reakcję. Wielu lekarzy uznaje wprawdzie słuszność teorii Rosenowa, lecz nie jest za tak radykalnym usuwaniem zębów, tylko próbuje konserwatywnego leczenia ich korzeni.

Onegdaj prof. dr. Rosenow przybył do Wiednia i w Towarzystwie medycznym wygłosił prelekcję na temat swej teorii. Z Wie-

Wystawa światowa w Leodjum.



(xy) W Belgii otwarto onegdaj drugą światową wystawę w Leodjum. Pierwszą wystawę światową otwarto przed tygodniem w Antwerpi. W uroczystości otwarcia wzięła

udział belgijska para królewska.

Rycina nasza przedstawia pawilon elektryczności na wystawie w Leodjum.

Tajemnica piramid.

FANTAZJE UCZONYCH. — TAJEMNICZE NAPISY.

Jeszcze za czasów starożytnych tajemnica piramid nurtowała wiele umysłów, ale, zdaje się, że do dnia dzisiejszego nie została jeszcze należycie rozwiązana.

Greccy i rzymscy pisarze byli zdania, że piramidy są zwykłymi, choć niezwykłych rozmiarów pomnikami.

Arystoteles twierdzi, że obok tego miały one służyć do zajęcia ludzi ciężką robotą, by w ten sposób tłumić chęć rewolucyjną. Byłyby to więc roboty przymusowe.

Plinusz sądził, że piramidy były skarbami ogniotrwałymi.

Józef Flawjusz, podaje, że zostały one zbudowane przez Żydów w czasie pobytu w niewoli egipskiej.

Późniejsze domysły są coraz bardziej fantastyczne.

W średniowieczu utrzymywano, że były to śpichrze zbożowe biblijnego Józefa. Tego zdania był słynny podróżnik Antonjusz z Piacency w r. 550 i jezuita Atanazy Kircher jeszcze w wieku XVII. Kircher był swojego czasu najlepszym znawcą rzeczy orientalnych, badał specjalnie obeliski i odkrył ich napisy, o których twierdził, że podają przepisy religijne.

Dopiero w półtora wieku po nim udało się Champollionowi odczytać niektóre hieroglify.

Habisch w r. 1846 odkrył analogię między piramidami i obeliskami a systemem filozo-

ficzno-religijny Empedoklesa. Piramidy miały być w jego pojęciu symbolem bóstwa. Habisch zapomniał jednak, że piramidy istniały już na tysiąc lat przed Empedoklesem.

W r. 1770 Samuel Szymon Witte utrzymywał w swej książce, że piramidy, sfinks, świątynia Zeusa w Girgenti i pałac w Persepolis nie były dziełem ludzkim, lecz natury, a hieroglify same się ułożyły pod wpływem atmosfery.

Nowsi uczeni widzieli w piramidach zjawiska kultu bogów. Odmiennego zdania był w r. 1837 filolog Forchhammer, który twierdził, że piramidy służyły jako cysterny do przechowywania chłodnej wody. Dlatego miały wejście tylko do strony północnej, by do nich nie przenikały żadne promienie słońca.

Inni utrzymywali, że były to obserwatoria astronomiczne, obserwatoria wodne, wulkaniczne itp., że w tajemniczych, napisach wyrażone są obliczenia roku słonecznego, długości osi ziemskiej, odległości ziemi od słońca, nawet ciężar gatunkowy ziemi itp.

W czasie wojny Anglicy zainteresowali się górą Synaj, na której znaleziono również tajemnicze napisy. Hieroglify te przewieziono do Muzeum Brytyjskiego, ale dotychczas zdołano ustalić tylko trzy litery. W każdym bądź razie stwierdzono, że nie są one w języku egipskim.

Strach ma wielkie oczy.

PIĘĆ POSTACI NIEWIEŚCICH WYRZUCONYCH Z OKNA 4-GO PIĘTRA.

(—) Widownią niesamowitej historii był onegdaj podwórze jednego z domów przy ul. Dzikiów w Warszawie. W chwili, kiedy przez podwórze przechodziła niejaką Szwaremanowa, nagle z czwartego piętra rozległy się przeraźliwe wrzaski, a jednocześnie z okna wyrzucono na bruk — kobietę. Szwaremanowa zastygła w przerażeniu, a po chwili z głośnym krzykiem rzuciła się ku braniu. Zanim jednak do niej dobiegła, rozległ się znów huk i na dziedziniec spadła druga postać niewieścia w negliżu, za nią moentalnie, jedna po drugiej — trzecia, czwarta i piąta.

Tego już było za wiele na nerwy Szwaremanowej. Straciła przytomność i padła zemdlna. Zwabiony hałasem dozorca, nie namyślając się długo, pobiegł do telefonu, aby zawezwać pogotowie, a następnie wybiegł na

ulicę i sprowadził policjanta. I cóż się okazało? Oto, że owe rzekomy kobiety, wyrzucone na dziedziniec z okna czwartego piętra, były to poprostu manekiny, które powyrzucał z pracowni mieszkającego w tej kamienicy Lejzora Kleisingera, w trakcie kłótni, nerwowy dostawca wosku do fabrykacji tych manekinów.

Najgorzej wyszła na tem Szwaremanowa, gdyż z przerażenia dostała szoku nerwowego i musi poddać się leczeniu. Przygody tej nie zapomni ona z pewnością przedko.

Popieraj wytwórczość krajową.

Najdłuższe tunele i mosty.

Najdłuższym tunelem na świecie jest Simplon, położony w Alpach, na pograniczu Szwajcarii z Włochami, między miasteczkiem Brig (Rodanem) na terytorjum szwajcarskim a Iselle na terytorjum włoskim. Tunel simplonowski ma 19.800 metrów długości. Zaraz po nim idzie tunel St. Gothardzki, liczący prawie 15 kilometrów; znajduje się on całkowicie na terytorjum Szwajcarii, w górach St. Gothard, mających 2.100 metrów wysokości, na drodze z Zurychu do Medjolanu. Z innych tuneli, liczących ponad dziesięć kilometrów długości, należy wymienić Lötschberg (14.536 mtr.), również w Szwajcarii, oraz Mont - Cenis (13.636 mtr.), na pograniczu francusko - włoskim, na drodze z Paryża do Turynu. Tunel Arlberg w Tyrolu austriackim, na drodze ze Szwajcarii do Innsbrucku i Wiednia, ma 10.200 mtr. długości. Oprócz powyższych wielkich tuneli, liczących ponad dziesięć kilometrów, jest jeszcze na świecie jedenaście mniejszych, od siedmiu do ośmiu i pół klm. długości, oraz cały szereg małych.

Zaden z wielkich mostów kolejowych nie może rywalizować pod względem długości z tunelami. Najdłuższym mostem na świecie jest naddunajski most pod Czarnowodami w Rumunji, na drodze z Bukaresztu do Konstancji, ma on 3.850 mtr. długości. Zaraz po nim idzie most lagunowy pod Wenecją, który ma 3.500 metrów. Dalsze z kolei miejsce zajmuje wielki most nad Galvestonbay w Stanach Zjednoczonych A. P. (3.400 mtr.). Most Firth of Tay w Szkocji ma 3.214 mtr., most św. Wawrzyńca pod Montreal w Kanadzie 2.622, Firth of Forth w Szkocji 2.466, most East-River w Nowym Jorku (Manhattan - Brooklyn) 1.818, most przez Dunaj pod Białogrodem 1.280, most w Sydney (Australia) 1.149. (P. A. P.).

Nadchodzi koniec świata, nie płaćcie podatków!

Przed paru laty powstała na Morawach sekta, nosząca nazwę „Braci Ducha Świętego“, której członkowie wierzą żarliwie, że już w najbliższym czasie nastąpi koniec świata i ziemia przestanie się obracać.

Propagatorzy nowej wiary rozpierzchli się po kraju i namawiają chłopstwo do niepłacenia podatków. Byłoby szaleństwem — głoszą oni — wpłacanie do skarbów pieniędzy w przededniu końca świata. Przedewszystkiem należy myśleć o czekającym nas po śmierci losie.

Nowe przepisy dla piekarń.

(—) Fatalny stan piekarń pod względem sanitarnym skłonił władze centralne do opracowania nowych przepisów, mających na celu wprowadzenie do piekarń innych, niż jakie istnieją dotychczas, porządków. Do wprowadzenia tych nowych przepisów przyczyniły się rozpaczliwe raporty wojewódzkich komisji dla badania wypieku chleba i mąki.

Główne punkty tych przepisów, rozślanych już przez Min. spraw wewn. do wszystkich województw, są następujące:

Piekarnie muszą ściany i sufity bielić co najmniej raz na rok, malowanie zaś farbą olejną powinno być dokonywane w miarę potrzeby, nie rzadziej jednak, niż raz na 5 lat.

Zamiatanie podłóg może się odbywać dopiero po skropieniu ich wodą, w sposób, zapobiegający powstawaniu kurzu.

Podieczna umywalnia w rozrabialni ciasta ma na celu umożliwić pracownikom, zajętemu pracą przy wyrobieniu ciasta, jaknajczęstsze obmywanie rąk.

Częste przewietrzanie jest konieczne z uwagi na pył mączny, unoszący się w powietrzu, wdychanym przez pracujących, oraz na wysoką temperaturę w wytwórni pieczywa. Powinno się ono odbywać drogą wentylacji naturalnej (okna z przewietrnikami) lub sztucznej (automatyczne, elektryczne wentylatory).

Lampy naftowe nie mogą być stojące, lecz jedynie wiszące pod sufitem lub na ścianie. Przekroczenie tych przepisów, stwierdzo-

ne raportami komisji dla badania chleba i mąki karane będzie z całą surowością.

Zamach na bank

ze względów literackich.

(xy) Policja w Olomuńcu aresztowała 18-letniego chłopca, nazwiskiem Fica, który planował wraz z kilku towarzyszami napad na filję Czeskiego Banku Związkowego w Olomuńcu. Napad ten miał się odbyć na sposób amerykański. Policja otrzymała anonimowo ostrzeżenie i zdołała w ten sposób udaremnić w porę napad.

W czasie przesłuchania zeznał Fica, że zamierzał wraz z towarzyszami napaść w

biały dzień na bank, wpaść do wnętrza, wystrzelać urzędników i zrabować kasę.

Chłopcy mieli już przygotowaną broń. — Fica oświadczył, że motywem napadu nie była chęć zrabowania pieniędzy, ale żądza sensacji. Chciał on po odsiedzeniu kary, która nie mogła być wielka ze względu na jego małoletność, napisać o całym tym napadzie powieść i stać się sławnym.

Fabryka fałszywych obrazów.

WNUK SŁYNNEGO MALARZA FRANCUSKIEGO PRZEWÓDCA FAŁSZERZY SŁYNYCH ARCYDZIEL.

(xy) Policja paryska odkryła w francuskiej miejscowości Barbizon szeroko rozgałęzioną organizację fałszerzy obrazów nowocześniejszych mistrzów. Przewódcą tej organizacji jest wnuk słynnego malarza francuskiego Milleta, Karol Millet. Sfałszował on kilkaset obrazów, podpisanych nazwiskami słynnych mistrzów, jak Moneta, Degasa, Cezanne'a, Rousseau'a, Corota i Sisley'a. Falsyfikaty dokonane były tak znakomicie, że wprowadziły w błąd nawet tegich znawców. Karol Millet zajmował się już kilka lat sprzedażą dzieł sztuki. W ostatnich miesiącach otrzymał z Anglii wiele cennych bronzów do sprzedania. Millet ścigał na siebie uwagę policji różnymi podejrzanymi transakcjami. — Sklep jego był w ostatnich miesiącach pilnie obserwowany. Policja odkryła, że Millet pracuje z jednym z kopistów w pewnej miejsco-

wości pod Paryżem. Kopista sporządzał fałszywe obrazy słynnego Milleta, a wnuk zaopatrywał je w listy swego wielkiego dziadka, albo też sprzedawał je jako obrazy, pochodzące z rodzinnej galerji. Po sfalszowaniu obrazów Milleta i korzystnej sprzedaży ich, zabrał się Karol Millet do fałszowania obrazów innych słynnych malarzy francuskich. Zagraniczni agenci starali się o regularny zbytych fałszywków. Policja stwierdziła, że jeden z kolekcjonerów nabył niedawno fałszywego Milleta za 150.000 franków, a jeden z agentów sprzedał w Anglii fałszywy obraz Milleta za 180.000 franków. Organizacja fałszerzy obejmowała 10 osób. Główną szkodę ponieśli angielscy zbieracze. Do jednego z zagranicznych muzeów sprzedano fałszywy obraz Corota za 500.000 franków.

Król bandytów bez dachu nad głową.

PO WYJŚCIU Z WIEZIENIA NIEMA GDZIE ZAMIESZKAĆ.

Oslawiony przywódca bandytów w Chicago, Al Capone, znany pod przydomkiem „Twarz z blizną“, wypuszczony z więzienia nie może nigdzie znaleźć dachu nad głową, ponieważ żadne miasto amerykańskie nie chce udzielić gościny w swych murach tak niepożądanemu gościowi.

Al Capone, który jest człowiekiem bardzo bogatym, posiada w Miami na Florydzie luksusowo urządzonej wille, w której zapragnął zamieszkać razem z żoną i dzieckiem. Tymczasem prokuratorja w Miami postano-

wiła wille te, jako dowód „publicznej demoralizacji“, zasekwestrować, a szeryfom z całej Florydy nakazano aresztowanie Capone, gdyby się tylko pojawił.

Adwokaci „króla bandytów“ wnieśli protest przeciw tym zarządzeniom, stwierdzając, że Capone nie jest właściwie obciążony żadnym ściśle określonym przestępstwem. Prokurator wychodzi jednak z tego założenia, że zezwolenie na pobyt „Twarzy z blizną“ w mieście równa się tolerowaniu jadowitego węża w ogrodzie, gdzie bawią się dzieci.

Głód ziemi powodem zbrodni.

DLA GRUNTU CHCIAŁ SIĘ OŻENIĆ Z MACOCHA I SIOSTRA PRZYRODNI. — RZADKI WYPADEK PODPALENIA.

Stryj, w maju. (r) Przed 18 laty ożenił się Matij Procać z Katarzyną Hryszczak z Hoszowa. Żeniąc się z nią, miał syna z pierwszego małżeństwa, dziś 23-letniego Kościa Procać. Druga żona Matija umiała chodzić koło interesu; molestowała tak długo męża, aż ten zapisał jej połowę swego gospodarstwa, zaś dla dzieci jej zapisał drugą połowę. Dla syna Kościa zapisał zaledwie pół morga gruntu. Czuli on się tem bardzo skrzywdzony; dniami i nocami myślał o tem, w jaki sposób zrobić, by ojcowizna nie przeszła w obce ręce. Gdy na domiar złego ojciec jego zmarł, był on bliski rozpacz. Nie tyle żał mu było może ojca, ile dręczyła go obawa o utratę ojcowizny.

Po długiej walce wewnętrznej Kość postanowił zrobić wielką ofiarę i ożenić się z macochą; przyświecała mu nadzieja, że w ten sposób uratuje dla siebie gospodarstwo rodzinne. Małżeństwu temu stały na przeszkodzie przepisy kościelne. Widząc plany

swie rozbite, postanowił ożenić się ze siostrą przyrodną Kasią. Atoli i ten zamiar się nie udał. Wówczas dobroduszny dotychczas chłopak przemienił się w dzika. Począł bić macochę, groził wszystkim w domu.

Gdy się dowiedział, że siostra przyrodnia wychodzi za mąż, dojrzał w nim plan podpalenia budynków ojcowskich. Polecił więc rodzinie, by prędko wyniosła rzeczy z domu, grożąc zabiciem, jeśli nie usłuchają. Gdy żądaniu jego stało się zadość, wziął zapalki i w obecności domowników podpalił budynek mieszkalny. Chata była słomiana, toteż wnet padła ofiarą żywiołu. W ogniu spaliła się też kwota 370 zł., przechowana przezeń na strychu. Był to owoc jego kilkuletniej pracy, przechowany na strychu. Gdy sobie przypomniał o tych pieniądzach, chata już dogorywała.

Po spełnieniu tego strasznego czynu sam zgłosił się na posterunku w Bolechowie. Zeznał, że wołał, by chata ojcowska się spaliła,

Kobieta pobiła rekord Lindbergha.



(xy) Francuska pilotka Lena Bernstein (nasza rycina) wykonała na lotnisku w Le Bourget nieprzerwany 36-godzinny lot i pobiła w ten sposób nie tylko rekord światowy, ustanowiony dla kobiet, ale również ogólny rekord lotniczy, zdobyty przez świętego lotnika amerykańskiego Lindbergha w czasie jego lotu z Ameryki do Europy. W czasie lądowania powitały dzielną pilotkę niezliczone rzesze publiczności.

nizby obcy miał tam mieszkać. Po spisaniu doniesienia odstawiono go do sądu. Będzie on odpowiadał przed sądem przysięgłych za zbrodnię podpalenia.

Tragiczny epilog dziecięcej zabawy.

Na podwórzu jednego z domów w Łodzi gromadka dzieci bawiła się w wojnę „błędnych twarzy“ z czerwonoskórymi. W pewnej chwili wódz „błędnych twarzy“, 7-letni Zbigniew Sarnecki, syn nauczyciela, padł z przeraźliwym krzykiem na ziemię, ugodzony śmiertelnie w brzuch oszczepem przez poniesionego zapalem walki naczelnika „Siuksów“. Na widok brozącego krwią kolegi dzieci rozbiegły się, wzywając pomocy.

Cieżko rannego chłopaka przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce wyzionął ducha.

Piorun na drucie anteny.

W czasie burzy, jaka przeszła enegdaj nad powiatem rybnickim, piorun uderzył w antenę domu Teodora Barona w Kleszczowie.

Mimo uziemienia anteny, piorun przeszedł po przewodzie do wnętrza domu, raniąc ciężko siedzącą opodal radja córkę Barona. Następnie piorun potoczył się po podłodze do następnego pokoju i ogłuszył matkę rannej, a wyładowując się, wypalił dziurę w dywanie. Obie kobiety przewieziono do szpitala.

Otruł dziecko denaturem.

W gminie Bukowina pod Zakopanem zmarło nagle, wśród podejrzanych okoliczności, 3-tygodniowe dziecko Marji Grzesiakówny, służącej. Dochodzenia policji wykazały, że ojciec dziecka, a służbodawca Grzesiakówny, Józef Łabuda, w czasie nieobecności matki, dał się napić dziecku rozmyslnie, spirytusu denaturowego, wskutek czego dziecko niebawem zmarło. Wyrodnego ojca aresztowano i odstawiono do więzienia.

Wystawa Grafiki Stanisława Jakubowskiego

Otwarta 3 bm. wystawa w Miejskim Muzeum Przemysłu artystycznego (ul. Hetmańska) poświęcona jest twórczości graficznej prof. Stanisława Jakubowskiego z Krakowa.

Z licznego przeglądu (ponad 200 prac) daje się poznać Stanisław Jakubowski jako poważnej miary grafik. Uczeń zasłużonego mistrza i wskrzesiciela polskiej grafiki Leona Wyczółkowskiego wnosi wielkie wartości jego świetnej szkoły. A więc: precyzyjność rysunku, miękkość stopniowania nuanse'ów kolorystycznych, poetycki sposób patrzenia na przyrodę, prócz rzetelnego opanowania różnorodnych technik graficznych (drzeworyt, miedzioryt, kwasoryt, vernis mou, mezzotinta, monotypia), których używa umiejętnie dla swoich celów artystycznych.

Po tematy do swoich dzieł sięgnął artysta do skarbnicy słowiańskiej mitologii, do tego samego źródła, z którego w zaraniu swej wielkiej sztuki czerpała Zofja Stryjeńska.

Opierając się na wybranych stąd tematach tworzy tekę pt.: „Bogi słowiańskie“ (21 drzeworytów), prócz tego teki: „Kraina Baśni słowiańskich“ (21 drzeworytów) i „Prasłowiańskie motywy architektoniczne“ (25 drzeworytów kolorowych).

W baśniowym świecie wierzeń słowiańskich czuje się artysta najlepiej i stąd płynnie najbujniejsze wypowiedzanie się w tej dziedzinie.

Teke „Baśni słowiańskich“ można zaliczyć do dzieł najbliższych umiłowaniom artysty. Cała poezja i pomysłowość artystyczna St. Jakubowskiego znalazła tu szerokie pole do wypowiedzenia się i okazania dużego rozmachu twórczego, bogatej linii i gry światłocienia.

Z splełanych fantastycznie pnącz i drzew wyrasta „Zaklęty dwór“ lub „Góra szklana“; wypełza zaczarowany „Smok“ lub otoczony baśniowymi kielichami kwiatów „Zar-ptak“. Z licznych drzeworytów przemawia do widza odległa baśń słowiańska — świat cudownych zdarzeń i sił nadprzyrodzonych, który czarem swej poezji spętał wrażliwą duszę artysty.

Podkreślając wartości trzech wystawionych tek nie umniejsza się bynajmniej poważnych walorów innych wystawionych prac, z których wyróżniają się niezwykłą precyzją wykonania miniaturowe rycinki na jedwabiu, szczególnie piękne „Wierzy“ (Kwasoryt na jedwabiu) i „W kąpieli“ (miedzioryt kolorowy na jedwabiu).

Na podstawie obecnej zbiorowej wystawy stwierdzić można, że silniejszą stroną talentu p. Jakubowskiego są wszelkie dzieła wyczarowane fantazją, które górują nad bardzo zresztą subtelnie traktowanymi wizjami pejzażowymi.

Na specjalną wzmiankę zasługuje starannie wydany katalog. M. K.

Statystyka milionerów amerykańskich.

(xy) Miesiąc luty każdego roku jest w Stanach Zjednoczonych miesiącem sekretarza skarbu Mellona. Co roku ukazuje się bowiem w tym miesiącu statystyka, która wzbudza zainteresowanie w całym świecie. Jest to statystyka dochodów wielkich i małych milionerów amerykańskich, dokonana na podstawie ich zeznań podatkowych.

Statystyka roku 1928 budziła tem większe zaciekawienie, że w roku tym konjunktura gospodarcza była w Stanach Zjednoczonych najbardziej pomyślna.

I istotnie. Wyniki tej dobrej konjunktury wyglądają w cyfrach okazałe. Statystyka Mister Mellona za rok 1928 wykazuje, że 496 osób w Stanach Zjednoczonych posiada po-

nad milion dolarów rocznego dochodu. W stosunku do roku 1927, w którym statystyka notowała tylko 290 osób, wykazuje to wzrost o 206 osób.

Wśród tych potentatów finansowych 29 osób miało w roku 1928 10 milionów dolarów dochodu.

Ale to jeszcze nie: 42.618 osób wykazało dochód ponad 50.000 dolarów, ale tych należy zaliczyć do milionerów, ponieważ dochód 50.000 dolarów przy oprocentowaniu 5 proc. daje ponad milion dolarów.

Najciekawsze jest to, że 3.114.498 osób wykazało dochód między 3.000 a 5.000 dolarów, gdy w roku 1927 ilość tych osób wynosiła tylko 1.209.345.

Statystyka za rok 1929 będzie bardzo pouczająca, ale ukaże się ona dopiero w lutym 1931 roku.

W roku 1929 nastąpiło bowiem słynne bankructwo wielu milionerów z powodu kryzysu na giełdzie nowojorskiej. Należy się spodziewać, że spadek dochodów w tym roku dojdzie do 50 proc.

Obok tej statystyki istnieje druga: ludzi o najniższych dochodach. Według obliczeń sekretarza robót publicznych Davisa żyje w Stanach Zjednoczonych ponad 10 milionów ludzi, którzy utrzymują swoje rodziny z 19 dolarów dochodu tygodniowego.

Siedmnastoletnia bandytka.

ZUCHWAŁY NAPAD NA KASĘ BANKU.

(xy) W filji kanadyjskiego Banku handlowego w Toronto (Kanada) zjawiała się onegdaj w czasie godzin urzędowych młoda i bardzo ładna dziewczyna i zbliżywszy się do kasy poprosiła o zmianę banknotu pięciudolarowego. Kiedy kasjer wziął od niej banknot i pochylił się nad pieniądźmi, dziewczyna wyjęła rewolwer i krzyknęła rozkazującym głosem: „Rece do góry!“ W sekundę potem pojawił się koło niej młody człowiek, który ku przerażeniu urzędników i publiczności strzelił w powietrze z karabinu, a po-

tem rzucił się razem z dziewczyną na kasę. Napastnikom udało się zabrać tylko kilka tysięcy dolarów. Oboje wskoczyli następnie do czekającego samochodu, w którym znajdowali się jeszcze dwaj spółnicy napadu i uciekli. Już po kilku godzinach aersztowano wszystkich czterech napastników. Znalaziono przy nich większą część zrabowanych pieniędzy. Jak się okazało, bandytka jest młoda i bardzo piękna dziewczyna i liczy siednaście lat.

Powody do rozwodu.

MAŁE PRZYCZYNY A WIELKIE SKUTKI.

(?) Nigdzie może zastosowanie przysłowia o małych przyczynach a wielkich skutkach nie będzie tak trafne, jak w małżeństwie. Czy sądzicie, że dobre pożycie małżonków niszcza jakieś wielkie nieszczęście? O, nie! Szczęście małżeńskie podkopać może głupstwem. Dwoje ludzi żyje z sobą szczęśliwie lat kilka, aż tu jakieś głupstwo zwali się i jest powodem do sprzeczki. Od sprzeczki przychodzi do długotrwałych dąsów, przy tej okazji zaczyna się wypominanie wszystkich uprzednich przewinień. Wzajemne urazy rosną. Małżonkowie są sobie wrogami. I pewnego dnia pada słowo: rozwód.

Paryżanki, a zwłaszcza Amerykanki, rozwodzą się z najbłahszych powodów.

I tak żona pewnego paryskiego adwokata ośm razy zmieniła barwę swoich włosów, stosownie do panującej mody; gdy niedawno temu, według mody dernier cri wybrała niebiesko - liljową farbę, mężowi było już tego zawiele i podał o rozwód.

Pewna Amerykanka rozwiodła się z mężem dlatego, ponieważ, jak mówiła, naraził ją na śmieszność. Obojętnie przyglądał się na balu, gdy ani razu nie poszła do tańca, bo jej nikt nie zaprosił.

Inne zaś małżeństwo rozeszło się, ponieważ żona była gadatliwa. Nigdy mężowi nie dała przyjść do słowa. Nie mówiła tylko, gdy spała. Pozatem usta jej się nie zamykały przez dzień cały.

W Ameryce liczba rozwodów podnosi się z podwyżką kursów giełdowych, a spada, gdy nagle spadają na giełdzie popularne, wartościowe papiery. Pochodzi to stąd, że w Ameryce wszyscy grają na giełdzie, lokując oszczędności w akcjach; rozwody są w Ameryce rzeczą kosztowną, więc gdy ktoś poczuje, że nie może się narazić na te koszty, „znosi dalej jarzmo małżeńskie“. Gdy zaś wie o tem, że może sobie pozwolić na rozwód, rozwodzi się o byle co, czasem o nieprzyszyty guzik, o kokietowanie z współpasażerką w kolejce podziemnej.

Często proces rozwodowy kończy się podgodzeniem zwaśnionych małżonków.

Ale to dzieje się tylko w Paryżu, lub w Ameryce. U nas rozwodzą się małżeństwa dla ważniejszych powodów, a proces rozwodowy kończy się często wielką tragedją.

Romantyzm dni dzisiejszych.

KRÓLOWA ODDAJE SVOJE SERCE ARTYŚCIE MALARZOWI — MIŁOŚĆ W ZAKŁADZIE DLA NIEULECZALNIE CHORYCH. — NOWI RYCERZE PRZEMYSŁU.

(?) Zdawać by się mogło, że bezpowrotnie już zagał romantyzm. A jednak właśnie w dzisiejszych, powojennych czasach, gdy triumfować się zdaje racjonalizm, a sentyment każdy bywa ośmieszany, kwitnie w najlepsze kwiat romantyzmu.

Gazety angielskie donoszą, że piękna, młoda i bogata władczyni wyspy Sark na Kanale La Manche, Jenny Dudley Beaumont, zaręczyła się z artystą-malarzem, oddając mu rękę, serce, majątek i władztwo nad swoimi poddanymi.

Wprawdzie tych „poddanych“ jest niewiele na wyspie Sark. W roku 1921 przeprowadzono tam po raz ostatni spis ludności. — Liczba ich wynosiła wówczas 611 dusz. Przypuszczać należy, że nie zaokrągliła się od tego czasu do tysiąca. Poddani opłacają mini-

malny haracz: 50 funtów szterlingów rocznie, 30 owiec i 20 setnarów zboża. Władczyni wyspy Sark uważa ten haracz jedynie za tradycyjny zwyczaj. Posiada ona wielki majątek prywatny. (Obliczają go na miliony funtów szterlingów). Prędokwie jej byli piratami. Ctdąd pochodzą jej skarby rodzinne. Klejnoty „madame de Sark“ wzbudzały podziw nawet na dworze króla angielskiego, ile razy piękna miss Jenny Dudley Beaumont przybywała do pałacu królewskiego na wielkie, doroczne przyjęcia dworskie. Sam król parokrotnie próbował ją wyswatać za któregoś z lordów. Stale odmawiała, oświadczając, że poślubi tylko tego, kogo pokocha.

Małżeństwa z miłości bywają dziś coraz częstszym zjawiskiem.

Nigdy też przedtem nie było tyle tragicz-

nych i romantycznych wypadków na tle miłości, co właśnie teraz.

Swieżo donoszą z Paryża, że w jednym z przytułków dla kalek (nawet tam!) rozegrał się onegdaj wstrząsający dramat miłosny. Pensjonariusz tego przytułku, kaleka (amputowano mu lewą rękę) zakochał się w pensjonariuszce, również, jak on, nieuleczalnie chorej i oświadczył się jej. Gdy wzgardziła jego miłością, zastrzelił ją, poczem popełnił samobójstwo, rzucając się z drugiego piętra na dziedziniec.

Przykładów takich, gdzie w grę wchodzi nieszcześliwa miłość, można mnożyć w nieskończoność. Na ogół bowiem, ludzie nie umieją dzisiaj być szczęśliwi. Szczęśliwa miłość, to dziś objaw bardzo rzadki. Natomiast rozgrywają się w każdej sferze społecznej tragedje miłosne.

Trzeba więc dodać, że ponury jest ten romantyzm obecných czasów. Miejsce piratów morskich i rycerzy rabusiów, zajęli rozmaici aferzyści w smokingach. Uwijają się na giełdzie, wysiadają po kawiarniach, wyczekują w przedpokojach ministerjalnych, rozbijają się w autach. Nowi rycerze przemysłu.

Jest romantyzm. Ale inny. Barwa jego mocno przyciemniała. Nie jest to już ów błękitny kwiat, opiewany przez Novalisa.

Pożar w Kulparkowie.

(d.) Wczoraj na terenie zabudowań państwowego Zakładu dla umysłowo-chorych w Kulparkowie pod Lwowem powstał pożar. Oto robotnik, Kazimierz Blachar, w dużej ładzi rozgrzewał ter, przeznaczony do powlekania dachów drewnianych. Nagle wskutek zbytowego rozgrzania ter ten zapalił się, a cała 110-litrowa kadź stanęła w płomieniach. Ogień robotnicy szybko ugasiłi przy pomocy piasku tak, że przybyła na miejsce straż pożarna nie miała już nic do czynienia.

Przed procesem terrorystów ukraińskich.

Do ławy nadzwyczajnej kadencji przysięgłych na dzień 26 maja br., przed którą toczyć się będzie proces przeciw 17 terrorystom z U. O. W., wylosowani zostali: Aleksiewicz Jan, urzędnik Tow. „Dniester”, dr. Białoskórski Mieczysław, kand. notarialny, Bielecki Edward, emer. podpułk. W. P., Bielski Wiktor, radca województwa, dr. Bobowski Stefan, urz. Gal. Kasy Oszczędności, Brand Leon, urz. Banku dysk. warsz., Bujak Adam, dyr. Spółki „Premjer”, Chmielecki - Bończa Marjan, prokurent Banku Związkowego, Chruszczewski Alfred, urz. Banku Gospod. Krajowego, Dobrzelewski Tadeusz, inżynier, Dołęgowski Stefan, urz. Banku Hipotecznego, Fux Emil, komisarz Magistratu, wł. realności, Galeński Stanisław, dyr. „Słowa Polskiego”, Glaty Jan Franc., emeryt. major, Grabowski Władysław, inżynier, Janowski Władysław, właśc. realności, Lenartowicz Stefan, emer. radca, Meraviglia Franc., emerytowany generał, Mokrzycki Kazimierz, emeryt. prezes Dyr. poczt., Nussbaum Herman, urz. Tow. Gal. Karp. naft., Piasecki Wł., prok. Akc. Tow. Chodorów, Pirożyński Jan, prok. Banku Ziemi, Romański Józef, urz. Tow. Ubezpiecz. od wypadków, Stobiecki Józef, urz. Tow. Kred. Ziem., dr. Szkodziński Franc., urz. państwow. Wimmer, kierownik fabryki Sp. akc. Radziwiłł - Wimmer i wł. realności, Wojewódka Teodozy, sekr. Tym. Wydz. Samorządowego, Wurm Czesław, inżynier, Wyszynski Michał, docent Uniwersytetu, Zagórski Tadeusz, prok. Banku Naft.

Przysięgli z listy dodatkowej: Głancer Marek, em. radca, Huber Jakób, em. urz. R. P., Jenik Władysław, dyr. Stow. kred., Malarski Feliks, urzędnik Banku, Mazurkiewicz Roman, radca Tymcz. Wydz. Sam., Mekiński Rudolf, kustorz Muzeum Narodowego, Pa-

włowski Tadeusz, wł. realności, Rodzynie - wicz Artur, urz. Ski soli potas., Rotter Adolf, urz. Pow. Banku Związk., Rozwadowski Jerzy, właśc. folwarku, Rubeżyński Władysław, inżynier, Ruebenbauer Ludomir Teofil

Józef, emer. podpułk., Terlecki Zygmunt, urz. Zakł. pensyjnego, Waligórski Adam, emer. starszy radca Magistratu, Winckowski Jarosław, inżynier.

Z Rady przybocznej. Teatry oddano pp. Czapelskiemu, Zaleskiemu i Schillerowi.

(KD) Wczorajsze posiedzenie Rady pozostawało pod znakiem walki o teatr. Galerje wypełnione były do ostatniego miejsca publicznością, dzielącą się na dwa obozy.

Z porządku dziennego załatwiono najpierw kilka uchwał drugich. Następnie załatwiono rekonstrukcję budżetu nadzwyczajnego za r. 1929/30, referowaną przez sen. Decykiewicza — przez uruchomienie dalszych 1,841.000 zł. na wykończenie budowli miejskich co okazało się koniecznym ze względu na niedojście do skutku pożyczki zagranicznej.

Z kolei sen. Decykiewicz przedstawił budżet nadzwyczajny na r. 1930/31 w kwocie 8,510.000 zł. Z tego przypada na budownictwo mieszkaniowe 13,500.000 zł., a mianowicie na dokończenie bloku domów przy ul. Arciszewskiego, zapoczątkowanie budynków przy ul. Zielonej, Sadowej i pl. Gołuchowskich, na budowę piętnastego baraku przy ul. Pełtewnej, 18-tu baraków przy ul. Gródeckiej. Nadto wstawiono do budżetu nadzwyczajnego 800.000 zł. na inwestycje w M. Zakładzie gazowym, ratę za zakupione auta dla Zakładu czyszczenia miasta 250.000 zł., dalsze pożyczki obejmują koszt budowy dróg i kanałów. — Budżet uchwalono wraz z wnioskami sen. Thulliego, aby przedewszystkiem rozpoczęto budowę dla delezowanych i Bilbla, aby natychmiast przystąpiono do uregulowania ulicy Rzeźnickiej.

Następnie przystąpiono do sprawy wydzierżawienia teatrów miejskich. Ref. Dr. Brzeski przedstawia, że na konkurs o dzierżawę wpłynęły pisma Teatru „Ateneum” i Zaspu z Warszawy oraz 3 oferty, z których należy wziąć pod uwagę ofertę spółki Czapelski i Zaleski oraz ofertę dyr. Czarnowskiego. Pierwsi żądają 840.000 zł. rocznej subwencji i niżki ceny prądu oraz powierzają kierownictwo artystyczne dyr. Schillerowi za

pensją 3,500 zł. miesięcznie, a dyr. Czarnowski żąda 800.000 zł. i zobowiązuje się zaangażować pierwszorzędną siłę.

Referent wyraża się sceptycznie o dyr. Schillerze i oświadcza się za dyr. Czarnowskim.

Wniosek p. Kupczyńskiego o zarządzenie tajności, upadł.

Rozwinięła się dyskusja. Prof. dr. Groer mówi z entuzjazmem o dyr. Schillerze i oświadcza się za nim, nie zrażając się pewną nierealnością cechującą Schillera, która nie będzie szkodliwą, skoro administracja znajdzie się przeciw w ręku ludzi doświadczonych

Również gorąco za spółką Czapelski, Zaleski i Schiller przemawiali dr. Rothfeld, dr. Mejbbaum i red. Heseheles.

W obronie dyr. Czarnowskiego wystąpił sen. Thullie, r. Maksymowicz i Buszek, podnosząc zasługi dyr. Czarnowskiego, a krytykując ostro dyr. Schillera.

Prof. Kozłowski oświadczył się za Schillerem, który podniesie i poziom artystyczny teatrów i frekwencję publiczności.

Po odpowiedzi referenta, który uważa, że Schiller nie daje żadnej pewności i gwarancji — na wniosek r. Maksymowicza przystąpiono do głosowania kartkami.

W pierwszym głosowaniu za spółką Czapelski i Zaleski padło 26 głosów, za Czarnowskim 27, jedną kartkę oddano białą. Wobec braku bezwzględnej większości głosowano ponownie i tu Czapelski i Zaleski dostali 28 głosów, a dyr. Czarnowski 26 głosów.

Zwyciężyli zatem Czapelski, Zaleski i Schiller.

Posiedzenie trwało do północy.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog tragedji na lotnisku lwowskim.

Sierżant-pilot Jachtholz uniewinniony.

PARERE ZNAWCÓW.

(K. D.) Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący udzielił najpierw głosu znawcom lekarzom, którzy badali stan umysłowy obwinionego.

Poglądy ich były zgodne. W imieniu obu wygłosił parere psychiatra dr. Limanowski, dając wyraz gruntownej znajomości przedmiotu. Nie pominął żadnego istotnego szczegółu naprowadzonego na rozprawie. Nakreślił obraz psychiki oskarżonego przekonujący nieodpartą logiką faktów wykazanych ponad wszelką wątpliwość. W konkluzji orzekają znawcy, że czyn Jachtholza popełniony został w stanie zupełnego zamroczenia umysłu alkoholem, co czyni obwinionego zupełnie nieodpowiedzialnym.

Na zapytania prokuratora wyjaśnia znawca, że wołanie oskarżonego tuż po czynie: „Władku ratuj żonę!” należy przypisać chwilowemu nawrotowi jego świadomości, w ciągu której przyszedł żonie z pomocą, popadając następnie w stan duchowej depresji.

Również i wydobyte noża sprężynowego, o czem mówił osk. w śledztwie — bezsprzecznie nastąpiło w zamroczeniu.

W odpowiedzi na pytanie obrońcy, nadmienia znawca, że natura oskarżonego była prosta i szczerą.

WYWODY STRON.

Wobec tak niedwuznacznego orzeczenia znawców niezmiernie trudną była rola prokuratora kpt. dra Mirzyńskiego, który w doskonałym swem przemówieniu starał się wyzerpać wszystko, co przemawiałoby za winą oskarżonego. Oparł się więc mowa na wynikach śledztwa, które wskazywały, że oskarżony, jakkolwiek podchmielony, wiedział, co czyni, czego dowodem: okrzyk „Edek, ratuj żonę!”, bajka o rozbitej flaszcze oraz dypresja duchowa w obawie przed wysoką karą.

Prokurator nie twierdzi, by oskarżony już przedtem, nosił się z zamiarem uśmiercenia żony. Zamiar ten powstał w ostatniej chwili.

Mówca apeluje do sędziów, by wydali wyrok bez względu na litość, któryby był wskazówką, że nawet mężowi nie wolno zatapiać nóż w sercu swej żony.

— Armja nasza nie potrzebuje, by siłę jej budowano na karnych wyrokach — replikował obrońca adw. dr. R. Aleksandrowicz. W toku całej rozprawy nikt się o oskarżonym źle nie wyraził. Każdy czuje, że tu nie zbrodnia ani przestępstwo, ale nieszczęście i dramat. Człowieka tego nie trzeba karać.

Żadnego wrogiego zamiaru w stosunku do swej żony nie miał, ani też żadnego powodu do stosowania takiej reakcji. Nie ulego wą-

Dr. Switańskiej Krem Kokosowy

Przedstawicielstwo: Perfumerja Pod Czarnym Psem, Lwów, Gródecka 3, Kopernika 19, Sapiehy 33

pliwości, że nie wiedział, co czyni. Na tę nieświadomość złożyły się — szarpiący nerwy zawód pilota, katastrofa jakiej uległ w swoim czasie i nadmiar alkoholu.

Wyrok sądu musi być wyrokiem serca, dobroci i wyrozumienia.

Przecież niezależnie od tego czeka Jachtolza inny ciężki sąd. Ma dwoje dzieci. Przyjdzie chwila, gdy będzie musiał przed tym trybunałem zdać sprawę ze swego czynu. A tam będzie miał już samych tylko prokuratorów.

Obrońca wnosi o uwolnienie Jachtolza i uchylenie nad nim aresztu śledczego.

Przemówienie to wywarło silne wrażenie.

WYROK UNIEWINIAJĄCY.

Po 20 min. naradzie Trybunał ogłosił wyrok uwalniający osk. Jachtolza od winy. — Przew. pułk. dr. Stampfel podniósł w motywach, że na podstawie wyników rozprawy po troskliwej rozwadze sąd nie nabrał przekonania o złym zamiarze oskarżonego i doszedł do wniosku, że czynu dopuścił się on w stanie nieświadomości.

NA WOLNOŚCI.

Mimo sprzeciwu prokuratora, który zgłosił zażalenie nieważności po powtórnej naradzie Trybunał wypuścił Jachtolza na wolność.

Bieg naprzelaj Wieku Nowego i dzień P. Z. P. N. we Lwowie.

Najbliższa niedziela, wolna od rozgrywek ligowych, będzie mimo tego bardzo obfitą w szereg atrakcyjnych sportowych.

Na pierwszym planie jest przedewszystkiem

BIEG NAPRZEŁAJ „WIEKU NOWEGO“

o wędrowny puchar naszej Redakcji.

Bieg ten w konkurencji pań (1200 m.), juniorów (3500 m.) i seniorów (5000 m.) odbędzie się w niedzielę 11 maja z boiska Pogoni o godzinie 10 rano.

Panie startują o godz. 10 rano. Juniorzy o godz. 10.30 a seniorzy o godz. 11-tej rano. Trasa biegu seniorów wiedzie w tym samym terenie, co w ostatnim biegu naprzelaj o mistrzostwo Okręgu.

Poprzednie ogłoszenia zawodników do biegu pozostają w mocy, wszelkie zmiany składów drużyn, oraz nowych zawodników zgłaszać można do dziś wieczorem.

Bieg „Wieku Nowego“, mający kilkuletnią tradycję — nie wymaga specjalnej reklamy, czy zachęty.

Zawodnicy sami rozumieją dokładnie, że we Lwowie należy do dobrego tonu w kołach lekkoatletycznych wzięcie udziału w biegu „Wieku Nowego“ — w którym każdy dosłownie zdobyć może nagrodę, kto jedynie szczerze tego chce i nikt tłumaczyć się nie może zbyt silną konkurencją.

12 grup biegaczy, a w każdej pięć nagród — to liczba jaka nie zdarza się w żadnej polskiej konkurencji lekkoatletycznej.

Przy obecnie wspaniałej pogodzie spodziewamy się starta przynajmniej 150 zawodników. Ruszycie powinna się nieco prowincja, która daje bardzo słabe oznaki życia lekkoatletycznego.

To samo odnosi się do organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, oraz wojskowości, która nie może tłumaczyć się brakiem zawodników, gdyż jest tuż po wojskowym biegu naprzelaj, którego uczestnicy nie powinni siadać na laurach.

DZIEŃ P. Z. P. N. WE LWOWIE.

Nie mając dotychczas żadnego komunikatu, z plakatów rozlepionych na murach miasta dowiadujemy się, iż następujące drużyny „upoważnione“ zostały do zarobkowania na rzecz P. Z. P. N. w dniu 11 maja br.

Urządzono mianowicie 3 podwójne imprezy piłkarskie, a to dwie przed południem, a jedna popołudniem.

Mają one program następujący:

Boisko Święci, Zamarstynów — godzina 9.30 rano

ZENIT — METAL.

Godzina 11 rano

BIAŁY ORZEŁ — ŚWITEŻ.

Boisko Visu — Pohulanka — godz. 9.30 rano

A. Z. S. — BIAŁY.

oczyszcza skórę i przeciwdziała rozszerzaniu się por i tworzeniu się wągrów.

700 lecie śmierci wielk. poety.



(xy) W dniu 10. maja br. rozpoczynają się w Würzburgu (Niemcy) uroczystości ku uczczeniu pamięci wielkiego poety niemieckiego Waltera von der Vogelweide. W roku obecnym przypada 700-letnia rocznica jego śmierci.

Walter v. der Vogelweide jest największym „minnesängerem“ średniowiecza i poetą lirycznym Niemiec.

Rycina nasza przedstawia Waltera von der Vogelweide podług starego sztychu.

stawi bardzo miłe wspomnienia u uczestników.

Liczne i okazałe nagrody czekają na zwycięzców. Członkowie Klubów Automobilowych mogą codziennie do dnia 9 bm. zgłaszać się w Komisji Sportowej dla otrzymania bliższych wyjaśnień i informacji.

Druga odprawa uczestników i funkcyjnarjuszów odbędzie się w lokalu Klubu w dniu 9 bm. o godzinie 19-tej.

Para aferzystów i jej ofiary

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu stanęli wczoraj Adam Mieczysław Englert, były urzędnik kolejowy ze swą konkubina, Wilhelminą Chmielnikówną. Akt oskarżenia zarzucił im uprawianie wymuszeń na tle erotycznym. Równocześnie odpowiadał Englert za dokonanie gwałtu na kilku kobietach, wiegniętych w jego sieć.

W roku 1924 zniewolił w Katowicach 20-letnią urzędniczkę Marię N. grozą rewolweru. W kwietniu 1926 r. gdy był już wyrzucony ze służby kolejowej, we Lwowie uwiódł w parku Kościuszki Rosjankę Anielę S.

W roku 1925 mieszkając u Marii Wentykowej przy ul. Bilińskich, mężatkę Józefę G., która przyszła szukać mieszkania, zhańbił, a następnie przy pomocy Chmielnikówny, grożącej skandalem, wymusił złoty zegarek i pierścionki z brylantem i deklarację, że przedmioty te ofiarowała dobrowolnie.

Chmielnikówna w sierpniu 1927 oczerniła przed władzami Aleksandra dra H. obwiniając go o zniewolenie, gdy odmówił jej dalszych świadczeń.

Po ujawnieniu afery Chmielnikówna zbiegła do Zakopanego, gdzie aresztowano ją przed miesiącem.

Z powodu niestawienia się poszkodowanych, rozprawę wczorajszą odroczone.

Przewodniczył nadr. Bedaszewski. Oskarżał prok. Sobolewski, bronił adw. dr. Gelb.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. maja.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

† Generał Edward Kessler.

W Warszawie zmarł wczoraj śp. Edward Kessler, generał WP., były szef sztabu armji gen. Iwaszkiewicza. Nazwisko Zmarłego jest związane z walkami o Kresy małopolskie w czasie wojny z Ukraińcami, a następnie bolszewikami. Jako prawa ręka gen. Iwaszkiewicza, oddał on sprawę oswobodzenia kresów małopolskich od najazdu ukraińskiego wielkie zasługi. Walczył on następnie z bolszewikami, przyczem zaznaczył się szczególnie w walkach z kawalerją Budiennego i pod Złoczowem, gdzie mimo choroby trwał na stanowisku i z łożka kierował operacjami bojowymi.

Po wojnie przez jakiś czas gen. Kessler był szefem sztabu DOK. w Warszawie, a następnie pełnił obowiązki szefa sztabu gen. przed wypadkami majowymi. Po tych wypadkach majowych otrzymał stanowisko dyrektora wyższej szkoły wojennej, a w dwa lata potem przeszedł na emeryturę. Umarł prawie nagle wskutek komplikacji po grypie na zapalenie płuc, pozostawiając po sobie pamięć dzielnego i zasłużonego dobrze żołnierza, oraz prawego obywatela.

Cześć Jego pamięci!

Katastrofa lotnicza pod Lwowem.

(d.) Wczoraj rano z lotniska warszawskiego w Mokotowie wystartował samolot wojskowy do Lwowa, prowadzony przez sierżanta - pilota Żółtowskiego, któremu w locie towarzyszył jeden z mechaników tamtejszych warsztatów lotniczych. Samolot ten szczęśliwie dotarł do Lwowa i zamierzał wylądować na lotnisku w Skniłowie. W czasie planowania nad Rzesną Polską, na wysokości około 100 metrów nagle zdefektował motor. Pilot Żółtowski stracił panowanie nad sterem i skutkiem tego samolot runął na dół. Na szczęście spadł on na moczary tuż obok toru kolejowego, toteż nie połamał się w kawałki, a pilot i mechanik uniknęli śmierci, doznając tylko wiele lekkich kontuzji. Samolot został naturalnie uszkodzony, a w kilka godzin później wydobyto go z bagna w ten sposób, że przy pomocy długich lin wyciągnął go specjalny parowóz kolejowy, puszczony w ruch.

DYPLOMY INŻYNIERSKIE DROGA KORESPONDENCYJNA.

Warszawa. (PAT.). W ostatnich czasach pewne prywatne instytucje zagraniczne, uczące przez korespondencję w różnych gałęziach techniki (np. Institut Politechnique w Paryżu, Ecole du Genie Civil w Paryżu) rozwinęły usilną reklamę w prasie polskiej. Legitymują się one w ogłoszeniach patronatem ministerstwa bądź rządu zagranicznego. Instytut politechniki w Paryżu powołuje się nadto na rzekomą aprobatę ministerstwa oświaty w Polsce, obiecując po krótkiej nauce szumnie brzmiące dyplomy inżyniera różnych specjalności.

Wobec bardzo licznych zapytań, Ministerstwo W. R. i O. P. podaje do wiadomości, że dyplomy wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą, nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

MATKA ZASTRZELIŁA 7 SWYCH DZIECI.

Columbus. (Pat.). (Stan Ohio). Kobieta, utrzymująca się ze sprzedaży gazet, zabiła wystrzałami z rewolweru 7 swoich dzieci, poczem usiłowała popełnić samobójstwo, lecz tylko zraniła się. Przyczyną wypadku była obawa jej przed nędzą i strach przed powrotem męża murzyna, który kończy odsiadywać karę więzienia.

Zerwanie rokowań anglo-egipskich.

London. (Pat.). Na posiedzeniu Izby Gmin, minister Henderson oświadczył, iż mimo szczerych obustronnych wysiłków, rokowania angielsko - egipskie, nie dały rezultatu.

Minister Henderson dodał, że nie widzi sposobu zadośćuczynienia żądaniom Egiptu w sprawie Sudanu.

London. (Pat.). Rokowania angielsko - egipskie, jak donoszą nieurzędowo, rozbiły się głównie o 4 punkty, które deklaracja z roku 1917 zastrzegła dla Wielkiej Brytanji. Punkta mi tymi są:

1. Ochrona Egiptu przed interwencją wojsk obcych;

2. Ochrona dróg komunikacyjnych Imperjum;

3) Ochrona obywateli obcych i mniejszości, i

4. Kwestja Sudanu.

W nocie wyjaśniającej, minister Henderson uznał przytoczone punkty jako ostateczne żądania Wielkiej Brytanji.

Wobec zerwania rokowań minister Henderson wyjechał na kontynent, zaś delegacja egipska opuszcza Londyn jutro.

Wrzenie rewolucyjne w Indjach.

Napady na policję. — Zabici i ranni.

Sholapur. (Pat.). (Prowincja Bombaj). W czasie rozruchów, do których doszło tu w dniu wczorajszym, 25 osób zostało zabitych, a przeszło 100 odniosło rany. Sześć budynków komisariatu policyjnego, budynek sądowy oraz wiele sklepów z napojami alkoholowymi zostało podpalonych.

Na miejsce wysłane zostały silne oddziały wojsk angielskich.

London. (Pat.). Sekretarz stanu spraw Indji, p. Wegwood Benn, złożył w Izbie gmin sprawozdanie o przebiegu wypadków w Indjach. Minister odczytał szereg depezy, otrzymanych ostatnio.

Wynika z nich, że w niedzielę i w poniedziałek ubiegły, po pownym poruszeniu, które wywołało aresztowanie Gandhiego, nie było nigdzie poważniejszego naruszenia spokoju.

W Lahore tłum otoczył kilku sierżantów i wartowników, usiłujących przedostać się do koszar lekkiej artylerji. Mimo chwilemi groźnej postawy tłumy, żołnierze zdołali ut-

rować sobie drogę i dotrzeć do miejsca przeznaczenia. Sierżant i inspektor policji, którzy znajdowali się w tej grupie dali 15 salw. — Władze naogół opanowały sytuację.

Inna depeza donosi, że superintendant policji musiał ostrzeliwać się przed napastnikami, raniąc jednego z demonstруюcych. W tem samym mieście na posterunek policji kolejowej wkroczyło 500 ochotników.

Wedle depezy, otrzymanej dzisiaj z Bengal, w miejscowości Chittagong wskutek wymiany strzałów zabito pięciu napastników.

Nadinspektor policji w Delhi donosi, że tłum napadł na lektykę, w której znajdowali się komisarz i starszy superintendent policji. Depesze nie podają o stratach zabitych, donoszą jednak, że na posterunek policji i do szpitala zgłosiło się 40 osób.

W Bombaju przywrócono spokój. W mieście i okolicy pracuje połowa przedziałni. Garnizon tamtejszy jest w pogotowiu.

W Surat jest spokój. Niektóre sklepy otwarte.

W Burmie sytuacja jest podobna.

Min. Kwiatkowski o kryzysie gospodarczym.

Nadzieja poprawy w najbliższej przyszłości.

Warszawa. (PAT.). Minister przem. i handlu inż. Kwiatkowski podejmował herbatą w dniu 8 bm. w sali recepcyjnej ministerstwa przedstawicieli rządu, sfer finansowych, przemysłowo-handlowych oraz rolniczych celem wymiany myśli i poglądów na obecną sytuację gospodarczą w związku z nateżeniem kryzysu i jego objawami.

Przyjęcie, które miało charakter towarzyski, zaszczytlił się obecnością m. in. pp. ministrowie Prystor, Janta-Poleczyński, Staniewicz, wiceminister Grodyński oraz prezesi: Banku Polskiego — Wróblewski, Banku G. K. — Górecki i Banku Rolnego — Ludwikiewicz.

Wobec licznie zebranych gości p. minister nawiązując do obecnej sytuacji gospodarczej, podkreślił panujące w społeczeństwie stosunki natury materialnej i psychicznej, uważając, że depresja psychiczna w społeczeństwie wydaje się zbyt przesadna, przyczem uwydatnił trudności strukturalne i koniunkturalne.

Następnie minister zobrazował wytyczne programu gospodarczego rządu, zaznaczając,

iż pod tym względem posuwamy się stale naprzód, pracując za pokolenie własne i przeszłe, jak również przedstawij program doraźny rządu w związku z trwającym kryzysem gospodarczym oraz możliwości jego załagodzenia.

Aczkolwiek sytuacja jest ciężka, to jednak — zdaniem ministra — zabiegi rządu w kierunku poprawy muszą dać rezultaty pozytywne, co poparł szeregiem faktów, wskazujących na pomyślne rezultaty zabiegów rządowych. Minister uwydatnił również, iż dają się zaobserwować już pewne zjawiska gospodarcze, świadczące, iż w kryzysie gospodarczym następuje stopniowa tendencja odprężenia. Minister z całym naciskiem stwierdził, iż przyszłość Polski opiera się na trwałych podstawach pokoju politycznego i gospodarczego, przyczem podkreślił, iż jesteśmy państwem o ustroju kapitalistycznym, gdzie inicjatywa prywatna ma pełne pole do całkowitego rozwoju.

Strajk w kopalniach w Sosnowcu

z powodu regulaminu pracy.

Warszawa. (j. — telef.). Od dwóch dni trwa w Sosnowcu w kopalniach warszawskiego towarzystwa kopalń węgla „Kazimierz“ i „Juljusz“ oraz w kopalni „Jakób“, należącej do firmy Knapp i Hlasko, strajk robotników. Ogółem porzuciło pracę 1700 robotników. Pracują jedynie posterunki obserwacyjne. Przyczyną strajku jest wywieszenie przez zarząd kopalni regulaminu pracy o

efektywnym 8-godzinnym dniu pracy wraz z zapowiedzią kar za przekroczenie regulaminu.

Strajkujący napadli wczoraj na idących do pracy robotników i poturbowali ich dotkliwie kijami i kamieniami. Dopiero interwencja policji przywróciła spokój, poczem robotnicy mogli się udać do pracy. W ciągu ostatnich 2 dni policja aresztowała 16 osób.

Rzemiosło a podatki

Delegaci Izb rzemieślniczych u min. Kwiatkowskiego i Matuszewskiego.

Warszawa. (j. — telef.). W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o wizycie delegacji Izb rzemieślniczych u ministra przemysłu i handlu należy zaznaczyć, że delegacja ta była również przyjęta przez ministra skarbu Matuszewskiego, któremu wręczyła memoriał w sprawie reformy podatku obrotowego odnośnie do rzemiosła. Zarazem delegacja przedstawiła panu ministrowi inne bolączki rzemiosła związane z wymiarem podatków.

Minister skarbu oświadczył gotowość zyczliwego zajęcia się tem, jednak dopiero w momencie, gdy sprawa reformy podatków stanie się aktualną. Co zaś do zażaleń na krzywdzący podatników sposób wymiaru podatków, zażądał pan minister skarbu podania mu konkretnych wypadków, by następnie móc zarządzić inspekcję w odnośnych urzędach skarbowych.

W sprawie udziału rzeczoznawców rzemieślników w komisjach szacunkowych przy wymiarze podatków, minister skarbu uznał słuszność tego dezyderatu i możliwość jego

realizacji na terenie wszystkich Izb skarbowych.

Równocześnie pan minister zakomunikował delegacji, że zarządzenie w sprawie ulg dla warsztatów zatrudniających jednego pracownika oraz dla warsztatów wytwarzających artykuły spożywcze zostały już wydane.

Departament podatków i opłat stempowych Ministerstwa Skarbu przygotowuje i w dniach najbliższych ogłosi cały szereg ulg dla rzemiosła. Przedewszystkiem ukaże się okólnik zwalniający rzemieślników od płacenia podatku obrotowego i wykazywania się świadectwami przemysłowemi, o ile zatrudniają nie więcej, jak jednego pracownika. Pozatem ma być wydane zarządzenie wprowadzające ulgową stawkę 1 proc. dla rzemieślników branży spożywczej, jak piekarzy, rzeźników itp. Wydane ma być również zarządzenie w sprawie delegowania przez Izby rzemieślnicze członków komisji szacunkowych.

Wniosek o zwołanie sesji sejmowej.

Warszawa. (j. — telef.). W dniu dzisiejszym przedstawiciele Centrolewu złożą marszałkowi Sejmu wniosek do Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. — Prawdopodobnie w dniu dzisiejszym pan marszałek Sejmu uda się na Zamek, gdzie wręczy pismo panu Prezydentowi. Wniosek podpisany jest przez sześć stronnictw Centrolewu i Klub Narodowy.

Dzisiejszy „Robotnik“ pisze, że w poważnych kołach politycznych wyrażają nadzieję, że Pan Prezydent nie udzieli jednak swej zgody na politykę hocków-klocków w stosunku do Sejmu, któraby się przejawiała w odroczeniu sesji zaraz w pierwszym dniu. Polityka tego rodzaju w dzisiejszych stosunkach byłaby świadomym prowokowaniem opinii publicznej, w szczególności mas robotniczych i włościańskich.

Warszawa. (j. — telef.). Wobec lansowania przez pewne pisma pogłosek o rozmowach przedstawicieli Centrolewu z przedstawicielami obozu rządowego, stwierdzają ze strony lewicy, że pogłoski te są wyssane z palca. Tak samo nieprawdą jest, jakoby lewica zgodziła się na jakiś „kompromis konstytucyjny“.

Zbrojenia Niemiec.

Flota niemiecka na Bałtyku. --- Fortyfikacje na Wschodzie. --- Niepokój Francuzów.

Warszawa. (j. — telef.). Budżet Reichswehry jest głównym przedmiotem komentarzy całej prawie prasy paryskiej, z wyjątkiem organów lewicowych. Wśród powodów artykułów najtrafniej ocenia sytuację dziennik „Ordre“, który stwierdza, że flota niemiecka na Bałtyku jest dziś najsilniejszą ze wszystkich państw bałtyckich. Niemcy stopniowo zdobywają pierwszeństwo na tem morzu, które potrafią zamknąć, gdy zechcą. Mając w swym posiadaniu Kanał Kiloński, potrafią nadto zamknąć oba Bełty. Rozbrojona Danja nie potrafi oczywiście temu przeciwdziałać.

Z drugiej strony Niemcy stale udoskonalają system fortyfikacji na swoich granicach wschodnich.

„Journal de Geneve“ pisze, że nie ulega kwestji, iż przygotowania wojskowe Niemiec stanowią będą w niedalekiej przyszłości główny argument, mający poprzeć akcję dyploma-

macji niemieckiej w sprawie rewizji granic.

Jak donosi korespondent „Kurjera Warszawskiego“, jeden z wybitnych polityków francuskich oświadczył, że Francuzów niepokoi nadmierne rozdmuchnięcie budżetu Reichswehry jeszcze przed ewakuacją Nadrenji, szczególnie wobec odmowy min. Groenera i rządu udzielenia wyjaśnień, któreby mogły motywować przekroczenie kredytów wojskowych w proporcji fantastycznej w porównaniu z budżetem dawnej armji niemieckiej. Na to wskazuje też z naciskiem artykuł wstępny „Temps'a“:

Warszawa. (j. — telef.). Komisja budżetowa Reichstagu odrzuciła pierwszą ratę na budowę pancernika „B“. Za skreśleniem tej pozycji głosowali demokraci, socjaliści, komuniści oraz 2 posłów centrum. Wszystkie inne wnioski opozycji zostały odrzucone, a temsamem budżet marynarki przyjęto bez zmian.

W obronie Ukraińców

prześladowanych rzekomo w Polsce.

Warszawa. (j. — telef.). Londyński „Manchester Guardian“ zamieszcza obszerną korespondencję swego korespondenta berlińskiego, poświęconą mniejszościom narodowym w Polsce. Artykuł ten występuje w obronie mniejszości ukraińskiej, wedle zdania korespondenta prześladowanej w Polsce i zaniedbywanej przez Ligę Narodów. Dziennik zapowiada, że delegacja Ukraińców z Polski będzie usiłowała na przyszłej sesji Rady Ligi Narodów poruszyć tę sprawę. Korespondent

podkreśla, że z dotychczas kierowanych do Ligi Narodów 38 ukraińskich petycji tylko 14 zostało przyjętych. Korespondent cytuje szkolną petycję z 15 stycznia 1929, która pozostała bez odpowiedzi, oraz pismo Lewickiego z 25 lutego 1930, skierowane do sir Erika Droomonda w sprawie tej petycji i odpowiedź Droomonda, stwierdzająca, że petycja została odrzucona w związku z analogiczną skargą Petruszewicza z r. 1927.

Straszne trzęsienie ziemi.

Około 2000 ludzi zabitych.

Warszawa. (j. — telef.). Włoska stacja seismograficzna zanotowała katastrofalne trzęsienie ziemi o 3.000 kln. na wschód. Trzęsienie to obiegło kilkakrotnie całą kulę ziemską. Początkowo przypuszczano, że trzęsie-

niem tem dotknięta została Anatolja, okazało się jednak, że

miało ono miejsce w Persji. W gruzach legły dwa miasta oraz 10 wsi. Liczba ofiar dochodzi podobno do 2.000 zabitych.

PIERWSZA TRANSZA POŻYCZKI MIĘDZYNARODOWEJ.

Paryż. (Pat.). Delegaci państw wierzycielskich i przedstawiciele Reichsbanku doszli do porozumienia z zarządem Banku Wypłat Międzynarodowych w sprawie wypuszcze-

nia pierwszej transzy pożyczki, przewidzianej w planie Younga.

Pożyczka ma wynosić 300.000.000 dolarów. Obligacje będą wypuszczone na 55 procent i ulegną amortyzacji w ciągu 35 lat.

† Stanisław Posner.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj zmarł nagłe we wsi Piorunowo, pow. łaskim, wicemarszałek senatu Stanisław Posner, wybitny członek partji socjalistycznej. Sp. St. Posner od dłuższego czasu chorował na serce. Ostatnio stan jego był bardzo groźny i skomplikował się chorobą nerek i płuc. Przed trzema tygodniami, czując się bardzo chorym, wyjechał do majątku swoich przyjaciół, państwa Niemyskich

Senator Posner pozostawał w czasie swej choroby pod opieką dra Plattaua z Warszawy. Zwiłoki wicemarszałka Posnera przewiezione będą do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Senator Posner, urodzony w r. 1867, w rodzinnym majątku Kuchara w Ziemi Płockiej, studiował prawo i nauki społeczne na uniwersytecie warszawskim. Od r. 1902 redagował legalny tygodnik demokratyczny „Gaiwo“, skłaniający się sympatjami ku PPS. Gdy w krótkim czasie konstytucyjnej wolności w r. 1905 pismo to zdemaskowało się jako organ socjalistyczny. Władze rosyjskie uznały je za organ nielegalny i tygodnik ten został zamknięty.

Stanisław Posner wstąpił do partji, w której pracował w wydziale wiejskim. W r. 1906 wybrany został do CKO. Po wypadkach z r. 1905, w których brał żywy udział, znalazł się w r. 1907 na emigracji w Paryżu. Tam przebywał przez szereg lat aż do zmartwychwstania Polski. W r. 1919 wraca do kraju i wchodzi do senatu, gdzie zostaje wicemarszałkiem. Równocześnie obejmuje stanowisko naczelnika wydziału prawnego w Ministerstwie pracy. Po roku rzuca to stanowisko i oddaje się całkowicie na służbę partji. W senacie wicemarszałek Posner występował często jako mówca w sprawach polityki zagranicznej. — Głęboka wiedza, połączona z humanitaryzmem, jednaly mu przyjaciół nawet wśród przeciwników politycznych.

Sp. senator Posner poza pracą w parlamencie czynny był również na innych polach. Znane były jego artykuły w „Robotniku“ pisywane pod pseudonimem „Bez maski“.

REWOLTA WIEŹNIÓW.

Warszawa. (j. — telef.) W więzieniu w Columbus, które zdobyło smutną sławę z powodu 300 ofiar pożaru, usiłowało 650 więźniów wywołać ponowną rewoltę przez wzniesienie pożaru w swych celach. Plan zdołano jednak wykryć. Przy starciu więźniów ze strażą więzienną dwaj więźniowie zostali zabici strzałami z karabinów maszynowych.

Zbrodnia na leśniczówce.

Bandyci zamordowali gajowego i jego syna.

Łódź (Pat). Onegdaj komenda policji powiatowej w Wieluniu zaalarmowana została wiadomością o potwornej zbrodni, dokonanej w leśniczówce Żelaw, lasów państwowych wielunińskich. Zbrodnię wykryli okoliczni wieśniacy, którzy przybyli rano do lasu na zakup drzewa. Nie zastawszy gajowego, 37-letniego Jasińskiego przy sągach drzewa, udali się do pobliskiej leśniczówki, gdzie w pierwszej izbie ujrzeli leżące w kałuży krwi syna gajowego, 15-letniego chłopca a w drugiej izbie samego Jasińskiego. Wieśniacy po-

wiadomili o tem policję. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że Jasiński zamordowany został strzałami rewolwerowymi. Po zabiciu jego, bandyci wpadli do chaty, gdzie spotkali syna Czesława z fuzją w rękach. — Gdy chłopiec, ugodzony nożem upadł na ziemię, bandyci poderżnęli mu gardło. Łupem bandytów padło 50 zł. gotówka, kilka pierścionków, zegarek i garderoba. Zatarłszy ślady za sobą, bandyci zbiegli.

Policja prowadzi dochodzenia, których wyniki trzymane są w tajemnicy.

Aresztowanie sprawców kradzieży biżuterji wartości 200.000 złotych.

Warszawa (j. — telef.). Policja warszawska aresztowała dwóch sprawców wielkiej kradzieży biżuterji wartości 200.000 złotych, popełnionej w marcu br. w Hotelu Europejskim. Do zakładu tego zajęchał dyrektor firmy „Robur“ w Katowicach, Albert Walter wraz z małżonką w dniu 10. marca. Państwo Walterostwo zajęli dwa pokoje. W dniu 11. marca zwiedzali miasto, a gdy wrócili do swoich apartamentów, stwierdzili z przerażeniem, że

waliza, w której była biżuterja, jest rozpruta a biżuterja zniknęła. Policja wdrożyła dochodzenia, które doprowadziły na ślad sprawców. Stwierdzono mianowicie, że włamywacze, którzy skradli biżu-

terję Walterów, wyjechali do Łodzi, a następnie do Krakowa. Idąc po śladzie aresztowano w Krakowie Jana Dankę i niejakiego Matyszowa. Obaj przyznali się do popełnienia kradzieży w Hotelu Europejskim. Jak się okazało, obserwowali oni Walterów jeszcze w Krakowie i wyjechali za nimi do Warszawy. W Hotelu Europejskim zajęli pokój sąsiadujący z pokojem państwa Walterów. Gdy państwo Walterowie wyszli na miasto, Danko wszedł do ich pokoju, rozpruł walizę i zabrał biżuterję. Część biżuterji znalaziono przy włamywaczach, część zaś wykryto u dwóch paserów łódzkich, tak, że cała biżuterja została odebrana.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wypadek automobilowy na ulicy Jabłonowskich.

Dziewczynka doznała połamania nóg.

Apel do pana generała Popowicza.

(d.) Dziś przed godziną 8 rano na ulicy Jabłonowskich u wylotu ulicy Wołoskiej wydarzył się wypadek automobilowy, ofiarą którego padła 10-letnia Marja Budzińska, uczennica drugiej klasy szkoły powsz. im. Kl. Tańskiej, zamieszkała przy ul. Snopkowskiej 1. 31. Mianowicie Budzińska spieszyła do znajdującej się tuż obok szkoły, a gdy przechodziła przez jezdnię, najechało na nią duże auto ciężarowe wojskowe Nr. 153, służące do nauki szoferowania dla żołnierzy. Krytycznej chwili autem tem kierował jakiś szeregowiec pod nadzorem obok niego siedzącego kaprała, Władysława Kubali z 6 dywizjonu samochodowego. Rzecz naturalna, że niekwalifikowany szofer tak nieumiejętnie jechał, że mała Budzińska dostała się pod koła wozu, doznając połamania nóg.

Wypadek ten stał się w czasie, gdy młodzież szkolna tłumnie śpieszy na naukę, liczni mieszkańcy udają się do swych zajęć, a na obok znajdującym się placu św. Zofji odbywa się targ. Sam fakt wywołał takie rozgo-

ryczenie wśród przechodniów, że zebrał się na miejscu tłum ludzi rozgoryczonych, liczący około 500 osób, który omal nie zlynczował odnośnego żołnierza, czemu tylko zapobiegli swoim taktownem i energicznem wystąpieniem posterunkowi z pierwszego komisariatu.

Tęsamem autem następnie ofiarę wypadku przewieziono do szpitalika św. Zofji.

Przy tej sposobności dodać należy, że takie auta wojskowe, za pomocą których szeregowcy uczą się szoferować, codziennie rano przed godziną ósmą odbywają się w tem miejscu i na wąskiej uliczce Wołoskiej, w pobliżu szkoły powszechnej, istne harce, wywołując postrach wśród przechodniów. Mieszkańcy miasta za naszym pośrednictwem apelują do p. generała Popowicza, dow. korpusu, aby zakazał odbywania ćwiczeń szoferskich szeregowców na ulicy Wołoskiej i Jabłonowskich. Teren odpowiedni do takich jazd może być wybrany za miastem, gdzie nie ma ożywionego ruchu pieszego tak, jak właśnie w tem miejscu

PROGRAM UREGULOWANIA FINANSÓW MIAST.

Warszawa (j. — telef.). Zarząd Związku Miast Polskich odbył ostatnio dwudniowe posiedzenie w sprawie programu zjazdu Zw. M. P., które odbędzie się w tym roku w Warszawie 15 i 16 czerwca. Chodzi tu o wynalezienia nowych źródeł pokrycia na wydatki nałożone na miasta przez rząd w związku z wydaniem 20 nowych ustaw. Zarząd Zw. M. P. występował do rządu w tej sprawie z memorjałem który, dotychczas nie odniósł skutku. Zjazd na przedłożony rządowi program uregulowania finansów miast. Miasta chcą same zająć się organizacją kredytu przy pomocy banków komunalnych, które muszą otrzymać pewne u-

prawnienia, a przede wszystkim pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w kraju i za granicą. W sprawie budownictwa mieszkaniowego zjazd ma zająć jednolite stanowisko. Ponadto omawiana będzie sprawa uowolizacji ustawodawstwa samorządowego, ciągnąca się od szeregu lat.

NAJLEPSZY SILNIK LOTNICZY.

Warszawa (j. — telef.) Departament aeronautyki Ministerstwa spraw wojsk. rozstrzygnął konkurs na najlepszy silnik lotniczy, rozpisany przed pięcioma miesiącami. Do konkursu zgłoszono trzy silniki polskiej konstrukcji, jednakże dwa odpadły przy pierwszych próbach. Trzeci przetrwał wszystkie ba-

dania i próby, wykazując wielkie zalety zarówno natury konstrukcyjnej, jak i materiałowej. Silnik ten skonstruował mjr. inż. Fr. Feder. Silnik ten pozostawał 250 godzin i 32 minuty w ruchu pod najściślejszą kontrolą, podczas, gdy warunki konkursu wymagały, by silnik znajdował się w ruchu przez 200 godzin. Mjr. Federowi przypadła pierwsza nagroda w sumie 75.000 zł., natomiast druga nagroda w wysokości 25.000 zł. nie została nikomu wyplacona.

Pomoc finansowa dla państwa zaatakowanego.

Genewa. (PAT.). Na odbytem wczoraj plenarnem posiedzeniu komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa przyjęło ostateczny tekst konwencji w sprawie pomocy finansowej dla państwa zaatakowanego. Projekt zawiera odpowiednie postanowienia oraz ustala procedurę udzielania tej pomocy w razie niebezpieczeństwa wojny, lub nastania stanu wojennego, o udzieleniu gwarancji na pożyczkę w myśl konwencji decyduje Rada Ligi Narodów, która ma prawo ustanowić warunki użytkowania osiągniętych drogą pożyczki sum i wykonywać kontrolę nad ich wydatkowaniem. Decyzja Rady w tej sprawie winna zapaść jednogłośnie, wyłączając głosy stron zainteresowanych. W ten sposób zastosowanie w praktyce postanowień konwencji przedstawia te same trudności, co powzięcie jakiegokolwiek donioślejszej uchwały politycznej Rady, tembardziej, że w wypadkach przewidzianych w konwencji uchwała Rady przyznająca pożyczkę byłaby równoznaczna z określeniem drogą skróconej procedury nastpnika. Przyjęty projekt konwencji wejdzie pod obrady wrześnieowego Zgromadzenia Ligi.

Z pobytu Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Warszawa (j. — telef.). Jak donoszą z Wilna, marszałek Piłsudski traktuje swój pobyt w Wilnie jako odpoczynek po pracy w stolicy i zażywa spokoju w Zamku i obszernym parku. Wczoraj pan marszałek udał się piechotą na miasto i podążył ulicą Wileńską aż do mieszkania swego brata Adama. Na ulicy Wileńskiej oglądał z zainteresowaniem wystawy sklepowe. Z powodu spóźnionej pory (9 wieczór) i słabego oświetlenia na ulicy, pan marszałek nie został zauważony. Po kilkugodzinnym pobycie u rodziny, marszałek Piłsudski wrócił do pałacu samochodem o godzinie 11-tej wieczór.

LEKARZ WOJSKOWY POD ZARZUTEM ŁAPOWNICTWA.

Łódź (Pat.). Onegdaj przed okręgowym sądem wojskowym w Łodzi stanął kapitan dr. Włodzimierz Lipiński, lekarz 10 p. a. p., którego akt oskarżenia zarzuca, iż od 1 maja do 19 czerwca 1928 roku, jako lekarz na komisjach poborowych w Łasku i Pabjanicach, a później w Łodzi z wolnił z chęci zysku kilku-nastu poborowych. Proces potrwa przypuszczalnie trzy dni.

MECZ POLSKA - ANGLIA O PUHAR DAVISA.

Londyn (Pat.). Wczoraj popołudniu przybyła do Londynu reprezentacja polska w składzie: Maks Stolarow, Tłoczyński i Warmiński celem wzięcia udziału w meczu z Anglią o puchar Davisa.

Wieczorem nasza reprezentacja wyjechała do Torquay, miejscowości kąpielowej nad Oceanem, gdzie mecz zostanie rozegrany w dniach 10, 12 i 13 maja br.

COFNIECIE DYSKWALIFIKACJI PETKIEWICZA.

Warszawa (j. — telef.) Z Rygi donoszą, że dyskwalifikacja Petkiewicza przez Zw. Łotewski, która skłoniła go do przyśpieszenia powrotu z Ameryki, została cofnięta. Zw. Łotewski powziął tę decyzję po otrzymaniu od Petkiewicza listu, w którym przeprosza on za niewłaściwo wyrażenia, użyte w artykule skierowanym przeciw władzom związkowym.

Co mówi p. Devey

o swej przygodzie pod Bukaresztem.

Warszawa. (j. — telef.) Doradca finansowy rządu polskiego Charles Devey, który powrócił wczoraj rano z Bukaresztu do Warszawy, w wywiadzie dziennikarskim podzielił się wrażeniami ze swej przygody, jakiej padł ofiarą w ubiegły poniedziałek pod Bukaresztem.

P. Devey opowiada, że był proszony na obiad do księżny Bibrescu, której rezydencja letnia znajduje się o pół godziny drogi od Bukaresztu. Na obiad ten zaproszona była też pani Szembekowa, żona posła polskiego w Bukareszcie, który dnia tego był nieobecny, brał bowiem udział w uroczystościach polsko-rumuńsko-czechosłowackich na granicy. Trzecim gościem był p. Davila, były poseł rumuński w Warszawie, a obecnie w Waszyngtonie.

Towarzystwo wracało z obiadu około północy. Pani Szembekowa i p. Davila zajmowali miejsca tylne samochodu, natomiast p. Devey siedział na przedniej ławeczce, tyłem odwrócony do szofera i i cały czas gawędził z towarzyszami podróży.

Zauważywszy nagle zwolnienie samochodu, odwrócił się p. Devey w stronę szofera i wtedy zauważył gruby sznur przeciągnięty w poprzek szosy. Droga była pusta. Szofer zatrzymał pojazd o jakie 30 metrów od sznura i wtedy wyskoczyło 5-ciu osobników z czarnymi chustkami, które zakrywały im nosy i usta. Byli to oberwańcy. Trzej trzymali rewolwery, a czwarty fuzję.

P. Devey szybko poradził p. Szembekowej aby zdjęła biżuterję i schowała ją pod poduszkę samochodu, orientując się, że będzie to z pewnością napad bandycki, sam zaś schował pod ławkę złoty zegarek, który jakkolwiek nie przedstawiał specjalnej wartości, lecz był mu drogi jako pamiątka rodzinna.

Gdy w tej chwili szofer próbował ruszyć dalej, wyskoczyło z tyłu dwóch innych drabów, którzy wystrzelili. Oba strzały przebiły samochód, rozbiły szybę, lecz na szczęście nikogo nie ranily.

P. Devey wysiadł pierwszy, podnosząc ręce do góry, za nim p. Davila, natomiast pani Szembekowa nie zdążyła jeszcze wysiąść, gdy jeden z napastników wszedł do samochodu, zerwał z niej biżuterję i znalazł zegarek p. Deveya na dnie samochodu. P. Devey pomógł pani Szembekowej, która zachowała niezwykle spokój i milczenie i pozwoliła na zerwanie z siebie biżuterji, wysiąść z samochodu. P. Davila wykazał wiele zimnej krwi i rozwagi, wygłaszając od razu przemówienie do rozbójników, w spokojny i rzeczowy sposób przekonując ich, aby nie ważyli się wyrządzić krzywdę osobom, które z nim jechały, gdyż pani Szembekowa jest żoną posła polskiego, a p. Devey jest Amerykaninem na wysokim stanowisku. Przemówienie p. Davila wpłynęło widocznie na rabusiów, którzy zaczęli znacznie oględniej postępować ze swymi ofiarami. Przejrzawszy kieszenie obu panów zatrzymali dla siebie gotówkę, a p. Devey'owi oddali portfel i czeki. Następnie kazali wszystkim wrócić do samochodu, przecięli jedną oponę samochodu, aby nie pozwolić im na zbyt prędki powrót, a sami znikli w ciemnościach.

NASZYJNIK DLA PANI SZEMBEKOWEJ.

Warszawa. (j. — telef.) Rząd rumuński zamówił u jednego z jubilerów bukareszteńskich naszyjnik, podobny do zrabowanego p. Szembekowej, który po wykonczeniu zostanie jej wręczony. Za schwytanie sprawców napadu wyznaczył rząd 100.000 lei nagrody.

piesza i konna pod komendą komisarza Stejki. Pomocą dla pogrzeleńców zajął się burmistrz inż. Machnicki, sekretarz Magistratu Bartoszewski i Holzman, referent dla spraw ubogich w kahale.

Kronika bieżąca.

10

MAJA

SOBOTA

rz. kat.: Izidora Dr.;

gr. kat.: 27 Symeona.

Temperatura w dniu 9. maja o godz. 8-mej rano: + 17° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, g. 7:30: Róże z Florydy.

Sobota, g. 3:30: Kupiec Wenecki (dla młodzieży szk.); o g. 7:30: Żydówka (wyst. Kaczmarra).

TEATR MAŁY.

Piątek i sobota, g. 7:30: Pan Topaz.

TRUPA WILEŃSKA (Sala Colosseum).

Piątek, g. 8:15: Miasto żydów.

Sobota, g. 12:00: Dzień i noc; g. 3:00: Opowieść o Herszlu z Ostropola; g. 8:15: Miasto żydów.

KINOTEATRY.

APOLLO: Zaklęta rzeka. (dźwiękowy).

CHIMERA: Hultaj.

CASINO: Kochanka Rozwolskiego.

COLOSSEUM: Tempo - tempo.

FATAMORGANA: Kobieta na księżycu.

GRAZYNA: Miłosna noc skazańca, oraz Pan wachmistrz na urlopie.

KOPERNIK: Władca Sahary.

LEW: Cnotliwie dziewczęta.

LUNA: Sportowiec z miłości oraz Marjonetki życia.

MARYSIENKA: Pieśń żywiołów (dźwięk.)

OAZA: Walka o złoty róg.

PALACE: Wiking (dźwięk. kolorowany).

PAN: Złote piekło.

PASAŻ: Sokół prerji.

POLONJA: Dziewczyna ze spelunki, oraz Władczyni Libanu.

PROMIEN: Szeherazada.

STYLOWY: Anioł ulicy.

UCIECHA: Pieśń o atamanie.

Dr. J. HANDZEL

powrócił ze studjów w Berlinie i Paryżu i ordynuje jak zwykle w sezonie letnim w IWONICZU WILLA „3 LILJE”.

JEDYNY WYSTĘP WŁODZIMIERZA KACZMARA znanego śpiewaka oper zagranicznych, odbędzie się w sobotę w „Żydówce”, w roli kardynała. Rolę tytułową odśpiewa po raz pierwszy występująca p. D. Kitznerówna. Parę książęcą odtworzą pp. Szlemińska i Szymonowicz. P. Bedlewicz po raz pierwszy na scenie lwowskiej odśpiewa rolę Eleazara. Przy pulpicie p. Lehrer.

„RÓŻE Z FLORYDY” na wczorajszej premierze w Teatrze Wielkim zdobyły olbrzymi sukces. Piękna muzyka Falla, doskonale wykonanie z pp. Okońska, Korabianka, Wawrzonowiczem, Tatrzańskim jako aktorem i reżyserem, Ruszkowskim w rolach głównych, porywające tańce, wspaniałe dekoracje i bogate kostjomy tworzą całość pierwszorzędą. — Dziś w piątek powtórzenie tego przedstawienia.

SZEKSPIR DLA MŁODZIEŻY. W sobotę o godz. 3.30 popoł. po cenach najniższych „Kupiec wenecki” Szekspira z p. Guttnerem w roli tytułowej.

„PAN TOPAZ” w teatrze Małym rozśmiesza w dalszym ciągu rozbawioną publiczność. Świetna gra artystów z pp. Dobrzańskim,

Wielki pożar w Borysławiu.

Splonęły budynki ze sklepami na Starym Rynku. — Szkoda wynosi około pół miliona złotych.

(d) W nocy ze środy na czwartek w Borysławiu powstał wielki pożar. Narazie z niewiadomej przyczyny poczęło się palić w budynkach gminnych, istniejących na Starym Rynku, w których mieściły się sklepy z wszelkiego rodzaju towarami. Środowiskiem ognia był zamknięty sklep z żelazem i farbami Eisika Dichtera. Z tego punktu ogień szerzył się na wszystkie strony tak szybko, że wkrótce cały kompleks budynków był w płomieniach, a o ratunku towarów nie było nawet mowy.

Do walki z żywiołowym pożarem stanęła miejscowa straż pożarna pod komendą naczelnika Berezowskiego. Akcja ratunkowa, wspomaganą przez straż ogniową, przybyłą z Drohobycza, była nader utrudniona. Przez dłuższy przeciąg czasu nie można było dostąpić z hydrantami w pobliże ognia, ponieważ groziło zetknięcie się z przewodami elektrycznymi miejscowej i drohobyckiej elektrowni, dostarczającej prądu dla Borysławia i okolicznych kopalń. Dopiero gdy prąd wyłączono i pogasiły wszelkie światła, można było przystąpić do lokalizowania ognia. Mimo bardzo groźnej sytuacji, spowodowanej brakiem wody, udało się straży pożarnej, wyposażonej w najnowsze środki ratownicze, ogień umiejscowić. Użyto do tego specjalnych aparatów, wchłaniających wodę ze zbiorników dość daleko położonych i ze strumyka Tyśmieniczanka. Dzięki też wielkim wysiłkom straży pożarnej udało się przeskodzić bardzo łatwo możliwemu przeniesieniu się ognia na pobliskie kopalnie. Akcja lokalizacyjna trwała do godziny 12 w południe, a i później zajęta była straż rozbieraniem zgłuszonych i dympiaczych jeszcze szczątków zgorzałych sklepów.

Całym szczęściem dla miasta było, że podczas pożaru powietrze było zupełnie spokoj-

ne i padał drobny deszczyk. Poza to ratowało miasto od zupełnej zagłady położenie palącego się kompleksu, ponieważ ze wszystkich stron odcięty jest ulicami. Mimo to była chwila, kiedy zanosilo się, że ogień przerzuci się na sąsiednie, przeważnie drewniane domostwa. Od gorąca bowiem zaczęły już pękać szyby i tlić się okiennice. Straż pożarna jednakże zlewając zagrożone domy wodą, przerwała posuwanie się ognia.

W rezultacie spaliły się sklepy: 1) Eisika Dichtera, sklep żelaza, szkoda 20.000 zł.; 2) N. Habermana, skład konfekcji męskiej, szkoda 1200 zł.; 3) Cyrli Königsberg, skład konfekcji, szkoda 5000 zł.; 4) Eljasza Bachmana, wyrab mięsa, szkoda 800 zł.; 5) Salomona Waldmana, sklep bławatny, szkoda 20.000 zł.; 6) Abrahama Rechtera, płody ziemne, szkoda 1400 zł.; 7) Bernarda Kreismana, skład żelaza, szkoda 8000 zł.; 8) Szali Bandera, skład obuwia, szkoda 7000 zł.; 9) Beno Złatkisa, kamaznika, szkoda 800 zł.; 10) Leona Pikela, sklep bławatny, szkoda 12.000 zł.; 11) Reginy Nestler, sklep jubilerski, szkoda 2000 zł.; 12) Róży Krau, płody ziemne, szkoda 2000 zł.; 13) Mozesa Tannego, płody ziemne, szkoda 1000 zł.; 14) Hersza Grundörfera, skład towarów mieszanych, szkoda 4000 zł.; 15) Cyli Szenkowej, sklep bławatny, szkoda 3000 zł.; 16) Salmena Traua, płody ziemne, szkoda 1000 zł.; 17) Dory Piekholz, sklep bławatny, szkoda 5000 zł.; 18) Leji Bleiberg, sklep bławatny, szkoda 2000 zł.; 19) Arona Schneckel-dorfa, bazar cukrowy, szkoda 1200 zł.; 20) Leji Pachtman, sklep bławatny, szkoda 1600 zł.; 21) Mozesa Fischberga, skład skór, szkoda 36.000 zł.; 22) Lejba Gleizera, sklep konfekcji męskiej, szkoda 9000 zł.; 23) Mozesa Güttera, sklep bławatny, szkoda 9000 zł.

Szkoda wynosi około pół miliona złotych. Udział w akcji ratunkowej brała też policja

Rasińskim i Miedzińską na czele, jest gorąco oklaskiwana.

W „TRUPIE WILEŃSKIEJ“ dziś w dalszym ciągu „Miasto żydów“, którego onegdajszą premiera wypadła imponująca. „Miasto żydów“ jest ostatnią premierą przed wyjazdem Wileńczyków.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO. W Krakowie w kościele OO. Zmartwychwstańców pobłogosławił dnia 29 kwietnia br. ks. arcybisk. Edward Ropp, metropolita mohylewski, związek małżeński hr. Adeli Tyszkiewiczówny, córki Edwarda i Adeli z Dembowskich z hr. Tadeuszem Plater - Zyberkiem, synem śp. Stanisława i Elżbiety z Tyszkiewiczów. Przy uczcie w domu rodziców panny młodej, przed wniesieniem toastów odczytano nadeszły z Rzymu telegram z błogosławieństwem Ojca świętego.

Z TOW. NAUKOWEGO we Lwowie. Posiedzenie Sekcji historii sztuki i kultury odbędzie się w piątek 9 bm. o godzinie 6 w Zakładzie historii sztuki polskiej (gmach posejmowy II. p. od frontu) z następującym porządkiem dziennym: 1) ks. dr. Zdzisław Obertyński „Dwa zabytki eucharystyczne XIII-go wieku w mieście Barletta“; 2) prof. Podlacha przedstawi rozprawę Wandy Ładniewskiej p. t. „Jakóba Haura Traktat o malarskich kunsztach i jego źródła literackie“.

PREZES SADU APELACYJNEGO WE LWOWIE podaje do wiadomości, że ze względu służbowych, przyjmować będzie począwszy od 15 maja br. tylko w powszednie dni z wyjątkiem soboty, zawsze od 12—13.

TOW. GIMN. SOKÓŁ III urzędza w sobotę 10 b. m. „Świecone“. Zgłoszenia przyjmuje Komitet w kancelarii Sokola (ul. Marcina 6) do piątku 9 b. m. codziennie od 7—9 wiecz.

ODCZYT GEN. POPOWICZA. W lokalu Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, ul. Rutowskiego 1. I. p. (gmach Sprechera), odbędzie się w sobotę 10 bm. odczyt p. gen. B. Popowicza na temat: „Wychowanie wojskowe a szkoła“. Wstęp wolny dla członków Związku i gości przez nich wprowadzonych.

POGADANKA na temat szczepienia ochronnego przeciw ospie i dyfterji, odbędzie się w sobotę 10 b. m. o godz. 6-tej popołudniu w lokalu Miejskiej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem, przy ul. Szpitalnej 31. Matki jawcie się licznie.

OGÓLNO - ZAWODOWY ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH we Lwowie. Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę 10 maja br. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Związku przy ul. Kopernika 26 II. p. W razie braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w godzinie później bez względu na ilość obecnych.

(d) **ZMARLI WE LWOWIE.** Ludwik Szafrański, majster stolarski, lat 67; Jadwiga z hr. Zamojskich Krajewska, właśc. dóbr, lat 84; Włodz Romaszkan, kupiec, lat 43; Ferdynand Kral, urzędnik magistratu, lat 69; Amalja z Gdowskich Treterowa, lat 69; Julian Kowalski, lat 17; Michał Hebak, litograf, lat 69.

POWSZ. WYKŁADY UNIW. I POLIT. Inż. Łukasz Dorosz wygłosi cykl wykładów o radjotechnice. Pierwszy wykład pt. „Fale elektromagnetyczne“ w sobotę 10 bm.; drugi pt. „Stacje radiotelegraficzne nadawcze“ w poniedziałek 12 bm. o g. 7-ej w sali Kopernika, uniw. (ul. Marszałkowska 1. I. p.

WPISY na trzymiesięczny kurs krajoznawstwa damskiego przyjmuje codziennie od 10 do 1 godz. Patronat Przemysłowy, — Plac Smolki 1. 3, III. p. 2554

ZJEDNOCZENIE MIESZCZANEK we Lwowie zaprasza wszystkie swe członkinie wraz z rodzinami na wspólne święcone, które odbędzie się w sobotę, 10. m. o g. 7-ej wiecz. w sali Zw. Cechów rzem. ul. Kościelna 8 I. p. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat ul. Kościelna 8, I. p. codziennie do 7 bm. włącznie. Po oficjalnej części zabawa taneczna.

Kącik astrologiczny.

Kto urodził się dnia 10. maja...

Cechy charakteru. -- Jakim będzie. -- Wady i zalety. -- Co mu grozi. Czego się powinien strzec i do czego dążyć.



KTO URODZIŁ SIĘ DNIA 10. MAJA sobie samemu zawdzięcza swe powodzenie i karierę.

Jest to człowiek pełen potęgi wewnętrznej, która przejawia się w życiu i potrafi być groźnym dla innych. Wierzy niezachwianie w siebie.

Dzięki swym różnorodnym przeżyciom rozwija się stopniowo. Umysł jego jest dość niezależny.

Urodziny dzisiejsze dają dwa typy:

Człowiek rozwinięty, o wyższym poziomie kultury — chętnie pracuje dla dobra swego społeczeństwa zarówno jak i całej ludzkości. Wznosi się do wyżyn swych ideałów, przestaje myśleć o samym sobie a jego najgorętszym dążeniem jest praca dla innych.

Nierozwinięty — jest bardzo pretensjonalny i dość trudno przychodzi otoczeniu zadowolnić go. Mimo wszystko, dzięki swemu wielkiemu egoizmowi, — osiąga wkońcu powodzenie materialne.

DOROCZNE WALNE ZGROM. Stowarz. „Gwiazda“ we Lwowie odbędzie się w niedzielę 11 bm. o g. 10-ej rano, a w razie braku kompletu, o g. 11-ej rano przy jakimkolwiek komplecie, w dużej sali Stow. przy ul. Franciszkańskiej 7.

STOW. BRACHTWA DOBREJ ŚMIERCI przy kościele NP. Marii Śnieżnej we Lwowie zaprasza wszystkich członków na Mszę św., którą odprawi ks. proboszcz Jan Piwiński w niedzielę 11 bm. o g. 8'30 rano, oraz na wspólne święcone, które odbędzie się tego dnia og. 6 wiecz. w sali Izby Rękodzielniczej (pl. Strzelecki).

KORPUS WYŚL. WOJSKOWYCH RP. we Lwowie (ul. Ochronek 1) urzędza w niedzielę 11 bm. o g. 16-ej wspólne święcone. Zgłaszając swój udział należy do 9 bm. w sekretarjacie Korpusu codziennie od godz. 9-ej do 14-ej i od 17-ej do 20-ej.

Z PRACOWNI LITERACKICH. W najbliższych dniach wyjdzie z druku nakładem poznańskiej księgarni A. Cybulskiego jednoaktowy „epizod nocy belwederskiej“ p. t.: **Juanna Grudzińska**, pióra, znanego Czytelnikom anszym poety i nowelisty lwowskiego **Adama Stodora**. Również niebawem ukaże się nakładem księgarni Zukerkandla monografia o **Kasprowiezu** tegoż autora, zaś w niedługim czasie dwa tomy jego defektywnych nowel („Czerwona rakietka“ — „Podarunek Inkasa“), oraz trzyaktowa sztuka współczesna: „**Złamany trójkąt**“

SPRAWA ZAPISU ŚP. DR. LESZKA CYGI. Z powodu podanych w prasie wiadomości o zapisie śp. Dr. Leszka Cygi wyjaśnia nam Towarzystwo Szkoły Ludowej, że zapis ten nie jest przeznaczony na rzecz Towarzystwa, lecz na wieczystą Fundację Sehoniska dla zaniedbanych chłopców we Lwowie, które ma pozostawać pod zarządem Towarzystwa Szkoły Ludowej z udziałem dwóch przedsta-

Wawo jego da najlepsze rezultaty o ile będzie mieć związek z ziemią, jej produktami, rolnictwem, ogrodnictwem, lub nieruchomościami. Może być również dobrym budowniczym lub konserwatorem.

WADY. Zawsze chce mieć słusność po swej stronie. Jest uparty, a charakter jego jest nieustępliwy i władczy, co potęguje się z wiekiem — wraz z uporem.

Pełen poczucia własnej godności i dumy — podlega niebezpiecznym uniesieniom i wybuchom gniewu. Nie jest również wolnym od uczucia zazdrości.

CO MU GROZI? W swoich przedsięwzięciach życiowych napotkać może na wielkie przeciwności a dążąc do samodzielności — może popaść właśnie w zależność od innych.

Jego plany przemysłowe, układane w celu zaskądzenia innym — mogą się obrócić przeciwko jego własnej osobie lub interesom.

DO CZEGO POWINIEN DĄŻYĆ? Do opanowania swej zmysłowości, która przejawia się ze zbyt wielką siłą.

CHOROBY. Może popadać w depresje psychiczne, zaś jego organizm może okazać skłonność do cierpienia serca.

Wkońcu osiągnie dobre stanowisko i nawet gdyby pochodził z niskiego stanu — zrobi karierę.

DNIA 10. MAJA URODZILI SIĘ:

William Lilly, słynny astrolog angielski w średniowieczu, poeta niemiecki Joh. Peter Hebbel, autor marsylianki — Rouget de l'Isle, Davout, marszałek Napoleona, Infant Alfons, hiszpański następca tronu, Mac Murray, gwiazda ekranu i Gustaw Stresemann, b. minister niemiecki.

Jan Starża Dzierżbicki.

wicieli Rady Miejskiej lwowskiej, a kuratorem Fundacji ma być wychowanek śp. Zmarłego p. Stanisław Banach. Zapis składający się z gotówki i papierów wartościowych, oraz kamienie w Bydgoszczy, które muszą być w tym celu spieniężone, wynosi rzeczywiście ponad 30.000 dolarów, ale Fundacja wedle wyraźnej woli Fundatora ma wejść w życie dopiero wówczas, gdy będzie miała zapewniony dochód conajmniej 8.000 dolarów rocznie, co wedle wszelkiego prawdopodobieństwa może nastąpić najwcześniej dopiero za 10 lub 12 lat.

Z PISZCZAN.

Ceny za kąpiele i pokoje, taksa kurac. etc. są w Piszczanach podzielone na klasy, tak, że każdy może dostosować pobyt swój do swych stosunków majątkowych. Inform.: ustne Apteka Mikolascha, Lwów, pisemne: Biuro Piszczany, Cieszyn.

W STOWARZYSZENIU „SKAŁA“ odbyło się w ubiegłą niedzielę tradycyjne „Świecone“ wobec licznie zgromadzonych członków z rodzinami, gości zaproszonych i delegatów innych stowarzyszeń. Uroczyste to zebranie zainaugurował pięknym przemówieniem ks. biskup Lisowski, który życzył „Skale“ najpiękniejszego dalszego rozwoju w duchu szczytnych haseł, którym służy już od lat 75-ciu. W czasie kolacji, przeplatanej śpiewami, przemawiali pp.: prezes „Skaly“ Madura i wiceprezes Litwin, a w dalszym ciągu p. komisarz rządu rektor dr. Nadolski, kurator „Skaly“ Kawecki, delegat Strzelnicy dr. Ostaszewski i inni. W podniosłych przemówieniach akcentowano rolę mieszczaństwa w życiu naszego grodu, a z powodu przypadającego już wkrótce 75-letniego jubileuszu „Skaly“ składano temu zasłużonemu stowarzyszeniu życzenia dalszej, równie owocnej pracy w duchu narodowo społecznym.

TRADYCYJNE ŚWIĘCONE LEGJONO-
WE odbędą się w sobotę 10 bm. punktualnie o g. 19-ej w lokalu własnym przy ul. Gródeckiej 69, I. p. Wstęp od osoby pięć (5) zł. Po święconem zabawa taneczna. Wpisy przyjmuje sekretariat Bratniej Pomocy Zw. Legj. Pol. przy ul. Gródeckiej 69, I. p. codziennie od g. 9 do 13, i od 16 do 19.

POPOŁUDNIÓWKĘ DLA MŁODZIEŻY w sobotę w teatrze Wielkim, wypełni arcydzieło Szekspira „Kupiec Wenecki“ z p. Guttnerem w roli Szajloka. Piękny ten dramat w tym sezonie więcej powtórzony nie będzie. Ceny miejsc najniższe.

NA TOW „OCHRONA DZIECKA“ odbędzie się dn. 13 bm. o g. 3 popoł. w teatrze Wielkim przedstawienie tańców rytmicznych oraz produkcji muzycznych Zakładu muzycznego M. Reyssówny, w którym wystąpi 120 uczennic, od 3-letnich począwszy. Świetna tradycja Zakładu muzycznego oraz cel „Ochrona dziecka“ powinny ściągnąć tłumy publiczności na to niezwykle piękne przedstawienie.

PORANEK KINEMATOGRAFICZNY urządzi w sobotę 10 bm. o g. 12 w kinie „Palace“ Koło Rodzicielskie VIII gimn. Program: „Cuda kinematografii, arcyciekawy film z prelekcją reżysera filmowego Józefa Mayeana. Bilety 1 zł. i 50 gr. wcześniej do nabycia u p. inż. F. Kostyuka ul. Łozińskiego 6 (Fma „Ster“, tel. 27-27). Zakłady naukowe zakupujące większą ilość biletów dla swych wychowanków, otrzymują zniżki.

WYCIECZKA DO ŻÓŁKWI Ruchliwe XI. Koło T. S. L. i m. Adama Mickiewicza urządzi w niedzielę dnia 11 maja wycieczkę do Żółkwi, prastarego grodu Żółkiewskich. Odjazd z głównego dworca w niedzielę o godz. 7.35 rano. — Powrót do Lwowa o godz. 6.10 wieczorem.

Program wycieczki obejmuje: 1) Nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów; 2) Złożenia wieńca na grobie poległych na miejscowym cmentarzu; 3) Zwiedzenie kościoła farnego i jego zabytków; 4) Zwiedzenie ruin zamku Sobieskiego; 5) Wspólny obiad; 6) Wycieczka na historyczny „Haraj“; 7) Wycieczka do huty szkła w Głińsku (o ile czas na to pozwoli).

XI. Koło T. S. L. im. Adama Mickiewicza apeluje gorąco do P. T. Publiczności i zaprasza do wzięcia udziału w wycieczce, zaznaczając, że podobne wycieczki urządzać będzie do różnych miejscowości, godnych zwiedzenia, a tem samem zapoznania P. T. Publiczności z zabytkami historycznymi, taki drogami sercu każdego Polaka.

Koszta przejazdu koleją ze Lwowa do Żółkwi i z powrotem wynoszą 4 zł. 80 gr. — Chcący wziąć udział w wycieczce zgłaszają się w XI. Kole T. S. L. im. Adama Mickiewicza, ul. Lwowskich Dzieci 1, 8, I. piętro, codziennie w godz. 6—8 wieczorem i tam zgłaszają swoje uczestnictwo, ewent. złożą opłatę kolejową.

DZIECI FUNKCJONARJUSZY DYREK-
CJI KOLEJ. we Lwowie szepczą przeciw ospie specjaliste chorób dzieci dr. Józef Fritzi i dr. Peszyński w każdą środę w Przychodni dla chorób dzieci, ul. Gródecka 127.

ZJAZD ZIELONEJ GROMADY. W dniu 27 kwietnia odbył się drugi walny zjazd okręgu małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej (Zielonej Gromady) przy licznych współudziale delegatów w obecności b. komendanta głównego H. Dzendzla z Warszawy.

Po złożeniu sprawozdania, oraz udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi, dokonano wyboru, w którego skład weszli: prezes Henryk Dzendzel, wiceprezes Jan Surmak, sekretarz Edward Messner, skarbnik Rena Srokówna, Komendantem Okręgu został obrany Tadeusz Dzendzel.

(o) **RADJOAMATOROM** zwracamy uwagę na wykłady z dziedziny radjotechniki urządzane przez zarząd Powsz. Wykładów uniwersyteckich (patrz dzisiejsza kronika).

RECITAL FORTEPIANOWY Mikołaja Orłowa, odbędzie się w piątek 9 bm. Występy jego w Polsce cieszą się olbrzymim powodzeniem a wszystkie pisma w entuzjastycznych sprawozdaniach stawiają Orłowa w rzędzie najwybitniejszych pianistów. Efekt technicz-



ny ma w jego grze znaczenie drugorzędne wobec zalet czysto „muzycznych“, któremi wypowiada się poetyczna i subtelna natura artysty

(d) **ŚWIĘCONE W ZAMARSTYNOWIE.** Jutro w sobotę dnia 10 maja wszystkie towarzystwa polskie w Zamarsztynowie urządzają wspólne staropolskie Święcone, połączone z zabawą taneczną, które odbędzie się w sali Urzędu gminnego. Początek o godz. 8 wieczór. Bilety wstępu nabywać można w Urzędzie gminnym.

NIEDOLA MUZYKÓW. Z zarządu Zw. Muzyków lwow. otrzymaliśmy następujący komunikat: Rosnący zalew polskiego rynku kinematograficznego przez aparaty dźwiękowe, który w konsekwencji pociąga za sobą stały wzrost bezrobocia wśród muzyków zawodowych, spowodował ostatnio zwiększoną czujność i aktywność władz okręgu lwowskiego, Zw. Zawodowych Muzyków. Pierwszym rezultatem jest powołanie do życia komisji kinowej, reprezentującej wszystkich muzyków, pracujących w kinach lwowskich. Do najbliższych zadań komisji należy m. in. wydanie „Jednodniówki“, która wyczerpująco przedstawi społeczeństwu lwowskiemu dole i niedole muzyków kinowych, urządzenie specjalnego poranku kinematograficznego z udziałem orkiestry złożonej z 40 osób itp. Sfery kierujące Związkiem zmuszone są obecnie do wystąpienia z akcją obronną przed powszechnym bezrobociem, przed forum społeczeństwa lwowskiego tem więcej, iż zbliżający się sezon letni pozbawia muzyków zawodowych placówek letnich w zdrojowiskach na rzecz orkiestr wojskowych, które w roku bieżącym zajęły mimo grożącego katastrofalnego bezrobocia muzykom zawodowym niemal wszystkie, z małymi wyjątkami, zdrojowiska.

(d) **ARESztOWANIA.** Wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Wł. Kędziński, lat 27 (ul. Zródlana 50), poszukiwany przez sąd okręgowy w Stanisławowie; Helena Marcinko, lat 20, bez zajęcia i stałego miejsca zam., za uprawianie krytego nierządu; Anna Horniak, lat 22, Marja Cybulska, lat 23, Moses Keifer, lat 27, Michał Ochs, lat 17, Michał Czajkowski, lat 22, St. Biały, lat 21, Paweł Pawłowski, lat 21, Schulim Wurm, recte Gruber, Marjan Lewicki, Ludwik Rząsa, Teodor Sroka, lat 24, Onufry Skebin, lat 19, Czesław Hamerski, lat 16, Zbigniew Magierski, lat 16, Józef Karp, lat 16 i Józef Soja, lat 15, wszyscy bez zajęcia i przeważnie karani, za włóczęgostwo; oraz Marja Janowska, Anna Frist i Zofja Verschleiser, prostytutki, za opilstwo i wywołanie awantury na ul. Szajnochy.

(d) **SŁUŻACA POBIŁA SWIEGO PANA.** W rzeczywistości przy ul. Lwowskich Dzieci 17 mieszka Emanuel Schrautner, u którego w służbie pozostaje Aniela Łukowska. Wczoraj mię-

dzy nimi przyszło do sejsji, w czasie której Łukowska pobiła Schnautzera, a nadto skaleczyła go w rękę prawą i trzy palce u ręki lewej. Sprawą tą zajęła się policja.

(d) **KRADZIEŻE KIESZONKOWE.** Za kradzież pugilaresu, zawierającego 86 zł., na szkodę Marka Hołubija, aresztowani zostali Józef Żuliński, lat 24, zam. w Kleparowie i Karol Marszałek, lat 29, nocujący w schronisku Braci Albertów. Również do aresztów dostał się Majer Kalt, zam. przy ul. Zamkowej 1, za kradzież kieszonkową na szkodę Anastazji Korzeniowskiej z Zamarstynowa.

(d) **KAMIENICZNIK ZAMYKA NA NOC WODĘ!** Mieszkańcy realności przy pl. Unji Brzeskiej 1. 4 skarżą się, że właściciel tej realności, Eugeniusz Józef Martyniec, od czasu założenia wodomierza, stale na noc zamyka wodę. Dręczeni w ten sposób lokatorzy i pozbawieni wody w razie pożaru, za naszym pośrednictwem apelują do odnośnych władz miejskich, aby ukrociły samowolę Martynica, pobierającego od lokatorów odpowiednie opłaty mieszkaniowe.

(d) **CO ZNALEZIONO?** W szóstym komisariacie policyjnym przy ul. Łąckiego zdeponowali: Mieczysław Bukalo (ul. Piekarska 1. 9) świadectwo ubóstwa Mosesa Schotza, wydane przez Zarząd gminy w Przemyslanach, a Wawrzyniec Grosiak (ul. Kętrzyńskiego 1. 33) klucz mieszkaniowy, znaleziony na ulicy Rachozy. — W piątym komisariacie przy ul. Jachowicza posterunkowy Feliks Grzybek zdeponował parę męskich rękawiczek irchowych, znalezionych na placu Marjackim obok pomnika Mickiewicza. — W Wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 1. 30 niejaki Eljasz Hryciów z Radywna zdeponował pugilares skórzany, znaleziony na placu św. Jura.

(d) **WYLUDZENIE.** Wczoraj w gmachu Izby Skarbowej przy pl. św. Ducha bawił w interesie Jakób Goldberg, zamieszkały przy ul. Marji Snieżnej 1. 4. Tam jakiś osobnik w podstępny sposób wyludził od niego kwotę 200 złotych.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Dr. Józef Haber, zamieszkały przy ulicy Miłkowskiego 1. 11, doniósł do policji, że nieznanemu sprawcy włamał się do jego mieszkania, poczem z przedpokoju zabrał dwa palty męskie, koloru czarnego, wartości około 500 złotych.

Pozatem wczoraj policja aresztowała: Jana Borowera, bez zajęcia, za kradzież papierosów, wartości 50 zł., na szkodę Filipiny Gerlak przy placu Marjackim 1. 4, oraz spodni na szkodę Kulmana, jej sublokatora; Magdaleny Dyrówny, zamieszkałą przy ul. Jabłonowskich 1. 30, za kradzież papierosnicy srebrnej, laski z rączką srebrną i 6 par pończoch na szkodę dra Stanisława Libhardta, asystenta kliniki położniczej przy ul. Pijarów 1. 4, Józefa Diduszkę, mieszkającego przy ulicy Ogórkowej 1. 15, za kradzież zegarka, wartości 330 zł., z mieszkania Piotra Malca przy ulicy Podzamecze 1. 11, Aleksandra Krasitkę, bez zajęcia, za kradzież garderoby Władysława Drobowskiego z Przemysła; Stanisława Drohobyckiego, liczącego 17 lat, zamieszkałego przy ulicy Jabłonowskich 1. 11 i Kornela Nakonecznego, lat 19, mieszkającego przy ulicy św. Zofji 1. 22, za kradzież desek; Hryńka Dumyca z Dobrostan za kradzież torebki Melanji Stodoła, zamieszkałej przy ul. św. Mikołaja 1. 11 a; Jana Sitnika, mieszkającego przy ulicy Traugutta 1. 9, za kradzież węgla na szkodę firmy Zygmunt Gross przy ulicy Lindenga 1. 2; oraz Marjana Sasiedę, lat 21, bez zajęcia i Bronisława Witkowskiego, zamieszkałego przy ul. Bartosza Głowackiego 1. 5, poszukiwanych za różne kradzieże.

WIEK TECHNICZNY

BEZPŁATNY DODATEK DO Nr 8666 „WIEKU NOWEGO“

Nasz przemysł.

W zrozumieniu nadzwyczaj ciężkiej sytuacji naszego przemysłu, w zrozumieniu kryzysu, jaki przemysł ten obecnie przechodzi i co najważniejsze w zrozumieniu głębokich przyczyn tego, Redakcja naszego pisma, na łamach „Wiek techniczny“ rozpoczyna dział pod powyższym tytułem. Uważamy, że wyjściem z najcięższej sytuacji i najgłębszego kryzysu jest zawsze wspólna wyłożona praca i wzajemna pomoc. Z tego założenia wychodząc, postanowiliśmy zwiedzać poszczególne fabryki i większe instytucje przemysłowe, co czynić będzie nasz specjalny, fachowy wysłannik, na zaproszenie poszczególnych firm, od najbliższych numerów, w każdym tygodniowym dodatku, umieszczać będziemy jedno, lub dwa nawet (zależnie od wielkości) sprawozdania z najlepiej prowadzonych fabryk i instytucji.

Tem samem nietylko wspomozemy nasz ciężko walczący przemysł, ale stale informować będziemy szeroki ogół naszych czytelników o tem, co posiadamy, co i gdzie można wykonać i gdzie najlepiej i najsolidniej obejść się z zamówieniami. Na dział ten zwracamy więc baczna uwagę naszych czytelników.

Kadakeja.

Najwyższe ciśnienia.

Parafina twardsza od stali. — Rozpryskująca się guma. — Gorący lód.

Dziedzina wysokich ciśnień jest stosunkowo bardzo młodą dziedziną. Zasługują na nią jednak na najwyższe zainteresowanie z tego względu, że rozmaite materiały badane w tych nienormalnych warunkach, wykazują

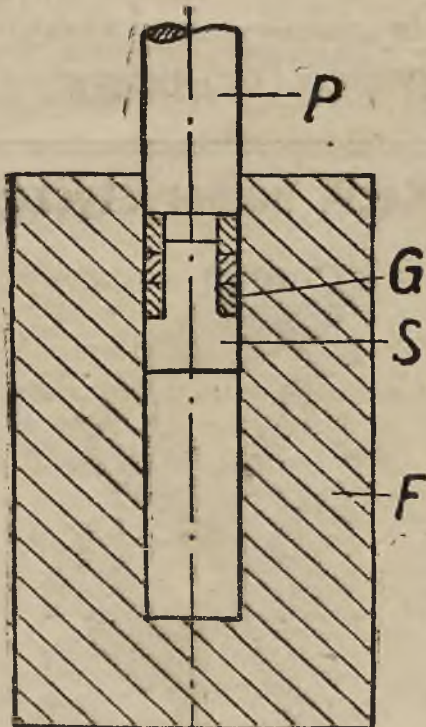


Fig. 1

Cylinder z tłokiem i dławikiem, przy pomocy którego można osiągnąć ciśnienia do 40.000 at.

zupełnie nieoczekiwane własności, które pozwalają nam głęboko wnikać w istotę struktury materji. Nadzwyczaj ciekawe wyniki badań przy zastosowaniu wysokich ciśnień osiągnął amerykański profesor Bridgeman,

który pracuje przy ciśnieniach dochodzących do niewiarygodnej wysokości 40.000 atmosfer. By sobie zdać sprawę z kolosalnej wysokości tego ciśnienia, należy sobie uzmystwić, co normalnie w technice nazywamy wysokiem ciśnieniem.

Ciśnienia mierzymy w atmosferach. Jedną atmosferę jest to ciśnienie, jakie wywiera ciało, o ciężarze 1 kg. na powierzchnię jednego cm.², jest to mniej więcej normalne ciśnienie powietrza. Ciśnienie to, działające np. na powierzchnię, równą powierzchni męskiej dłoni (bez palców), działa z siłą około jednego cetnara. W cylindrach motorów spalinyowych występują ciśnienia 30—50 at. Prasy hydrauliczne i maszyny do rozrywania materiałów przy ich badaniu, pracują przy ciśnieniach, wynoszących 200—400 at. W najgłębszych miejscach oceanów panują ciśnienia około 1000 at. (głębokość 10 km.). Gazy wybuchowe przy strzelaniu z armat wytwarzają ciśnienia do 4000 atmosfer. Najwyższe, stosowane w nowoczesnej technice, ciśnienia znalazły zastosowanie przy produkcji ciągnionych cylindrów i rur bez szwu. Przy tych prasach ciśnienia dochodzą do 5—6000 at.

Na największe trudności przy konstrukcji tych pras natrafili inżynierowie przy dławiku (uszczelniaczu) pomiędzy tłokiem a cylindrem, a to z tego powodu, że dławik ten musi być bezwzględnie szczelnym przy każdym ciśnieniu.

Profesorowi Bridgemanowi udało się konstruować dławik wytrzymałego dowolnie wielkie ciśnienia bez utraty szczelności. Rysunek umyśla zasada tego dławika. Ciśnienie na płyn wewnątrz cylindra wywiera tłok w kształcie grzyba (S), który uszczelniają pierścienie gumowe (G). Ponieważ powierzchnia pierścieni jest mniejsza od powierzchni tłoka, ciśnienie na te pierścienie rośnie szybciej, niż ciśnienie na tłok tak, że w dławiku zostaje osiągnięte ciśnienie o 30% wyższe niż w cylindrze. W ten więc sposób dławik podda dowolnie wielkim ciśnieniom.

Przy doświadczeniach użyto grubościennego stalowego cylindra (F), w którym poruszał się pełny, hartowany tłok (P) zaopatrzony opisanym dławikiem. Tłok ten, komprymujący wprowadzoną uprzednio do cylindra wodę, był naciskany prasą hydrauliczną.

Początkowo chodzilo o zbadanie tylko wytrzymałości grubościennego cylindra. Przypuszczano, że materiał (stal o wytrzymałości na rozciąganie 4000 kg. (cm.²) nie wytrzyma wyższego nateżenia niż je ogranicza jego znana wytrzymałość. Tymczasem okazało się, że cylinder wytrzymał nateżenia 10-krotnie większe i przy ciśnieniu 40.000 at. jeszcze się nie rozwał. Zjawisko to polegało na specyficznym zachowaniu się stali przy działaniu wysokich ciśnień ściskających — a mianowicie na kompletnie niespodziewanym nadzwyczajnym wzroście jej rozciągliwości. Użyty blok stalowy posiadał wiercenie (średnicę cylindra) 12 mm., po wystawieniu go przez krótki czas na działanie ciśnienia wewnętrznego 30.000 at., wiercenie rozszerzyło się na 35 mm., co wynosi 191%! — podczas gdy w normalnych warunkach rozciągliwość użytej stali wynosi tylko 25%, tzn. że po takim rozciągnięciu stal ta już się rozrywa. Tą nadzwyczajną rozciągliwością można sobie wytłumaczyć, że cylinder nie rozwał się przy działaniu tak potężnych sił. Przy jeszcze większym obciążeniu cylinder pękł, przyczem — co najważniejsze — rysa rozszerzała się od zewnątrz do wewnątrz. Badane przy tych ciśnieniach rozmaite materiały okazują przeciekawe własności. Tensam cylinder np. pęka już przy 6000 at., gdy zamiast wody użyjemy rtęci. Dzieje się to prawdopodobnie z tej przyczyny, że pod działaniem rtęci w tem ciśnieniu (tworzy się amal-

gamat żelaza), żelazo traci na wytrzymałości. Podobnie zachowuje się w normalnych warunkach cynk, który zwilżony rtęcią, staje się kruchym.

Guma staje się pod wpływem wysokich ciśnień tak twarda, że można z niej tworzyć matryce dla wybijania wzorów na stali. Parafina staje się też twardsza od stali i można świecy parafinowej używać do wybijania dziur w stalowych blachach kotłowych.

W swoich doświadczeniach odkrył też prof. Bridgeman nową odmianę wody, która istnieje tylko powyżej 6000 at. i przy 30.000 at. i 70° C. ma swój punkt topliwości, a zatem poniżej tej temperatury stanowi gorący lód, którym moglibyśmy się poparzyć.

Największa maszyna świata.

Potężny koncern niemiecki A. E. G. (Powszechne Towarzystwo Elektryczne) oddał obecnie do użytku zakładem elektrycznym Golpa - Zschonerwitz, niedaleko Berlina, największą maszynę świata, zbudowaną na jednym wale. Po puszczeniu jej w ruch i założeniu na sieć, zakłady wspomniane przedstawiają jedną z największych i najlepiej urządzonych europejskich siłowni parowych. Ciekawą więc będzie rzeczą przytoczenie kilku dotyczących cyfr.



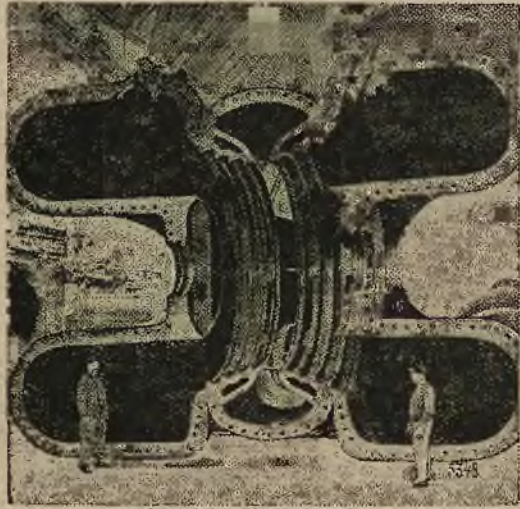
Nakładanie łopatek na tarczę niskiego ciśnienia 85.000 KW. turbiny.

Całkowita dzielnosc zakładu, rozdzielona na 16 maszyn, wynosi 440.000 K. W. (około 600.000 K. M.). Potrzebne dla napędu turbin ogromne ilości pary wytwarza 7 kotłowni w stu nowoczesnych kotłach. Węgiel dostarczany jest z niedalekiej kopalni węgla brunatnego, które zaopatrują zakłady całą swoją produkcją. Zapotrzebowanie dzienne wynosi 11.000 ton, które zostają dowiezione na 55 specjalnych pociągach elektrycznych. Wyładowanie następują z zadziwiającą szybkością. Każdy wagon, stojący na pewnego rodzaju



Pokrywa niskiego ciśnienia złożona.

nasypie, zostaje otwarty jednym pociągnięciem dźwigni i wysypuje swą zawartość do rowów po bokach nasypów. W dwie minuty po zajechaniu wraca pośląg z powrotem. Stąd zostaje węgiel zupełnie automatycznie przewożony do poszczególnych kotłowni i kotłów.



Górna część pokrywy niskiego ciśnienia.

Załączone fotografie przedstawiają części najnowszej turbiny. Moc jej wynosi 85.000 K. W. Ze względu na istniejące urządzenia, zbudowana jest tylko na 13,5 atmosfer przy 860° C. Część wysokiego ciśnienia składa się z 14, niskiego ciśnienia z 8 stopni. Turbina pomocnicza dla pomp wytwarza moc 1800 K. W., co wystarcza dla niejednego całkowitego mniejszego zakładu. O wielkości całego agre-

gatu daje pojęcie jego waga, która wynosi 1250 ton, z czego na samą turbinę z kondensatorami przypada 900 ton. Zmontowanie tych części przedstawiało ogromne trudności, tak, że dowiedzione zostały osobno i montowane na miejscu. Zajętych przy tem było 70 ludzi.

Kolej walczy.

W ciężkiej konkurencji z samochodami i autobusami aby przynajmniej częściowo dotrzymać kroku, musi się kolej dostosować do tempa i gorączki nowoczesnego życia. Jednym z największych walorów kolei żelaznych jest możność transportowania dużej ilości towarów i ludzi na dalekie przestrzenie. Wielką natomiast niedogodnością jest konieczność zatrzymywania całego pociągu na pośrednich stacjach, dla wyładowania przeznaczonej dla tej stacji części towaru i ludzi. Ostatnio powstał projekt by wagony przeznaczone dla danej stacji, odłączać w ruchu, bez zatrzymywania całego pociągu. Stało się to możliwym przez zastosowanie pomysłu samoczynnego sprzęgła, obsługiwanego z wagonu, który ma być odłączony. Równocześnie rozłączają się też i samoczynnie zamykają przewody hamulców powietrznych i ogrzewania. Cały pociąg bez zwalniania jedzie dalej, a odłączony wagon zostaje zahamowany na stacji w oznaczonym miejscu.

Cienkościenna śmiga z blachy stalowej.

Już dawno robiono próby stworzenia cienko ściennych, lekkich śmigł stalowych dla samolotów. Próby te natrafiały jednak na poważne trudności przy łączeniu poszczególnych części. Dopiero obecnie trudności te zo-

stały przewyżnione przy pomocy elektrycznego spawania. Spawane śmigi stalowe są lekkie, mogą być bardzo wysoko nateżone i są daleko tańsze od zwyczajnych drewnianych, czy też aluminiowych. Konstruktorzy dużo sobie po nich obiecują.

Odpowiedzi Redakcji.

K. R. Rawa. Badaniem nowości wynalazków zajmują się w Polsce: „Instytut Doświadczalny” Poznań, ul. Jasna 8 — i „Liga Popierania Twórczości Wynalazczej” Warszawa ul. Wspólna 26. Czy to badanie i ocena są pewne, trudno nam odpowiedzieć. Niezawodnym, choć kosztownym sposobem, jest zgłoszenie wynalazku w Niemczech, (cena przy szacunku około 350 zł.) gdzie Urząd Patentowy zajmuje się obowiązkowo badaniem nowości wynalazku i napewno wynajdzie wszystkie dotyczące patenty, chociażby, z przed 30-tu lat. Sprowadzić dane druki można przez — Heymans - Verlag — Berlin.

S. Komornicki, Lwów. Sprawa zastosowania turbin parowych do samolotów, zajmowano się w Szwecji. Jeden ze znanych szwedzkich konstruktorów projektował taką turbinę. Pary miał dostarczać kocioł wysokiego ciśnienia opalany ropą. Moc turbin od 2 do 10000 K. M. Waga podobno nie przekraczała 1 kg. na konia mech. Większe zużycie ropy pod kotłem, niżby to miało miejsce w silniku Diesla, miała równoważyć możność użycia najgorszych gatunków paliwa. O wynikach prób, brak nam danych.

Karol Romanowski, Przemysł. Owszem. Artykuł napisany popularnie, o ile możności z fotografiami, jeżeli się tylko będzie nadał, chętnie zamieścimy.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 9 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert płyt gramof.; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy) ork. detej 56 pp.: 1) Rund: Uwertura „Patria”, 2) Fucik: Walo „Legendy Dunaju”, 3) Moniuszko: Arja z op. „Halka” 4) Helmesberger. Sen na Wiśle, 5) Friedemann: Rapsodia słowiańska; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.30 Skrzynka pocztowa; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna (z Warszawy); 20.15 Transmisja koncertu symfonicznego (z Filh. Warsz.): 1) Emanuel Chabrier: Uwertura „Gwendoline”, 2) Ludw. Dulupe: Warjacje i fuga w stylu dawnym na temat Händla (na kwintet smyczkowy), 3) Edw. Lalo: Symfonia hiszpańska (Zino Francescatti), 4) Gabriel Pierné: Rapsodje Basque de Ramunteho, 5) C. Saint-Saens: Symfonia e-moll (z organami). Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10, 14.40 i 15.00 Komunikaty; 15.15 Przegląd wyd. periodycznych; 15.35 Dla maturzystów; 16.15 Kącik art. L. S. G.; 16.30 Muz. gram.; 17.15 Co to jest spadek?; 17.45 Koncert ork.; 18.45 Rozm.; 19.25 Muz. gram.; 19.35 Prasowy dziennik radjowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.05 Pogadanka muzyczna; 20.15 Festival muz. francuskiej; Po koncercie komunikaty.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.03 Ryga: Koncert laureatów Konserwatorium Warszawskiego Leona Boruńskiego i Stanisława Roesnera; 19.30 Budapeszt: „Trubadur”, opera Verdigo; 20.00 Wiedeń: „Muzykant”, opera Juljusza Bittnera; 20.05 Langenberg: Symfonia VIII Mahlera; 20.15 Kopenhaga: Transmisja z Sali Koncertowej w Axelborgu; 20.30 Medjolan: Koncert symfoniczny; 21.02 Rzym: „Księżna Chicago”, operetka Kalmana; 22.45 Londyn: (Regional): „Zmierzch Bogów”, opera Wagnera (akt 3).

SOBOTA, 10 MAJA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert

płyt gramof.; 17.45 Dla dzieci: „Wichurek w smoczyc jamie”; 18.45 Rozmaitości, komunikaty oraz koncert płyt gramof.; 19.25 „Przegląd polityki zagr.”; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Felj. Tadeusz Strzetelski: „Szlakiem Odysasa”; 20.15 Koncert laureatów Budapeszt, Akademii zum.; 22.00 Felj.: „Niepoprawny Alojzy” (humoreska); 22.15 Transmisja komunikatów (z Warszawy) oraz „Ostatnia fala”; 23.00 Muzyka taneczna z Bagateli.

Warszawa: 11.30 Przegląd prasy; 11.58 Sygn. czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 15.00 Komunikaty; 15.15 i 15.35 Dla maturzystów; 16.00 Nabożeństwo (z Częstochowy); 17.20 Skrzynka pocztowa; 17.45 Dla dzieci; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram.; 19.35 Prasowy dziennik radjowy; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Felj.: „Szlakiem Odysasa”; 20.15 Niepoprawny Alojzy (humoreska); 20.30 Kone. laureatów budapeszt. Akad. muz.; 22.15 Komunikaty i Ostatnia fala; 23.00 Muz. taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.30 Wrocław: „Bilans”, rewja pióra Marksa Ophülsa z muzyką Raltona; 20.45 Londyn (National) Koncert symfoniczny; 21.00 Wiedeń: „Dorothea”, operetka Ofenbacha; 22.05 Londyn (Regional) Koncert symfoniczny.

MOWNICA PUBLICZNA.

Proszę o łaskawe poruszenie kwestji nie przestrzegania cen za artykuły sprzedawane w miejskich sklepach, wyznaczonych przez tut. Magistrat, jako „maksymalnych”.

Cena za 1 kg. mąki pszennej w detalicznej sprzedaży ma wynosić według ogłoszenia Magistratu 70 gr. Placuję jednak po 75 gr. za 1 kg. w obu sklepach przy ul. Łyczakowskiej a na mą interpelację w tym względzie odpowiedziano mi, że tak Magistrat każe im sprzedawać

Czyżby Magistrat nie był obowiązany przestrzegać cen, które sam normuje?

Inż. St. Dobrowolski.

Zapiski.

„POLOGNE LITTERAIRE” Nr. 42 przynosi przekład rozdziału z „Wiatru od morza” (Łódź podwodna U 72a) na francuski, artykuł Treteu o współczesnej grafice polskiej po niemiecku i angielsku, rozdział z książki Barowego o Chestertenie, dotyczący stosunku Chestertona do Polski, po francusku artykuł Forsta de Battaglia o „Bibliotece Narodowej”.

Kącik humorystyczny.



W PODRÓŻY POŚLUBNEJ.

— Nareszcie pozbyliśmy się przewodnika... Pocałuj mnie prędko, najdroższy!

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

CENNIK OGŁOSZEŃ:

1 wiersz milimetry (szer. 75 mm) na pierwszej stronie	zł. 1:20
1 " " " 75 " w tekście	0:80
1 " " " 37 " za tekstem	0:20
Ogłoszenie drobne za słowo	0:10
" " matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo	0:20
" " dla poszukujących pracy — słowo	0:05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej	zł. 1:00
" " w niedzielę najmniej	1:50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50 procent wyższe. Za miejsca zastrzeżone dolicza się 25 procent. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

Lekarz chorób skór., wener. i lek. kosmet.
Dr. E. Durdełło b. lekarz klin. zagran., ord. 8 1/2-11, 14-18, n. i św. 10-11
Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87.
 Lampa kwarc., Wapofor, Diatermia, Kryoterapia. Poczekalnie separatkowe. 2382

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 22740
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki dermatol. w Berlinie —
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, brodawek diatermią, lampą kw. 22930

SPECJALISTA CHOROBY KOBIECYCH I AKUSZER
Dr. N. GRAF b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie 23637
Lwów, ulica Kopernika 11, telef. 24-70.

**FABRYKA KWIATÓW
 KAPELUSZOWYCH
 A. KROPIWKO**
WARSZAWA, Miodowa 25
 posiada do bieżącego sezonu duży wybór najnowszych modeli. 23754 Ceny konkurencyjne.

**Zbyteczne owłosienie
 na rękach, nogach i pod pachą usuwa radykalnie
 DEPILATOR „GARÇONNE“**
 Magistra SUSSMANA
 Cena: 3 zł., za zaliczeniem 4 zł. 50 gr.
 Skład wysyłkowy: 2185
APTEKA Lwów, ul. Kurkowa 5. Tel. 40-69.

JADALNIA, SYPIALNIA
 i URZĄDZENIE KUCHENNE — okazynie do nabycia. — Tarnowskiego 24, II. p. na prawo, od 3-4 po południu. 23762

WAŻNE
DLA CZŁONKÓW KAS CHORYCH
DOM ZDROWIA w IWONICZU w czasie od 12. V. — 28. IX. 1930 obejmują w leczenie, pomieszczenie i stołowanie członków Kas Chorych za dzienną taksą zł. 7. dla starszych, zł. 6:50 dla dzieci.
 — Blźszych informacji udziela: —
WE LWOWIE: Okręg. Związek Kas Chorych — ul. Dwernickiego 3. Od 9-3.
W IWONICZU: „Dom Zdrowia“ 2596

Włosień na materace
 poleca najtaniej **MECHANICZNA PRZĘDZALNIA**
J. FRÄNKEL, Lwów, SZPITALNA 10. Tel. 86-38.



Jak jedwab delikatne,
 Jak żelazo trwałe
 Jedynie tylko „OLLA“
 Są tak doskonałe!
 2335

ROZPYLACZE do wód kolońskich i perfum
 przyjmuje do naprawy jedynie perfumeria i skład farb **H. Strassberga, Lwów, ul. Piłsudskiego 21.**
 Uwaga na firmę! 2219 Telefon 25-27.



Jedyny, prawdziwie skuteczny. 2274

KTO SZYBKO
 pragnie znaleźć zajęcie lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,
KTO SZUKA
 dobrej klientell wśród najszerzych warstw,
NIECH OGŁOSI
 się natychmiast w

WIEKU
NOWYM
 najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE
WYNAGRADZA
 wydatki učinione na ogłoszenia.

ROZMAITE

STANOWISKO i dobrobyt możesz osiągnąć kupując los I. kl. Lot. Państwowej za 10 zł. w kolekturze Józefa Hlawskiego, Sosnowiec, 3-go Maja 23. Zamów, zapłacisz po otrzymaniu losu. 2244

PIERWSZORZĘDNA undulatorka z praktyką wiedeńską poleca się. Wykonuje manieure po 50 groszy. — Kantorowa, Boimów 6, II. piętro. 23771:

TANIO SUKNIE, szlafroczki, bluzki, swetry, pończochy, bielizna, fartuchy dla służby, garderobę dziecięcą, poleca Szekalska — Halicka 12, I. p. 22598

FORTEPIANY wypożyczam tanio na dłuższy czas. Kolesza, Sykuska dziesięć. 23261

SUKNIE, ubranka dziecinne oraz przeróbki szyje po niskich cenach. (I. Św. Józefa 2, drzwi 3 23120

ULOŻUJE 100-2.000 dolarów za procentem. Zgłoszenia „Pewność“ Administracja. 23588

FILMOWE zdjęcia — bezpłatne przeszkolenie — rozpoczęcie 12 maja — zgłoszenia listowne, osobiste — (adresy wolnych mieszkań do dyspozycji); Wytwarzania filmowa „Empofilm“, Kraków, Warszawska 17. 2578

KAMIENIE żółceniowe usuwa pod gwarancją radykalnie, bezboleśnie w przeciągu 24 godzin H. Hold, Przemysł, skrytka pocztowa 13 — znaczek na odpowiedź. 2571

W BANKACH zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 23620

AKUSZERKA Wagnerowa, przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30 — parter. 22791

AKUSZERKA przyjmuje panie. Waiawa 27. Zadzwonić — dozorczyńi wskaże. 22793

ELEGANCKO wykonuje — suknie, kostiumy, płaszcze, przeróbki. Pracownia sukien, Mikołaja 18, I. p. — 23407

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie, Asnyka 9, drzwi 2, parter. 23252

ODSTAPIĘ PIEKARNIĘ z mieszkaniem, inwentarzem i sztandami na odpowiednich warunkach. Listy pod „Piekarnia“ do Adm. Wieku. 23558:

SPÓLNIKA z kilku tysiącami dolarów bez ryzyka do rentownego interesu — poszukuje Blumenthal, ul. Szopena 3, Lwów. 23660:

DO WYDZIERZAWIENIA w okolicy górskiej 12 pokojowy pensjonat. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Pensjonat“. 23667

ULOŻUJĘ 2,000 dol. na pierwszą hipotekę realności we Lwowie. Zgłoszenia: Kancelaria Dra Neubergera, Lwów, Podleskiego 1. 4. 23697

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie Gródecka nr. 49, I. p. 23699

SPÓLNIKA z kapitałem — poszukuje firma z lokalem o dużych wystawach z dobre zaprowadzoną klientelą w najruchliwszej dzielnicy. Listy pod „Dobra siła“ do Adm. Wieku. 23655:

DLA DZIECI do lat 15 najnowsze sukienki, ubranka i płaszcze od zł. 20. Fabryczny skład „TRYKOT“ ulica Halicka 21.

GARDEROBA dla DZIECI z pierwszorzędných fabryk zagranicznych i krajowych Skład fabryczny „TRYKOT“ ulica Halicka 21.

PIELUSZKI dla noworodków od zł. 15 oraz kompletne wyprawki „TETRA“ po cenach oryginalnie fabrycznych. „TRYKOT“ ulica Halicka 21. 2600

TEUMACZENIA ze wszystkich języków europejskich Lingwista Menkes, Krakowska 26. 23703:

OBIADY koszerne — dosko nale z czterech dań 1.50. — Kopernika 22, I. piętro, ganek. 23775:

Kupno-Sprzedaz

DARMO franki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tychże WANK, plac Marjacki 1. 5, I. p. — 23883

Posad poszukują

OBEJME posadę kasjerki, złożę kaucję, w kinie, aptece lub w innym przedsiębiorstwie, władam językiem angielskim i polskim. Listy pod „Anielka“ do Adm. Wieku. 23007

FRYZJERSKI zdolny pomocnik mesko-damski poszukuje posady. Zgłoszenia nadsyłać pod Jan Wodziański, Biecz, powiat Gorlice. 2575

PANNA z ukończoną państwową 3-letnią szkołą handlową ze znajomością stenografii, księgowości i pisaniem na maszynie, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Listy pod „Energiczna i zdolna“ do Adm. Wieku. 23400

POLECAM się na wyjazd do miejsca kąpielowego, jako towarzyszyka do niedomagającej Pani, lub opiekunka nieletnich dzieci. — Zgłoszenia Adm. Wieku Nowego pod „Wyjazd“. 23436

OGRODNICZKA z ukończoną na praktykę we wzorowym gospodarstwie w Poznaniu, będącym pod nadzorem Wielkopolskiej Izby Rolniczej, poszukuje posady. — Praktyka również w zakresie chowu drobitw, królików i pszczołnictwie. Listy pod „Jadwiga“ do Adm. Wieku 23193

INTEL, panna izr. szuka posady jako towarzyszyka, zarządczyni lub jako pielęgniarka do chorych. — Zgłoszenia pod „Solidna“ do Adm. Wieku. 23596

STARSZA intel. osoba szuka pielęgniowanie chorych, zajmie się domem, dziećmi na cały lub pół dnia. Zgłoszenia Adm. Wieku Nowego „A. P. — (P)“ 9109

OSOBA młoda zajmie się gospodarstwem w zupełności do jednej lub 2 osób. Listy pod „Czeszka“ Adm. Wieku. 23327

SAMODZIELNA krawczyńi poszukuje zycia po domach. Lusja Wolman, ulica Niecała 12, Zamarstynów. 23555

SAMODZIELNA krawczyńi z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Elegancja“ do Adm. Wieku. 23926

SZOFRER z dobrymi świadectwami, sumienny, poszukuje posady na wóz prywatny. Łaskawe listy pod „Od zaraz“ do Administr. Wieku. 23544

ZA WYROBIENIE posady prawnikowi, dam duże wy nagrodzenie. Listy pośre dników pod „Fortuna 18“ do Adm. Wieku. 23748

ABSOLWENTKA uniwersytetu o reprezentacyjnym wyglądzie, zna języki niemiecki, francuski, rosyjski, energiczna, pracowita, pedantyczna, poszukuje posady (dziennikarstwo, bank, handel). Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Inicjatywa“. 23423

DZIEWCZYŃKA lat 16, z lepszego domu, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia — najchętniej do dzieci na wyjazd lub w miejscu. — Listy pod „Cicha“ Admin. Wieku. 23743

KUCHARKA w średnim wieku z dobrymi świadectwami i z dobrym poleceniem, poszukuje posady do większego domu od zaraz albo od 15-go. Ossolińskich nr. 15 u dozorecy. 23739:

MŁODZIEŃCZAK z prowincji, grzeszny, zdolny do wszelkiej obsługi, poszukuje pracy jakiegokolwiek od zaraz. Listy do Administr. Wieku pod „Piśmienny“, 23730:

ZDOLNY przedrukaz litograf poszukuje pracy. Listy pod K. S. do Admin. Wieku. 23707

UCZEN pierwszego roku szkoły handlowej poszukuje jakiegokolwiek pracy. — Listy pod „Handlowka“ do Adm. Wieku. 23712:

PIELĘGNIARKA szuka posady do chorych, może także zająć się gospodarstwem Zgłoszenia ulica Łyczakowska 5, u p. Bireckich. — Lwów. 23634

FRYZJERSKI pomocnik, bardzo zdolny, młody, poszukuje posady, ewent. na wyjazd. Listy do Admin. Wieku pod „Młody“. 23647:

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady najchętniej do samotnej osoby — lub na probostwo. Gotownia wykwinntne. Zgłaszać się w godz. 4-5 popołudniu Gipsowa 12, parter, Grabowska, telefon 83-35. 23657

INTEL, panna, sympatyczna, bezwzględnie uczciwa, poszukuje posady w cukierni, mleczarni do obsługi gości, do dzieci lub t. p. Łaskawe listy pod „LIDA“ do Adm. Wieku. 23542:

POSZUKUJE posady w charakterze gospodyni — kucharki do samodzielnego zarządu. Listy do Admin. Wieku pod L. B. 23671

BUFETOWIEC zdolny i solidny poszukuje posady stałej lub sezonowej. — Rossowski, Lwów, Chodorowskiego 10, II. p. 23679

POSZUKUJE posady inkasenta lub woźnego — dam kaucję. Listy pod „Potrzebujemy“ do Adm. Wieku. 23694:

INTEL, osoba w średnim wieku poszukuje posady do pielęgniowania starszej pani. Zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Łagodna P.“ 9111

POSZUKUJE posady dozorecy domu wraz z żoną. — Blźsza wiadomość: Jan Głogowski, Przemysłany, Folwark. 2592

BANKOWIEC buchalterbilansista poszukuje posady na stałe względnie na zastępstwo, jak najlepsze referencje. Zgłoszenia Administracja Wieku Nowego „K. O.“ 23770:

Zdrojowiska

HRUBENÓW piękna gór-
ska lesista okolica do wy-
najęcia meblowane sło-
neczne pokoje z kuchnią
lub bez. Na maj i czer-
wiec ceny niższe. Pokój
od 40 do 100 zł miesięcznie
Willa Bukowczyka, Hrebe-
nów. 2570

WOROCZTA „Mascotte“ —
poleca wygodnie urządzo-
ne słoneczne pokoje, wikt
dobry, ceny umiarkowane,
fortepian do użytku gości.
Listy Worocza, „Mascotte“
23683

RABKA—ZDRÓJ. Piękne
mieszkania prywatnie, w
pensjonatach wynajmuje —
informacji udziela Konce-
sjonowane biuro mieszka-
niowe „Informator“ Rabka,
Tel. 50. Sprzedaż will par-
cel. 2587

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubiona
książeczkę wojskową wy-
daną przez P. K. U. Brze-
zany, Wojciech Mielnik u-
rodzony 1903. 2572

UNIEWAŻNIAM zgubiona
książeczkę wojskową P. K. U.
Złoczów, dowód osobisty,
legitymację Kasy Chorych
i inne dokumenta na na-
zwisko Kuderwill Józef. —
23700.

ZNAJAZCA kołnierzyków
i manusetów za wynagro-
dzeniem odda ul. Strzele-
cka 5, Kiesel. 23659.

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową wydaną przez
PKU. Rawa ruska. Izak
Bodel. 23760.

PRZEPROWADZKI I PRZESIEDLENIA

w splatech ratach
wykonuje Międz. Przesiedl. Transportowo-Spedycyjne EUGENIUSZ
ADAMOWSKI, Lwów, Wałowa 19. tel. 43-63. 23691

ZGUBIONO książeczkę inwa-
lidzka na nazwisko Jan
Zazula, Lwów, ul. Leu-
artowicza 7; uprasza się la-
skawie znaleźć o oddanie
pod podanym adresem. —
23744.

UNIEWAŻNIAM skradzio-
no prawo jazdy i dowód
osobisty Moses Szpilka,
Zamarstynów, Nowa nr. 18
23674.

UNIEWAŻNIAM książecz-
kę wojskową wydaną przez
PKU. Gródek Jagielloński.
Józef Flachs. 23434

MYTKOWSKI Józef, nr.
1901. unieważnia skradzio-
wną książeczkę wojskową —
wydana przez K. P. U. —
Pszczyna, Gór. śl. 9108

Matzenstwa

PRZYSTOJNY brunet po-
szukuje towarzyszkę życia,
osobę niezależną intel. Cel
matr. Listy pod „Ognisko
domowe“ do Adm. Wiek. —
23654.

NIEZALEŻNA przystojna,
intel. wdówka, chciałaby
poznać przyjaciela życia —
dobrze sytuowanego w ce-
lu matr. Listy do Adm.
Wiek. pod „Przyjaciółka“
23688.

LOKALE

FRONTOWY lokal dla fry-
zjera i plac na magazyn,
do wynajęcia. Wiadomość:
Rycerska 19. 23308

MAŁŻENSTWO poszukuje
pokoju przy intel. rodzinie
bez wikt. Zgłoszenia ulica
Sykstuska 7, Wędliniarna.
23540

DO WYNAJĘCIA 2 pokoi
i kuchnia, Bogdanówka ul.
Cerklewna, Karawan, od
godz. 17—20. 23520

STUDENTA przyjmę na po-
mieszkaniu zaraz. Kurko-
wa 2, III. p. 23464

UMEBLOWANY pokój —
komfort, kuchnia, gaz, wy-
najmę solidnym. Supińskie
go 6, II. schody, — drzwi
dziesiąte. 23562

POKÓJ meblowany przy
intel. rodzinie do wynaję-
cia. Telefon 86-06. 23669.

POSZUKUJĘ pokoiu bez
mebli wprost od gospodar-
za. Listy pod „Urzędni-
czka“ do Adm. Wiek. —
23391

POKÓJ frontowy, duży, —
umeblowany dla pań zaraz
do wynajęcia. Batorego 7 u
gospodyni. 23598.

POKÓJ frontowy z klatki
schodowej natychmiast do
wynajęcia. Sakramentek 32
III. p. 23778.

POSZUKUJĘ 3—5 pokojo-
wego mieszkania komfor-
towego niedaleko śródmie-
ścia. Zgłoszenia z podaniem
warunków pod „Lokator so-
lidny“ Adm. Wiek. —
23446

POKÓJ lub dwa umeblo-
wane z komfortem do wy-
najęcia. Wiadomość: Kade-
cka 6, u dozorczy. 23518

SRÓDMIEŚCIE, 2 pokoje
frontowe, kuchnia, balkon,
umeblowane wprost od wła-
ścicieli zaraz do wynaję-
cia. Asnyka 6, II. p., wła-
ścicielka, od 10—11 i 3—4;
23513

SRÓDMIEŚCIE, 2 pokoje
frontowe, kuchnia, balkon,
umeblowane wprost od wła-
ścicieli zaraz do wynaję-
cia. Asnyka 6, II. p., wła-
ścicielka, od 10—11 i 3—4;
23513

Kupno-Sprzedaż

INDANTHRENY, Flammee
na FIRANKI nadeszły. —
WANK, plac Marjański 5 —
I. piętro. 2385

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje,
kuchnia, komfort, słonecz-
ne za rocznym czynszem.
Wyspiaskiego 38. 23779.

POKÓJ balkonowy, kom-
fort, utrzymanie na maśle.
Ochronek 4 a, 3 drzwi. —
23780.

Kupno-Sprzedaż

MAJĄTEK rolny niedale-
ko Lwowa na sprzedaż lub
zamianę za kamienicę albo
majątek leśny. Gleba pszen-
no-buraczana 900 mg., go-
rzelnia pierwszorzędna, —
pałac, park, przepiękna re-
zydencja. Adwokat Stankie-
wicz, Lwów, Akademicka
nr. 22. 23403

PARCELE w Zimnej Wo-
dzie do sprzedania za go-
tówkę i na raty. Wiado-
mość Żółkiewska 83, I. p.
u. Parankiewiczów. 23207

PARCELA 300 sążni — do
sprzedania. Persenkówka 3.
23090

PARCELA 300 sążni — do
sprzedania. Persenkówka 3.
23090

ROZNE MASZYNY do szy-
cia, wysprzedają, także na
raty. Skłop Komisowy ul.
Piłsudskiego 1. II. 23559

SIPIALNIE, JADALNIE, naj-
nowszych wzorów na 24
miesięcz. spłaty, solidne
wyroby, każdy kupujący
skorzysta z jednorazowego
odnawiania mebli bezpla-
tnie po roku. Sandker —
Zamarstynów, Lwowska 58,
stolarnia. 23546

SZPARAGI co dzień świe-
żo cięte, sprzedaje Szkoła
Ogrodnicza za rogatką Za-
marstynowska. Od godziny
16—18 z wyjątkiem świąt i
niezdzieli. 22413

ZIMNA WODA parcele bu-
dowlane niedaleko stacji.
Dwuletnia spłata. Rutow-
skiego 7, Notariat. 23421

DODGE limuzyna 6-cylin-
drowa, świetnie utrzymana,
16.000 km., okazynie sprze-
da Türk. Wiadomość „Tech-
noskad“, Strzelecka 10, —
Telef. 77—70. 21947

ŁÓŻKA metalowe, żelazne,
umywalki, szafki nocne, —
miednicę, dzbanki, najtań-
iej poleca Rentschner,
Legionów 37. 21948

AUTO-STEYER, Typ II,
szczęśliwie przejeżdża 40 koni,
bardzo dobrze utrzymane
tanie do sprzedania. Wiado-
mość: Małopolska Agencja
Reklamowa, Lwów, Choraż-
czyzna 7. 23034

KAMIENICA 3 piętrowa,
narożna, słoneczna, kom-
fort, 40 pokoi, 9 balkonów,
3 mieszkania wolne, sprze-
dane tanio. Kanner, ulica
Kętrzyńskiego 34. 23073

KUPIĘ obiekt we Lwowie
o 20—30 pokojach możliwie
z ogrodem odpowiedni na
internet. Listy do Adm.
Wiek. pod „Internat“ —
23360

ŁÓŻKO wiedeńskie, umy-
walkę marmurową, okazynie
sprzedają Zakład denty-
styczny Murarska 9. 23257

DYWANY perskie, ser-
wantka, toaletta biedermaje
rowska tanio sprzedaje Sklep
„Okazja“, Łyczakowska 15;
22937

JEDWABIE i inne mate-
riały na suknie oraz koron-
ki najtaniej Blaustein, —
Wałowa 11. 21175

SAMOCHÓD osobowy ot-
warty Steyer, mało używa-
ny bardzo tanio sprzedam.
Rzeczywista okazja. Telefo-
nować 54-88. 23324

SPRZEDAM kamieniczkę
piętrową, wolne mieszkanie
brama wjazdowa. Zniesie-
nie, Szewczeni 4 23340

SPRZEDAM kamienicę no-
wą, boczna Sapiehy, 28.000
złoty dochód, wkład —
12.000 dolarów. — Truska-
wice pensjonat 20 pokoi
urządzonych wkład 7000 do-
larów. Skomorowski, Cho-
rażczyzna 27, Telef. 16—22.
23418

MOTOCYKL całkiem nowy
ze świetlami sprzedam —
ewent. zamienię za parcelę
na peryferiach lub w Zim-
nej Wodzie. Listy do Adm.
Wiek. pod „350 cm.“ 23938

PARCELE w Zimnej Wo-
dzie do sprzedania za go-
tówkę i na raty. Wiado-
mość Żółkiewska 83, I. p.
u. Parankiewiczów. 23207

MAJĄTEK rolny niedale-
ko Lwowa na sprzedaż lub
zamianę za kamienicę albo
majątek leśny. Gleba pszen-
no-buraczana 900 mg., go-
rzelnia pierwszorzędna, —
pałac, park, przepiękna re-
zydencja. Adwokat Stankie-
wicz, Lwów, Akademicka
nr. 22. 23403

PARCELA 300 sążni — do
sprzedania. Persenkówka 3.
23090

ROZNE MASZYNY do szy-
cia, wysprzedają, także na
raty. Skłop Komisowy ul.
Piłsudskiego 1. II. 23559

SIPIALNIE, JADALNIE, naj-
nowszych wzorów na 24
miesięcz. spłaty, solidne
wyroby, każdy kupujący
skorzysta z jednorazowego
odnawiania mebli bezpla-
tnie po roku. Sandker —
Zamarstynów, Lwowska 58,
stolarnia. 23546

SZPARAGI co dzień świe-
żo cięte, sprzedaje Szkoła
Ogrodnicza za rogatką Za-
marstynowska. Od godziny
16—18 z wyjątkiem świąt i
niezdzieli. 22413

ZIMNA WODA parcele bu-
dowlane niedaleko stacji.
Dwuletnia spłata. Rutow-
skiego 7, Notariat. 23421

SPRZEDAM parcelę 200 są-
żni za dworcem Łyczakow-
skim, 2 i pół dolara. Par-
cela 112 sążni przy tram-
waju Łyczakowskim 10 do-
larów. Parcele przy Potoc-
kiego 8 dolarów. Skomorow-
ski, Chorażczyzna 27. —
23417

SPRZEDAM tanią domo-
błą tramwaju. Wiadomość
Hryków, Kulparkowska 22.
23474

SPRZEDAM rower marki
„Puch“. Reja 8, I. piętro,
na prawo. 23490

MASZYNA Underwood oka-
zyjnie do sprzedania. Ul.
Janowska 103. 23487

WILLA 5 pokoi wolnych,
komfort, okolica Parku
Stryjskiego. Parcele budow-
lane o obszarze 150, 200,
400, 600, 2600 i 9000 sążni
kwadratowych sprzedaje Ja-
szkaniec, Lwów, pl. Ber-
nardyński 1. II. 23491

KAMIENICA dwupiętrowa
pięciopokojowa mieszkanie,
komfort, wolne. IV. Dziel-
nica 7.200, wkład 5.000. Jed-
nopiętrowka, 2 pokoje —
komfort wolne, 240 sążni
ogrodu. Boczna Listopada,
6.000, wkład 4.000 dolarów.
Sprzedaje Centralna Agencja
Kopernika 14. 23615

OKAZJA! Dom przemysłowy
przy głównym trakcie
nadaje się na skład mate-
riałów i duży dom, stajnia
ogród, zajazd fabryczny;
Kamienica komfort, ogród
blisko parku do sprzeda-
nia; Gródecka 89, gospody-
ni, telefon 86-57. 23611

PARCELE sprzedam, Znie-
sienie Nowe obok Farbiar-
ni. Wiadomość u p. Nowi-
ckiego. 23523

FOLWARK w okolicy Lwo-
wa, obszar 105 mg. w tem
84 mg. roli, 8 mg. łąk, 10
mg. lasu, 3 mg. ogrodu i
sadu, gleba dobra, budynki
w dobrym stanie, komple-
tny inwentarz żywy i mar-
twy, obsiewy, bardzo pe-
kne położenie, blisko kolei.
Sprzedaje Jaszkaniec, Lwów,
Plac Bernardyński 1. II;
23489

SPRZEDAM kiosk. Wiado-
mość ul. Gródecka nr. 27,
dozorca. 23635

BRAMA debowa 220 X 290
okazyjnie do sprzedania. —
Gródecka 147. 23729.

ZA ZŁOTO, srebro, bry-
lanty, płać najwięcej —
Oswald Mandl, Sykstuska
nr. 33. 23713

FORTEPIAN do sprzeda-
nia. Zadwórzaska 21, —
I. p., od 2—5 godz. 23731.

KUPIĘ kamieniczkę sucha
wolne 3 pokoje słoneczne,
przy tramwaju. Wkład
3.500 dolarów. Listy pod
„Emeryt“ do Adm. Wiek. —
23705

SPRZEDAM wiedeński no-
wy płaszcz sportowy, jasna
gabardyna. Kochanowskie-
go 37, drzwi 3. 23715.

WOZY nowe i wózki rzeź-
nicze nowe sprzedam. ul.
Łyczakowska 145. 23740

KUPIĘ lodownię bufetowa
nie duża. Listy do Adm.
Wiek. pod „Lodownia“ —
23743

Z BRAKU kapitału odstą-
pię dobrze prosperującą
należną. Wiadomość ul.
Kurkowa 7, Wędliniarna,
od 8—15. 23759.

SPRZEDAM sklep z towa-
rami w dobrym miejscu. —
Potockiego 111, Grohowska.
23756

2 DUŻE OLEANDRY do
sprzedania. Ul. Leszczyń-
skiego 16. 23757.

WÓZEK dziecinny zagra-
niczny okazynie do sprze-
dania. Spangowa, Łyczak-
owska 4, od 4—7 papo. —
23641

SPRZEDAM okazynie —
dwie szafy, dwa łóżka. Ul.
Zofii 20, parter na prawo,
godz. 12—4. 23643.

CUKIERNIA dobrze pro-
sperująca do sprzedania. —
Listy pod Z. W. do Adm.
Wiek. 23677

KUPIĘ kasę ogniortwałą
używaną małą. Listy pod
„Ogniortwałą“ do Adm.
Wiek. 23696

SAMOCHODY OKAZYJNE, także naj-
nowsze modele, najko-
rzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro inż. Z.
BRAUN, Tarnowskiego 7, telef. 74—98. 2546**

OKAZYJNIE do sprzeda-
nia motocykl z przyczepką
w bardzo dobrym stanie.
Oglądać można w firmie
„Pengeaut“ Lwów, ul. Du-
bieńki, boczna Romanow-
icza. 23702

PIANINO prawie nowe —
sprzedam, 1500 zł. Łyczak-
owska 57, Bazylewicz. —
23707.

LODOWNIE „ESKIMOS“
WYŁĄCZNY SKŁAD 21946
F. RENTSCHNER, Legionów 37

PARCELA dwu frontowa
do sprzedania, górna Ły-
czakowska. Wiadomość:
Łyczakowska 117, II. p. —
drzwi wprost. 23505

MOTOCYKL marki Franc-
is — Barnett tanio i na
dogodnych warunkach do
sprzedania. Informacje fir-
ma „CYCLECAR“ Lwów —
Romanowicza 9. 23498

PARCELA dwu frontowa
do sprzedania, górna Ły-
czakowska. Wiadomość:
Łyczakowska 117, II. p. —
drzwi wprost. 23505

KORONKI — KOŁNIERZYKI
we wielkim wyborze — najtaniej 2070
„WENECJA“ — ulica Boimów 1. 19.

MOTOCYKL „Harley Da-
wid“ w dobrym stanie ta-
nio sprzedam. Wiadomość:
Fryzjer, Zygmuntowska 1;
23561

PARCELE budowlane za-
raz do sprzedania obok
parku Łyczakowskiego. —
Wiadomość Droga Pasiecz-
na willa „Apolonja“ gosno-
darz. 23666

MOTOR Lange Wolf stoja-
cy 6 HP. na naftę, benzy-
nie i gaz, tanio do sprze-
dania. Zgłoszenia: Kra-
ciek 5, II. p., drzwi nr. 87
od godz. 1—4. 23668

DOM nowy przy ul. Tar-
nowskiego do sprzedania.
Wkład 6.000 dol. Wiado-
mość: Szklarz Jastowicz —
Zyblikiewicza 31. 23685.

PARCELE budowlane za-
raz do sprzedania obok
parku Łyczakowskiego. —
Wiadomość Droga Pasiecz-
na willa „Apolonja“ gosno-
darz. 23666

MASZYNA szewska lewo-
ramienna Singera okazynie
nie do sprzedania. Ulica
Hoffmana 20. 23629.

SPRZEDAM parcelę 150
sążni słoneczna, ul. Stache-
wicza, boczna Grochow-
skiej, tylko za gotówkę. —
Wiadomość od godz. 10—3,
Gródecka 9, w podwórzu u
krawca. 23635

DO SPRZEDANIA real-
ność z budynkami i ogro-
dem z wolnej ręki Zamar-
stynów ul. Gospodarska 5.
Wiadomość: Staro Zniesie-
nie 1. 80, Dymitr Grob. —
23653

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogo-
dne spłaty. Długoletnia gwa-
rancja fabr. **Nowacki i Ska,**
ul. Piłsudskiego 17. 1952

AUTO — DOROŻKE lando-
let, 6-cio siedzeniowa z tak-
sometrem za gotówkę tanio
sprzedam. Wiadomość: Te-
lefon 24-03. 23639

DOM nowy, murowany o 3
pokojach, kuchni, łazienki
z budynkiem gospodarczym
wolne mieszkanie, zaraz do
sprzedania. Zniesienie, Ró-
wna 11 a. 23769

MOTOCYKL „Ariel“ 550
cm. dobry stan, sprzedam.
Listy pod „195 dol.“ do
Adm. Wiek. 23509

DO SPRZEDANIA dom od
stacji Zimna Woda, siedem
minut drogi. — Deringer,
Kordeckiego 5. 23552

FIAT 509 mało używany,
za gotówkę tanio do sprze-
dania. Wiadomość: Prze-
myśl, skrytka pocztowa 107
23727.

LODOWNIE używaną wy-
daną brym stanie tanio sprze-
dam. Bogdanówka nr. 1 —
Pierozek. 23486

JADALNIE, Sypialnie no-
we i używane, serwantki,
salony, stoły i krzesła an-
tyczne, 2 łóżka mosiężne —
okazyjnie sprzedaje: Hala
Anckijna, Akademicka 3,
I. p. 23766

PIANINO czarne kryżowe
nowe korzystnie sprzedam.
Smutny, Chmielowskiego 5.
23599.

JADALNIE, Sypialnie no-
we i używane, serwantki,
salony, stoły i krzesła an-
tyczne, 2 łóżka mosiężne —
okazyjnie sprzedaje: Hala
Anckijna, Akademicka 3,
I. p. 23766

PIANINO prawie nowe —
sprzedam, 1500 zł. Łyczak-
owska 57, Bazylewicz. —
23707.

LODOWNIE „ESKIMOS“
WYŁĄCZNY SKŁAD 21946
F. RENTSCHNER, Legionów 37

PARCELA dwu frontowa
do sprzedania, górna Ły-
czakowska. Wiadomość:
Łyczakowska 117, II. p. —
drzwi wprost. 23505

MOTOCYKL marki Franc-
is — Barnett tanio i na
dogodnych warunkach do
sprzedania. Informacje fir-
ma „CYCLECAR“ Lwów —
Romanowicza 9. 23498

PARCELE budowlane za-
raz do sprzedania obok
parku Łyczakowskiego. —
Wiadomość Droga Pasiecz-
na willa „Apolonja“ gosno-
darz. 23666

MOTOR Lange Wolf stoja-
cy 6 HP. na naftę, benzy-
nie i gaz, tanio do sprze-
dania. Zgłoszenia: Kra-
ciek 5, II. p., drzwi nr. 87
od godz. 1—4. 23668

DOM nowy przy ul. Tar-
nowskiego do sprzedania.
Wkład 6.000 dol. Wiado-
mość: Szklarz Jastowicz —
Zyblikiewicza 31. 23685.



KURSY KIEROWCÓW - SAMOCHODOWYCH -

Inż. S. Pragłowski Lwów — ul. ZIELONA 7

Osobne komplety dla P.T. Amatorów i zawodowców na specjalnych warunkach.

2576

RATUJĄCIE ZDROWIE!



Najstynniejsze światowe powagi lekarskie stwierdziły, że 75% chorób powstaje z powodu obstrukcji. Chory żołądek jest główną przyczyną powstania najrozmaitszych chorób, zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji. — **Stynne od 45 lat w całym świecie**

Zioła z gór Harcu Dra Lauera jak to stwierdzili profesorberliń. Uniw. Dr. Martin, Dr. Hochflaetter i wielu innych wybitnych lekarzy, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję (zatwardzenie), są dobrym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroid., reumatyzm i artretyzm, bóle głowy, wyrzuty i liszaje.

Zioła z gór Harcu Dra Lauera zostały nagrodzone na wystawach lekarskich najwyższymi odznaczeniami i złot. medalami w Badeniu, Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i wielu innych miastach. Tysiące podziękowań otrzymał Dr. Lauer od osób wyleczonych. Cena 1/2 pudełka zł. 1.50, podwójne pudełko zł. 2.50. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

UWAGA: Wystrzegaj się bezwartościowych naśladownictw. Reprezentacja na Polskę: „Proton“, Warszawa, ul. Św. Stanisława 9-11. 1904

FARBUCIE OBUWIE
i INNE WYROBY SKÓRZANE
NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI
KOLORYT

1614

NAUKA

LEKCYJ matematyki i fizyki w zakresie całego gimnazjum, udziela rutynowany nauczyciel. Listy pod „Erika“ do Administracji Wieku. 23179

RODOWITA Francuzka — udziela lekcji. Waska 8, II piętro (początek Łyczakowskiej). 2566

ZA udzielanie lekcji fortepianu i francuskiego dzieje czynne 6-letniej oraz niemieckiego dla chłopca dam ładny pokój kouserwatorzysty. Wiadomość od 5-8, ul. Gipsowa 30, willa „Ninta“ parter. 23645

SZKOŁA TANCÓW pod kierownictwem Brysiovej i syna Stow. „SKALA“ ul. Mieklewicza L. 28, I. piętro chcą dać możność szerszej warstwie młodzieży wyuczenia się tańców modnych otwiera obecnie kursa ulgowe niższe i wyższe w 12 lekcjach b. r. kursa ulgowe, niższe i wyższe w 12 lekcjach po 15 zł. — Wpisy: wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20. 21729

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziela Kłar De Sapier ul. Pod Dębem 12. 23676:

NOWA SZKOŁA pod protektoratem Arcybiskupa Twardowskiego. Informacje codziennie 4-6 Mochnańskiego 38. 23763

Wolne posady

PIEKARNIA, Żyżńska 3, poszukuje chłopca, który robi kaiserki. 23051

POSZUKUJE kasjerkę za kancją. Wiadomość Pralnia Europejska, Łyczaków nr. 19 A. 23291

PANIENKA do praktyki wędliniarskiej — potrzebna odrazu, Zyblikiewicza 35. 23217

PANNY bardzo zdolne w modniarstwie przyjmie salon mód pl. Bernardyński 5 (Hotel Warszawski) 23444

PRAKTYKANTA INTELEKTNEGO i służącą — przyjmie Cukiernia, Zyblikiewicza 48. 23242

BUFETOWIEC młody i zdolny zostanie zaraz przyjęty. Zgłoszenia Pokój do śniadań Sapiehy 23. 23732

MUNDANTKI piszącej biuletynu w maszynie poszukuje adw. Dr. Luft, ul. Sienkiewicza 2. 23733

POSZUKUJE się pierwszorzędny brązownik, — Zarwaniter, Kaspra Boczkowskiego 10. 23616

KUCHARZA lub kucharkę poszukuje na letnisko. Zgłoszenia z dokumentami ul. Listopada 7, III. piętro — drzwi 17. 23521

4 FRYZJERÓW męskich — 2 fryzjerów (rek) damskich siły pierwszorzędne na sezon letni do Jaremeza, do pierwszorzędny zakładu, znajdującego się w najcentralniejszym miejscu. Zgłoszenia: Lwów, L. Sapiehy nr. 26, Aleksander Gołobów tel. 83-42. 23484

POMOCNIKA korzennego bufetowca młodego, poszukuje. Jasnogórski, Janowska 4. 23477

KUCHARKE do wszystkiego poszukuje Menkesowa, Chodkiewicza 6 (boczna Potockiego). 23605

CIASKARKĘ poszukuje restauracja Parku Kilińskiego na popołudniu. 23502

POTRZEBA kilka dzięci do fabryki wyrobów papierowych. Szwedzka 6. 23125:

CHŁOPIEC do posług biurowych w wieku od lat 14 do 16, od zaraz poszukiwany. Gliniańska 23, I. p. na lewo. 23651:

MAJSTRA, zdolnego specjalistę w świecach kościelnych, przyjmie większa fabryka świec. Listy z odpisami świadectw pod „Spokojna przyszłość“ do Adm: Wieku. 23652

SŁUŻĄCEJ do wszystkiego z dobrymi świadectwami, od 15. maja Zimnowa, ul. Zimorowicza 3, sklep. 23658.

PRZYJMĘ wyszkoloną samodzielnie siłę (z krojem) i zdolne podręczne. Jachowicza 20, II. p., na lewo. 23662:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, poszukiwana. Czeresniowa nr. 12, pułkownik Kiesler. 23678:

CHŁOPAK zostanie przyjęty. „Renoma“ Lwów ul. Jagiellońska 18, w podwórzu. 23684:

POSZUKUJE uczennicę, pod ręczną i samodzielną, Pracownia sukien damskich — Spoiserowa, Kościuszki 18, II. p. 23686:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, od zaraz potrzebna, warunek dobre świadectwa. — Zgłoszenia: Dr. Fuhrman, Helny Modrzejewskiej 14, od 3-5. 23689

KUCHARKA, samodzielnie gotująca z dobrymi świadectwami, oszukiwana. Ulica Ossolińskich 11, schody 6 — drzwi 44. 23690

DZIELNEGO akwizytora, poszukuje poważna Górnośląska Fabryka Stempli do Sygnowania od zaraz. — Pierwszeństwo mają panowie, którzy podróżują na stemple kaucyjne. Tylko energiczni, dobrze zaprowadzeni w większych fabrykach, majątkach, składają ofertę pod „Akwizytor“ do Adm. Wieku. 23631:

SAMODZIELNA i dziewczynkę do nauki przyjmie pracownia sukien Pordesowa, Kopernika 14. 23642:

ZDOJNA sprzedawczyni — zawodu modniarskiego zostanie natychmiast przyjęta. S. Geper, Akademicka nr. 12. 23644:

POSZUKUJE się służącą do wszystkiego. Zgłoszenia pod Rolsztein, Lwów, Kochanowskiego 2, I. piętro, ganek. 23646:

PODRĘCZNA panie krawiecka poszukuje Silber-schniedlówna, Tatarska 2; 23650:

ZDOLNE etykieciarki, dobrze polecane, zostaną przyjęte. Fabryka atramentów „Helna“ Kochanowskiego 82. 23745:

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników, Hetmańska 22; 23755:

MANIKURZYSTKĘ przyjmie zaraz. Fryzjer Lampert Zniesienie. 23758

POSZUKUJE się dochodząca. Zgłoszenia: Sykstuska nr. 34, I. piętro. 23761:

CHŁOPAKA do roznoszenia gazet poszukuje Biuro dzienników, Jagiellońska 7. 23787:

POSZUKUJE zdolnych klejczaków. Fabryka wyrobów papierowych Sobieskiego 15 w podwórzu. 23746:



„1000 złotych za kurację odmładniającą — to na moją kieszeń za dużo. Czyżby się tego nie dało, Panie Profesorze, zrobić taniej? Idzie mi przedewszystkiem o odmłodzenie nog“.

O, to może Pan o wiele taniej osiągnąć przez kupno pudełka „Lebewohl“ za Zł. 1.50.

Mowa ta naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciśkom i stwardnieniu skóry na stopach p. n. „Lebewohl“. Dla uniknięcia naśladownictw żądać wyraźnie „Lebewohl“. Sprzedają we wszystkich aptekach i drogeriach. 23286

INKASENTA związkowego poszukuje się. Zgłoszenia do zakładu dentystycznego F. Winda, Lwów, Pilsudskiego 17, między g. 12-1 w południe. 23468

FRYZJERA lub fryzjerkę zdolnej siły potrzebuje firma Piłotałaj. 23466

KELNERKĘ fachową do ogrodu poszukują natychmiast Justian, Teatyńska nr. 7, sklep. 23556

POSZUKIWANY zastępca miejscowy do sprzedaży artykułu codziennej potrzeby. Zgłoszenia pod nr. „1415“ do Biura ogłoszeń „PAR“, Akademicka l. 14; 23569

POSZUKUJE akwizytorów, najchętniej emerytów państwowych lub wojskowych do ubezpieczeń P. K. O. — Zgłoszenia: Tadeusz Gaudnik, Lwów, Własna Strzecha 22. 23571

POSZUKUJE podkuźhennej oraz chłopca do usługi gości od zaraz. Czarneckiego 10. 23566

SŁUŻĄCEGO parobka — przyjmie zaraz Cukiernia Mikołaja 7. 23706:

ZDOLNA panna do szwela zostanie przyjęta. Żulińskiego 6, parter na prawo, 23710:

POTRZEBNE tancerki do baletu. Zgłaszać się między 5-6 popoł. „Bagatela“ baletmistrz Astroff. 23711

SŁUŻĄCA do wszystkiego, znajdzie umieszczenie. Lenartowicza 11 a. I. p. — drzwi 9. 23768:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze samodzielnym gotowaniem, bez prania, przyjmie dom katolicki od 15. maja. Dłuższe świadectwa wymagane. Zgłoszenia natychmiast u firmy J. Oberwalder i Ska, Lwów, Legiódnow 5. 23583

DOCHODZĄCA młoda i czysta do sprzątania na cały dzień poszukiwana. Zgłoszenia ul. Waska (boczna Łyczakowska) 6, I. p. — drzwi Nr. 3. 23454

RUTYNOWANA STENOTYPISTKA

polsko-niemiecka poszukiwana do przedsiębiorstwa przemysłowego do natychmiastowego wstąpienia. — Oferty z odpisami świadectw i referencjami do Administracji pod „Drzewo — P.“ 2590

POSZUKIWANA osoba w średnim wieku, obowiązkowa, uczciwa, łagodnego usposobienia do pielęgnowania i towarzystwa starszych. Pierwszorzędne referencje wymagane. Dr. Elster, ul. Wybranowskiego 2, tylko 3-4 popoł. 23722:

PRAKTYKANT ze szkołą handlową zostanie przyjęty Perfumierja G. Schorr, pl. Bernardyński 15. 23724:

CHŁOPCA do posyłek poszukuje Hirsch, 3. Maja 5; 23728:

BARDZO poważnie przedsięwzięcie poszukuje kilku wymownych i sumiennych panów do akwizycji, sprzedaży maszyn masarskich i wag automatycznych we Lwowie i na prowincji. — Oferty pod „Stały zarobek“ do Adm. Wieku. 23716:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dłuższe świadectwa potrzebne. Paulinów 9 (boczna Łyczakowskiej) parter. — 23717:

GENERALNE przedstawicielstwo poszukuje zdolnych zastępców i agentów miejscowych i zamiejscowych. Lwów, Kollataja I, II. p. Lubliner. 23781

LOKAJ potrzebny, odpisy świadectw, 40 zł. liberja. — Henryk Krzysztowicz, — poczta Zatuze-Dworzec. 2591

PRZYJMĘ pannę do nauki manicure na dogodnych warunkach. Posada zapewniona od zaraz. Kantorowa, — Boimów 6, II. p. 23772:

DZIEWCZYNY z prowincji lubiąca roboty ręczne — przyjmie do zajęć domowych sklep Nowozeniuka, Sapiehy 47. 23776:

DO CHRZEŚC. księgarni w zach. Małopolsce poszukuje się zdolnej pani do brzozy papierowej. Kompletny wikt i mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia osobisto z grzesznością przyjmie firma Glimmer i Ska, — Lwów, 3-go Maja 8, codziennie między 1-2. 23774:

Przy chorobach nerek,
pęcherza, kłębiących,
kwasu moczowym, biał-
ku, cukrze. — Zdrojowi-
sko cały rok otwarte. 2209

Wildunger Helenenquelle

Informacje i prospekty co do
**ZDROJOWISKA i KU-
RACJI DOMOWYCH**
bezpl. Michał Kandel Cieszyn

130.000 złotych za miedzioryt Dürera.



(x.) W czasie jednej z aukcyj w Berlinie sztych ten (miedzioryt) znakomitego malarza niemieckiego Dürera, przedstawiający Erazma z Rotterdamu, osiągnął sensacyjną cenę 62.000 marek niemieckich (około-130.000 złotych). Najwyższą ceną, jaką osiągnął dotychczas sztych Dürera, była suma 10.000 dolarów, jaką zapłacono przed kilku laty na pewnej licytacji w Lipsku.

Sztych „Erazm z Rotterdamu“, piszący przy pulcie, jest schyłkowym dziełem Dürera z roku 1526 i odznacza się niezwykłą pięknością druku.

LOKALE

WSPÓLNY pokój dla panienki. Kętrzyńskiego 35 — I. p., drzwi na prawo. — 23726

POKÓJ wspólny dla pani z częściami utrzymaniem: Bemia 8, prawy parter. — 23725:

DO wynajęcia pokój do nauki dziennej, osobne wejście, klatka schodowa — drzwi 3, Kochanowskiego 37 — 23714:

BRZUCHOWICE, 2 pokoje kuchnia, duży ogród, wynajmę. Paulinów 9 (boczna Łyczakowskiej), parter. — 23718:

POSZUKIWANY pokój w podgórskiej okolicy. Profesor Wyszyński, Drohobycz, Dworzec, dom Klejna. 23721

POKÓJ dla jednej lub 2 osoby wynajmę zaraz. Ul. Czarneckiego 3, III. piątro drzwi 5. — 23723:

POSZUKIWANE mieszkania 4 lub 3 pokój z kuchnią, łazienką, elektrycznością na parterze lub I. piątrze. Od czerwca h. r. Okolice Politechniki, ul. Listopada, Potockiego. — Zgłoszenia pod „777“ Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Legionów 1. — 23751:

POKÓJ z użytkowaniem łazienki dla 1 lub 2 panienek do wynajęcia. Zgłoszenia popołudniu, Oberlyńska nr. 7, Mayerowa. — 23753:

4 POKOJE, kuchnia, komfort, umeblowane, ul. Zybkiewicza do wynajęcia. Listy pod „Cztery“ Adm: Wieku. — 23738:

2 POKOJE, kuchnia, śródmieście, do wynajęcia. Listy pod „Przedwojenny“ do Adm. Wieku. — 23741:

POKÓJ umeblowany, nie krepujące wejście do wynajęcia. Wiadomość Kopernika 48, parter prawy. — 23747:

TRZY pokojowego mieszkania z komfortem, poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Czynsz roczny. — Listy pod „Roczny“ Adm: Wieku. — 23735:

MIESZKANIE 3 pokoje — kuchnia, przynależności — dalsze przedmieście Lwowa tuż przy stacji kolejowej od 1. lipca do wynajęcia. Ul. Strzemię 11 A, Oborska — 23652

MIESZKANIE 2 i 3 pokoje, komfort, w nowym domu do wynajęcia zaraz. — Żyżyńska 3. — 23630

MIESZKANIE na letnisko do wynajęcia od zaraz. — Wiadomość: Zofji nr. 53, — (p. Krupowa). — 23633:

ELEGANCKI dwu osobowy pokój, utrzymanie. — Współlokatora poszukuję. Bogusławskiego 16, parter lewy. — 23638:

POSZUKUJE pokoju zaraz bez umeblowania. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Józia“. — 23640

DWA POKOJE słoneczne z kuchnią i łazienką poszukuje wprost od gospodarza. Warunki po porozumieniu. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków: Władysław Broś, Lwów — Dwernickiego 6. — 23632

Z KLATKI schodowej pokój umeblowany Na Błonie nr. 22 B, I. p. — 23649:

UMEBLOWANY pokój — możliwość gotowania, do wynajęcia. Wiadomość Św. Zofji 32, I. p., drzwi nr. 8. — 23764:

POSZUKUJE jeden lub dwa pokoje z kuchnią, — dam czynsz z góry. Listy pod „Urzednik ruchu“ do Adm. Wieku. — 23765:

POKÓJ kawalerski z komfortem zaraz do wynajęcia Zdrowie 6, parter prawy. — 23675:

GARAŻ na motocykle lub magazyn do odnawiania ul. Turcka 1. I. — 23682

POKÓJ z kuchnią lub dużą stacją wprost od gospodarza poszukuje w śródmieściu, zapłać czynsz z góry lub ostatecznie. Listy pod „224“ do Adm. Wieku — 23672

POKÓJ balkonowy słoneczny dla spokojnej pani do odnawiania, ul. Turcka 1. I. p., na lewo. — 23681

POKÓJ frontowy komfort, zupełnie osobne wejście — umeblowany zaraz do wynajęcia, Sapielny 9, parter, na prawo. — 23693:

POKOJE z ogrodem przy parku na letnisku — lub sprzedam. Willa „Skiz“ Zapolskiej, Lwów, Jałowiec. — 23695:

FRONTOWY pokój ewent. dwa oddam. Królowej Jadwigi 24, II. p. — 23698:

POKÓJ duży front. zaraz do wynajęcia. Reja nr. 8, I. p., na prawo. — 23557

POKÓJ z kuchnią za procent, 5.000 zł. mieszkania pojedyncze, czynsz roczny. Jałowiec nr. 34, Żukrowski. — 23096

POKÓJ z niekrepującym wejściem dla jednego lub dwóch panów wynajmę, telefon 86-57, właścicielka Gródecka 89. — 23612

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, gaz, — elektryka do wynajęcia. — Czynsz przedwojenny. Wiadomość: Biuro, ul. Krzywa 2. — 23459

POKOJE tanio miesięcznie odda Hotel „Savoy“ Sobieskiego 7, telefon 19. — 2433

DWA pokoje z kuchnią w nowym budynku do wynajęcia ul. Goldmana nr. 6; — 23663:

3 POKOJE kuchnia, komfort, boczna Janowskiej do wynajęcia. „Mrówka“, Wąłowa 2, tel. 55-07. — 23590

POKÓJ i kuchnia zaraz do wynajęcia, nadaje się dla emeryty. Winniki, F. Lipski. — 23670

KAWIARENKA-MLECZARENKA

NAJWYGODNIEJSZA KOMUNIKACJA TRAMWAJOWA WOZAMI Nr. 4 — WPROST DO OGRODU. — Bardzo wczesne śniadania potraw i zawsze świeże znakomite piwo po cenach bardzo przystępnych poleca

tuż obok WYSOKIEGO ZAMKU, z przepięknym widokiem na okolice Lwowa — JUŻ OTWARTA

23750
23751
23752
23753
23754
23755
23756
23757
23758
23759
23760
23761
23762
23763
23764
23765
23766
23767
23768
23769
23770
23771
23772
23773
23774
23775
23776
23777
23778
23779
23780
23781
23782
23783
23784
23785
23786
23787
23788
23789
23790
23791
23792
23793
23794
23795
23796
23797
23798
23799
23800
23801
23802
23803
23804
23805
23806
23807
23808
23809
23810
23811
23812
23813
23814
23815
23816
23817
23818
23819
23820
23821
23822
23823
23824
23825
23826
23827
23828
23829
23830
23831
23832
23833
23834
23835
23836
23837
23838
23839
23840
23841
23842
23843
23844
23845
23846
23847
23848
23849
23850
23851
23852
23853
23854
23855
23856
23857
23858
23859
23860
23861
23862
23863
23864
23865
23866
23867
23868
23869
23870
23871
23872
23873
23874
23875
23876
23877
23878
23879
23880
23881
23882
23883
23884
23885
23886
23887
23888
23889
23890
23891
23892
23893
23894
23895
23896
23897
23898
23899
23900
23901
23902
23903
23904
23905
23906
23907
23908
23909
23910
23911
23912
23913
23914
23915
23916
23917
23918
23919
23920
23921
23922
23923
23924
23925
23926
23927
23928
23929
23930
23931
23932
23933
23934
23935
23936
23937
23938
23939
23940
23941
23942
23943
23944
23945
23946
23947
23948
23949
23950
23951
23952
23953
23954
23955
23956
23957
23958
23959
23960
23961
23962
23963
23964
23965
23966
23967
23968
23969
23970
23971
23972
23973
23974
23975
23976
23977
23978
23979
23980
23981
23982
23983
23984
23985
23986
23987
23988
23989
23990
23991
23992
23993
23994
23995
23996
23997
23998
23999
24000

Gospodarz JUSTIAN.

Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki
b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje
Szpitala powsz. od 12-6
pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 2549

Konkurs

na posadę **ELEKTROMECHANIKA** przy Urzędzie Wykupu Tytoniu w Jagielnicy. Wymagane pełne kwalifikacje dla obsługi instalacji elektrycznej (centrala, akumulatory, motory elektryczne, dźwigi elektr.) oraz motoru Diesla.

Warunki: Początkowa płaca 7 zł. dziennie łącznie ze świętami, następnie dodatek osobisty do 5'40 zł. Pozatem dodatek na dzieci. Padania wraz ze świadectwami moralności i praktyki należy przedłożyć Dyrekcji Urzędu do dnia 31. maja 1930 r.

Jagielnica, dnia 28. kwietnia 1930 r.

Kierownik:
RACZYNSKI.

2444

Specjalną maszyną **GREPLUJE,**
PRZERABIA i POKRYWA KÓŁDRY
MATERACE
FABRYKA POŚCIELI 22045
Lwów, UL. KORALNICKA 6.



oszczędzasz
dużo
pieniędzy

DO KOLNIERZA
Jotka
KOSZULA
Jotka

nosząc
kolierz
• JOTKA •

Jotka
WARSZAWA